

s.3
10 lutego 1920 roku
odbyły się zaślubiny
Polski z morzem

s.4
Historia gdyńskiej
kamienicy i początki
naszej redakcji

s.5
Wyrok dla byłej
adwokatki został
utrzymany

s.6
Kapitan Krzysztof
Baranowski
przekroczył równik



Wtorek, 10.02.2026 | Nr 33 (24 695) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT) | www.dziennikbaaltycki.pl | Nr ISSN 2353-6160 | Nr indeksu 350-028

Dziennik Bałtycki

Gdynia!

100 lat!

Na fali!

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Wpuszczasz kota albo psa do łóżka? Opinie lekarzy są podzielone
- Menopauza to nie tylko uderzenia gorąca, zmiany są poważniejsze

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbałtycki.pl

KALENDARIUM - 10 LUTEGO

GDYNIA

1926: Rada Ministrów wydała rozporządzenie nadające prawa miejskie Gdyni, niedawnej wiosce rybackiej.

Początkowo bazę przyszłej marynarki wojennej planowano ulokować w Gdańsku, a po utworzeniu Wolnego Miasta w Tczewie. Wroga postawa władz gdańskich podczas wojny polsko-bolszewickiej sprawiła, że w Ministerstwie Spraw Wojskowych zaczęto poszukiwać innego miejsca. Szef Departamentu Spraw Morskich Kazimierz Porębski w początkach maja 1920 polecił Tadeuszowi Wendzie przeprowadzenie oględzin polskiego wybrzeża w celu m.in. wyboru miejsca dla budowy portu wojennego. (AT)

KRAJ

1982: 16-letni Emil Barchański wraz z kolegami oblał farbą i podpalił pomnik Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie.

3 marca 1982 zatrzymany przez SB w drukarni drugiego obiegu podczas druku publikacji Adama Michnika „Będę krzyczał” z 1977 roku. Po aresztowaniu był bity i zmuszany do składania fałszywych zeznań. Wziął udział w manifestacjach patriotycznych 3, 9 i 13 maja 1982 roku. 3 czerwca 1982 pojechał na plażę nad Wisłą, gdzie zaginął. 5 czerwca 1982, na dzień przed jego 17. urodzinami, odnaleziono jego zwłoki przy pięćsetnym kilometrze Wisły. Uważany za najmłodszą ofiarę stanu wojennego. (AT)

Bąkiewicz z zarzutami

Martyna Kucybała
Gdańsk

Robert Bąkiewicz usłyszał m.in. zarzut „publicznego nawoływania do popełnienia zbrodni pozbawienia życia” premiera Tuska lub „spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”.

Warszawska prokuratura regionalna ogłosiła w poniedziałek Robertowi Bąkiewiczowi zarzuty dotyczące popełnienia trzech przestępstw, w tym m.in. „publicznego nawoływa-

nia do popełnienia zbrodni pozbawienia życia” premiera Donalda Tuska. Bąkiewicz nie przyznał się do winy. Odmówił wyjaśnień i złożył jedynie oświadczenie.

Bąkiewicz usłyszał zarzuty popełnienia łącznie trzech przestępstw, z których dwa zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat trzech. Zarzuty są związane z wystąpieniem Bąkiewicza na wiecu Prawa i Sprawiedliwości z 11 października 2025 roku na Placu Zamkowym w Warszawie. ©©

Sto lat, sto lat niech żyje, żyje nam! - śpiewamy tradycyjnie wznosząc toast na urodzinach i proponuję, żebyśmy we wtorek 10 lutego wzniesli taki symboliczny toast za 100 lat Gdyni. Bo tego dnia celebrujemy historię jednego z najbardziej niezwykłych projektów urbanistycznych i społecznych w dziejach nowoczesnej Polski.

Polskie miasta wielkości Gdyni (240 tysięcy mieszkańców) to miasta o wielowiekowej historii. Sąsiadujący z nią Gdańsk obchodził swoje tysiąclecie, a dwa inne duże miasta w regionie - Słupsk i Elbląg zakładano ponad 760 lat temu. Na ich tle stuletnia Gdynia to młodzieniaszka, ale przy tym wyjątkowa, bo jej powstanie i rozwój mamy najlepiej udokumentowane, jak żadnego innego miasta w Polsce.

Gdynia narodziła się z potrzeby niepodległego państwa, które wyzwoliło się po 123 latach z zaborów i z ambicji sięgających dalej niż horyzont Bałtyku. W dwudziestolecie międzywojennym była symbolem energii młodej, odrodzonej II Rzeczypospolitej - miejscem, gdzie nowoczesność nie była hasłem, lecz konkretnym planem działania. Powstający port, modernistyczna architektura i dynamiczny napływ mieszkańców stworzyły miasto otwarte, śmiałe i patrzące w przyszłość. Już wtedy Gdynia stała się znakiem polskiej przedsiębiorczości i wiary w rozwój.

Historia nie oszczędzała jej trudnych prób. Wojna, krwawa hitlerowska okupa-

KOMENTARZ DNIA

Maciej Sandecki



WZNIEŚMY TOAST ZA STULATKĘ GDYNIĘ!

cja, wysiedlenia, a potem żmudna powojenna odbudowa i przemiany ustrojowe. Każde z tych doświadczeń odcisnęło swój ślad, ale też umacniało charakter miasta. Gdynia wielokrotnie udowodniła, że potrafi podnosić się z wyzwań silniejsza, zachowując ducha modernizacji i społecznej solidarności. To właśnie ta ciągłość - zdolność adaptacji bez utraty tożsamości - jest jednym z największych sukcesów jej stulecia.

Dzisiejsza Gdynia jest naturalną kontynuacją tamtej odwagi sprzed wieku. W ostatnich 30 latach bardzo dynamicznie się rozwijała i regularnie zajmowała czołowe miejsca w różnych rankingach samorządowych. Podawana była za przykład miasta najlepszego do życia w Polsce,



FOT. 123RF

które nie boi się innowacyjnych rozwiązań.

Nie wszyscy mieszkańcy oczywiście podzielali ten pogląd. Nie brakowało narzekań na korki, na mały zasób mieszkań komunalnych,

na brak połączeń komunikacyjnych czy przedłużające się remonty. To bólczki wszystkich miast tej wielkości ostatnich dziesięcioleci.

Zawsze mnie jednak zadziwiała nieustająca duma z miasta, ten silny lokalny patriotyzm Gdynian, który udzielał się każdemu kto tam zamieszkał, nawet gdy nie miał w rodzinie pradziadka budowniczego portu.

Stulecie Gdyni to przede wszystkim historia ludzi. Tych pokoleń portowców, architektów, nauczycieli, przedsiębiorców i społeczników, którzy budowali miasto nie tylko z betonu i stali, ale z relacji i zaufania. To dzięki nim Gdynia pozostaje miejscem, gdzie nowoczesność spotyka się z bliskością morza, a dynamika rozwoju z poczuciem wspólnoty. To dzięki nim możemy ciągle zachwycać się miastem, które ma w centrum plażę.

Wznosząc toast za Gdynię, wnosimy go za odwagę jej założycieli, za pracę jej mieszkańców i za mądrość decyzji, które pozwoliły jej stać się symbolem jakości życia. Niech kolejne dekady przyniosą miastu dalszy rozwój, zachowując ducha pionierów, którzy sto lat temu uwierzyli, że nad Bałtykiem można zbudować coś wyjątkowego.

Dziennik Bałtycki jest patronem medialnym obchodów 100-lecia Gdyni i napiszemy o niej w tym roku setki artykułów. A dzisiaj, 10 lutego, w dniu urodzin miasta, rozdamy na ulicach Gdyni tysiące egzemplarzy specjalnego wydania na 100-lecie.

Na zdrowie Gdynio - i do następnych stu lat. ©©

POGODA NA POMORZU

Wtorek

-2°C
-3°C



Wiatr pld.
9 km/h

Uwaga!
Ponuro

Środa

2°C
0°C



Wiatr pld..
13 km/h

Uwaga!
Deszcz
i śnieg

DWAJ OJCOWIE GDYNI



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

W 2022 roku, na ławeczce przy ul. Polskiej 2 w Gdyni, tuż obok Kapitanatu Portu i Dworca Morskiego, zasiedli dwaj panowie - Eugeniusz Kwiatkowski i Tadeusz Wenda.

Dwaj „ojcowie” portu i miasta zostali w ten sposób uhonorowani, a pomnik-ławeczka stał się jednym z bardziej rozpoznawalnych miejsc w Gdyni.

Oba nazwiska są nierozdzielnie związane z dziejami miasta i symbolami dążenia niepodległej Polski do rozwoju i gospodarczej niezależności. (AT)

Zapisane na kartach naszej historii. Dzień Zaślubin Polski z morzem

Tomasz Chudzyński
Puck

10 lutego 1920 r. rano w porcie w Pucku lał deszcz, ale morze było pokryte warstwą lodu. Stojących, niedaleko lądowiska hydroplanów, wojskowych Frontu Pomorskiego i rządowych oficjeli z Warszawy pod parasolami przedstawiają nieliczne, powszechnie znane zdjęcia tej ważnej dla odradzającej się Polski ceremonii. Dziś 106. rocznica Zaślubin Polski z morzem.

Do Pucka, 10 lutego 1920 roku przybyli licznie mieszkańcy okolicznych wsi. O patriotyzmie Kaszubów krążyły już wtedy legendy - według jednej z nich już po ogłoszeniu Traktatu Wersalskiego Polacy mieli, mimo chłodu, rzucić się w morze. Otwartymi ramionami witali Bałtyk.

Polski marynarz odbiera straż

Tego dnia padał deszcz. Na zdjęciu Ilustrowanego Kuriera Codziennego widać mnóstwo rozłożonych parasoli. Kryli się pod nimi przedstawiciele Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, Stanisław Wojciechowski (wówczas minister spraw wewnętrznych), wicepremier Wincenty Witos, delegacji Sejmu przewodniczył Maciej Rataj. Obecność Polski nad morzem podkreślali przedstawiciele powołanej już wcześniej pomorskiej administracji - wojewoda pomorski z siedzibą w Toruniu Stanisław Łaszewski, starosta Józef Wybicki czy Leon Janta-Pończyński, podsekretarz stanu w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej.

- Dzisiaj od wiernego Kaszuby, strażnika tego Bałtyku odbiera morską straż polski marynarz. Na znak ślubu Bałtyku z Rzeczypospolitą wrzucam jeden z pierścieni danych mi przez polską ludność Gdańska w nurty Bałtyku - mówił w Pucku nad brzegiem morza gen. Józef Haller.

- W uroczystości uczestniczyło kilkaset osób - mówił „Dziennikowi Bałtyckiemu” Adam Jarski z Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni. - Późtem sztandarowym dowodził Eugeniusz Pławski, wówczas jeszcze w stopniu porucznika. Ten sam, który 23 lata później dowodził niszczycielem ORP „Piorun” w jego starciu z niemieckim pancernikiem „Bismarck”.

Droga do Pucka

W podpisanym 28 czerwca 1919 roku Traktacie Wersalskim przewidziano, że odradzająca się Polska otrzymała liczącą około 140 kilometrów pas wybrzeża Bałtyku, od Sopotu po Jezioro Żarnowieckie, z wyłączeniem Gdańska, który jako wolne miasto miał pozostać pod protekcją Ligi Narodów. Mimo że terytorium na Pomorzu zostało odradzającej się Polsce przyznane na mocy międzynarodowych ustaleń, trzeba było jeszcze je faktycznie przejąć. Problemem była obecność na Pomorzu wojsk niemieckich. Niemcy nie chcieli przyspieszać procesu przekazywania Polakom terenów Pomorza, licząc jeszcze na zmianę sytuacji międzynarodowej. Dlatego w Sztapie Generalnym Wojska Polskiego, w październiku 1919 roku, opracowano szczegółowy plan przejęcia tego terytorium.



Uroczystość zaślubin Polski z morzem

Utworzono Dowództwo Frontu Pomorskiego, który powierzono gen. Józefowi Hallerowi, doświadczonemu żołnierzowi, dowódcy Błękitnej Armii - polskiego zgrupowania sformowanego we Francji. Począwszy od 10 stycznia 1920 r., gdy w życie wszedł Traktat Wersalski, na Pomorze, zajmując w pierwszej kolejności Toruń, wkroczyło ponad 30 tys. polskich żołnierzy. 11 lutego pododdziały niemieckie wycofały się z Gdańska, ostatniego punktu na Pomorzu przez nich zajmowanego. Gdańsk zaczął się zmieniać w zdemilitaryzowane Wolne Miasto pod nadzorem Ligi Narodów.

Delegacja rządu i wojska dojechała samochodami do portu, gdzie pod pięknie udekorowanym namiotem odprawiona została Msza św.

Akt morskiej inkorporacji

Historyk Mariusz Kardas w jednej ze swoich prac podkreślał, że już w październiku 1919 roku, gdy planowano przejęcie Pomorza z rąk niemieckich, zakładano symboliczną uroczystość, podkreślającą obecność Rzeczypospolitej nad Bałtykiem. Szczegółowy plan był gotowy na początku lutego. Ceremonia miała odbyć się w Pucku, gdzie polscy żołnierze mieli po raz pierwszy zetknąć się z morzem.

10 lutego, tuż po północy, gen. Józef Haller odjechał pociągiem z Torunia do Gdańska. O godzinie 9.30 spotkał się z reprezentantami polskiej społeczności. Starosta Józef Wybicki wręczył Hallerowi ufundowane przez gdańszczan dwa pierścienie, na których wryto napis „Gdańsk - Puck 10 lutego 1920”.

- W Pucku na stacji kolejowej dosiadłszy konia ruszyłem

Jeden z pierścieni był platynowy, drugi żelazny.

Ten drugi generał założył na palec i nosił go do śmierci.

tęgim klusem w otoczeniu szwadronu kawalerii. Delegacja rządu i wojska dojechała samochodami do portu, gdzie pod pięknie udekorowanym namiotem odprawiona została Msza św. celebrowana przez Dziekana Frontu Pomorskiego księdza Wryczę - wspominał dalszą drogę nad morze gen. Haller.

21 salw

Po mszy marynarze pocztu sztandarowego wciągnęli biało-czerwoną na maszt, orkiestra odegrała hymn państwowy, a artyleria oddała salut z 21 salw. Następnie nad brzegiem Zatoki Puckiej,

w pobliżu hangaru wodnosamolotów, gen. Haller wrzucił do morza ofiarowany przez gdańszczan platynowy pierścień.

- Jeden z pierścieni był platynowy, drugi żelazny. Ten drugi generał założył na palec i nosił go do śmierci - mówił Adam Jarski. - Warto podkreślić, że gen. Haller rzucił pierścień na... lód. Była to pewnego rodzaju wpadka (choć podobno Kaszubi uznali to za dobry znak - red.). Naprawił ją jeden z oficerów, płk. Skrzyński, który wjechał konno na taflę. Lód rozbił kopyta, dzięki czemu pierścień zanurzył się w falach.

Całą uroczystość zaślubin upamiętniło wkopanie pamiętkowego, drewnianego słupa. Okolicznościowy ozdoby formularz puckich zaślubin zaprojektował artysta malarz Henryk Uziembło - uczestnik uroczystości. Widać na nim podpisy m.in. generała Hallera, Stanisława Wojciechowskiego, późniejszego prezydenta RP oraz admirała Kazimierza Porębskiego.

- Po mszy św. jeszcze przejechałem przed frontem oddziałów ustawionych wzdłuż wybrzeża. Przeglądałem wojsko przy dźwiękach hymnu narodowego i salucie armatnim wjeżdżając przy tem w wodę morza częściowo zamrożonego: lód łamał się pod nogami końskimi. Na mój znak została podniesiona bandera wojenna, która uroczystość wzniosła się na maszt przy salutach armatnich i dźwięku hymnu narodowego; wszystkie oddziały wraz z całą ludnością, oddały honory z odkrytymi głowami; a radosne łzy błyszczały w oczach - wspominał po latach ceremonię gen. Haller. ©©

REKLAMA

0011465072



OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI



GDYNIA SALON MODY, REDAKCJA, HOTELOWIEC, KAWIARNIA - NIEZWYKŁY ŻYWOT GDYŃSKIEJ KAMIENICY

Budynek w centrum Gdyni zapisał się w historii „Dziennika Bałtyckiego”

Martyna Kucybała
Gdynia

Budynek położony przy ulicy 10 Lutego 27 to nieodłączna część Gdyni, która w tym roku obchodzi swoje stulecie. Jest nierozzerwalnie związany z miastem powstałym z morza i marzeń. Odzwierciedla proces powstawania miasta i jego gwałtownego rozwoju. Co więcej, to właśnie w tym budynku mieściła się pierwsza redakcja „Dziennika Bałtyckiego”, zanim przeniosła się do Gdańska.

- Gdynia nie powstała z niczego. Powstała z marzeń, z potrzeby posiadania okna na świat, z ogromnej energii ludzi. Dla mnie jest jak Afrodyta, która wyskoczyła z morskiej piany, ale tak naprawdę wyskoczyła z ludzkich marzeń - mówi Kamila Riegel, wnuczka budowniczego Gdyni Leona Riegela i wiceprezes stowarzyszenia Zatoka Marzeń, która napisała książkę „100 lat w Gdyni przez pryzmat budynku 10 Lutego 27”.

Pani Kamila postanowiła pochylić się nad miejscem, które doskonale pamięta czasy powstania Gdyni i tego, w jaki sposób miasto się kształtowało. Jej praca jest hołdem nie tylko dla Gdyni, ale też dla kawiarni „Delicje”, która znajduje się przy ulicy 10 Lutego 27. W trakcie pisania książki autorka odkryła, że jest to budynek niezwykle, w którym mieściła się cała kultura, historia i życie miasta.

Przedwojenna historia Gdyni

Kamienica przy ul. 10 Lutego 27 powstała w drugiej połowie lat 30. XX wieku, czyli w okresie największego rozwoju urbanistycznego Gdyni. W tym czasie miasto, które prawa miejskie posiadało zaledwie od dekady, realizowało ambitne plany stworzenia nowoczesnego ośrodka portowego II Rzeczypospolitej. Ponadto miało być to miasto pełne życia, bliskie największym europejskim ośrodkom, takim jak Paryż czy Londyn.

Naturalnie budowniczey Gdyni chcieli stworzyć miasto pełne funkcjonalnych i nowoczesnych modernistycznych budynków, a budynek przy ulicy 10 Lutego idealnie wpisywał się w ten schemat, w którym mieszają się funkcje



Współczesne oblicze gdyńskiej kawiarni „Delicje”

mieszkalne z usługowymi. Kamienica pod numerem 27 posiadała zatem przestrzeń przeznaczoną na działalność publiczną na parterze. Na wyższych piętrach znajdowały się budynki mieszkalne.

Przed wojną na parterze budynku mieścił się salon mody prowadzony przez Pelagię Anflinkowej.

- To było coś absolutnie wyjątkowego, jak na tamte czasy. Przyjeżdżały tu ubrania z Paryża, z najlepszych domów mody, a klientkami były żony oficerów, kapitanów, elita rodzącego się miasta. To pokazuje, że Gdynia od samego początku chciała być nowoczesna, europejska, patrząca szerzej niż tylko na własne podwórko. Ten salon mody był symbolem aspiracji miasta - tego, że Gdynia nie chciała być prowincją - mówi Kamila Riegel.

Gdyńska redakcja „Dziennika Bałtyckiego”

We wrześniu 1939 roku Gdynia przeszła pod panowanie wojsk niemieckich, a znaczna część polskich mieszkańców została wysiedlona. Miasto zostało przekształcone na Goten-

Kiedy czytałam o tym miejscu, zaczęłam to sobie wyobrażać: że przychodziła tu śmietanka towarzyska Gdyni

hafen, a ulica 10 Lutego otrzymała nazwę Hermann Göring Straße. Pelagia Anflinkowa została wysiedlona do Generalnego Gubernatorstwa, a następnie wyjechała do Francji, gdzie dożyła do końca swoich dni. W czasie wojny sam budynek nie uległ zniszczeniu i najprawdopodobniej znajdowała się tam kawiarnia. Świadczy o tym fotografie z około 1940 roku, gdzie widoczny jest fragment napisu „Café”.

- Po 1945 roku nagle wszystko zaczęło się skupiać znowu na Gdyni. Była radość, było poczucie, że wraca okno na świat. Powstaje Dziennik Bałtycki, czyli gazeta, która wtedy była niezależna i informowała świat o tym, co dzieje się w Polsce. To było niezwykle ważne, bo po wojnie ludzie potrzebowali informacji, sensu, ciągłości - mówi Kamila Riegel.

„Dziennik Bałtycki” był jednym z pierwszych dzienników, które ukazywały się po wojnie na Wybrzeżu. Pierwszy numer gazety ukazał się 19 maja 1945 roku, a w kamienicy, gdzie mieściła się redakcja, obecna była również część mieszkaniowa, z której korzystali niektórzy dziennikarze.

- Pamiętam, że Ryszarda Thoma mieszkała na pierwszym piętrze pod nami. Na naszym piętrze było też mieszkanie dyrektora delegatury „Czytelnika” Mariana Gregorka. Mieszkał tu też redaktor Witold Kiszki, kuzyn znanego aktora - mówił Tytus Świącicki, wnuk Bolesława Wita Świącickiego,

pierwszy mianowany oficjalnie redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego”, w rozmowie z Dorotą Abramowicz.

Początkowo redakcja zajmowała dwa pokoje na pierwszym piętrze budynku, jednak w praktyce całe miejsce podporządkowane było funkcjonowaniu gazety.

- Przez kilka pierwszych miesięcy wydawania „Dziennika Bałtyckiego”, w dwóch pokojach na I piętrze po lewej stronie mieściła się redakcja, a potem w końcu lat 40. i 50. budynek przy ul. 10 Lutego 27 zamieniony został w dziennikarski „Hotelowiec”, gdzie na wspólnych korytarzach, we wspólnych kuchniach spotykały do brzo sobie znane postaci i wszyscy żyli niczym jedna wielka dziennikarska rodzina - opowiadała w rozmowie z redaktorem Tadeuszem Woźniakiem jedna z pierwszych dziennikarek „Dziennika Bałtyckiego”, Maria Truskolaska.

Tu działały się ważne rzeczy

Kamienica była zatem domem-redakcją, czyli czymś niezwykle charakterystycznym dla okresu odbudowy po wojnie. Dziennikarze wykorzystywali intensywnie przestrzeń budynku aż do 1951 roku, gdy redakcja została przeniesiona do Gdańska. Wówczas budynek ponownie zmienił swoje przeznaczenie. Na parterze ulokowano kawiarnię „Literacką”, a następnie przez wiele lat mieściły się tam instytucje i organi-

Przez kilka pierwszych miesięcy wydawania „Dziennika Bałtyckiego”, w dwóch pokojach na I piętrze mieściła się redakcja

zacje o charakterze społeczno-oświatowym, w tym Związek Nauczycielstwa Polskiego.

- Kiedy czytałam o tym miejscu, zaczęłam to sobie wyobrażać, że przychodziła tu śmietanka towarzyska Gdyni, że spotykali się ludzie, którzy decydowali o kształcie miasta, o jego przyszłości. Widzę te kobiety, elegancko ubrane, rozmowy, które nie były tylko o sukniach, ale o wielkich sprawach. Mam wrażenie, że naprawdę działały się tu rzeczy ważne. Takie, które później miały wpływ na to, jak wyglądała Gdynia - opowiada Kamila Riegel.

Cukiernia stworzona z myślą o Gdynianach

W 1979 roku w budynku powstała cukiernia „Delicje”, która w tym miejscu znajduje się do dziś. Lokal oferował wyroby cukiernicze, które przygotowywane były na miejscu i bardzo szybko stały się bardzo popularne wśród mieszkańców Gdyni.

Po 1989 roku „Delicje” przeszły proces prywatyzacji, jednak zmiana ta nie wpłynęła radykalnie na to miejsce. Zachowano nazwę, sposób działania i przede wszystkim utrzymano

klientów. „Delicje” działają do dziś i przede wszystkim są miejscem, z którym wiele osób ma bardzo silne i emocjonalne więzi. Mówi o tym również Kamila Riegel, która jest stałą bywalczynią tego miejsca, tak samo jak jej ojciec, który przebywał tam codziennie - aż do śmierci.

- „Delicje” były dla mojego ojca czymś więcej niż kawiarnią. Przychodził tu bardzo często, wszyscy go znali, interesowali się nim. Kiedy trafił do szpitala po mini udarze, pytali, co się z nim dzieje, martwili się. To była relacja wręcz rodzinna. Kiedy zmarł, przedstawiciel „Delicji” był na jego pogrzebie. To mówi wszystko - opowiada.

Przez lata centrum Gdyni ulegało komercjalizacji. Kolejne lokale pojawiały się i znikały, ale nie „Delicje”. To miejsce istnieje do dziś. Jest to miejsce o tyle niezwykle, że wchodząc tam, możemy poczuć się, jakbyśmy przeniesli się w czasie. Coraz mniej takich miejsc w Trójmieście i warto jest pielęgnować pamięć o nich.

Niezwykły budynek, który pamięta rozwój Gdyni

Luksusowy dom mody, pierwsza redakcja „Dziennika Bałtyckiego”, Związek Nauczycielstwa Polskiego i „Delicje”, a także wiele, wiele więcej. Budynek przy ul. 10 Lutego 27 mieści w sobie niezwykle historię tego, jak powstawała Gdynia. Warto zatem pamiętać o nim zwłaszcza teraz, gdy obchodzimy stulecie portowego miasta.

Kamila Riegel napisała książkę „100 lat w Gdyni przez pryzmat budynku 10 Lutego 27”, która opowiada o historii budynku. Swoją pracą autorka chciała uhonorować działalność nie tylko „Delicji”, ale również pielęgnować historię kamienicy, która kształtowała historię Gdyni.

Autorka zaprasza na spotkanie 4 marca do „Delicji”, gdzie będzie opowiadać o swojej książce oraz badaniach dotyczących tego miejsca.

- Nawet gdyby ta praca istniała tylko w jednym egzemplarzu, nawet gdyby nikt poza nami jej nie zobaczył, to i tak było warto. To jest hołd dla mojego dziadka, podziękowanie dla mojego ojca i próba ocalenia pamięci o ludziach, o których się dziś już nie mówi - podsumowuje Kamila Riegel. ©©

FOT. FACEBOOK/DELICJE

Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę słupskiej adwokatk

Wojciech Frelichowski
Gdańsk

Jak informuje PAP, w poniedziałek Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił jedynie wyrok sądu I instancji odnośnie błędu formalnego dotyczącego odbywania przez pod sąd wyroku w warunkach terapeutycznych.

Jak podkreślił sąd, generalnie rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji zostało utrzymane w mocy w zasadniczej części, a korekty wymagała jedynie podstawa prawna w zakresie środka zapobiegawczego w postaci terapii z uwagi na uzależnienie podsądnej od alkoholu i innych środków psychoaktywnych.

Apelację od werdyktu Sądu Okręgowego w Słupsku wniosli prokurator i obrońcy.

43-letnia obecnie Katarzyna R., została oskarżona przez Prokuraturę Okręgową w Toruniu (słupska prokuratura wyłączyła się z tej sprawy) o kilka przestępstw, w tym - usiłowanie zabójstwa. Według śledztwa późnym wieczorem 5



Kwiecień 2024. Sąd Okręgowy w Słupsku. Ogłoszenie wyroku wobec Katarzyny R.

sierpnia 2022 roku w Słupsku na ulicy Lelewela Katarzyna R. będąc pod wpływem alkoholu, zaatakowała ostrym narzędziem dwóch mężczyzn - Mariusza K., który został ranny w szyję i brzuch oraz Marcina K. - został ranny w pośladek.

Prokuratura uznała, że Katarzyna R., raniąc obu mężczyzn, użyła noża. W przypadku Marcina K. spowodowała obrażenia i rozstrój zdro-

wała obrażenia i rozstrój zdrowia na czas poniżej siedmiu dni. Jednak Mariusza K. chciała zabić z zamiarem ewentualnym. Mariusz K. miał uszkodzoną tchawicę z odmą śródpiersia i przecięte mięśnie brzucha. Przeżył dzięki szybkiej pomocy medycznej.

Po tym zajściu pijana Katarzyna R. próbowała odjechać samochodem, ale uderzyła

w ogrodzenie. W czasie zatrzymania znieważyla dwóch policjantów, zmuszała ich do zaniechania czynności służbowych, groziła im i naruszyła ich nietykalność cielesną. Nie dała się przebadac alkomatem. Funkcjonariusze zawieźli ją do szpitala na pobranie krwi. Badanie wykazało zawartość 1,79 promila alkoholu oraz leków we krwi Katarzyny R. Kolejnym zarzutem oskarżenia jest więc kierowanie samochodem po pijanemu.

Na miejscu zdarzenia policjanci zabezpieczyli nóż i siekierę. W czasie śledztwa biegli z Instytutu Genetyki Sądowej stwierdzili, że na ostrzu noża znalezione w aucie Katarzyny R. znajduje się materiał genetyczny Mariusza K. i Marcina K. Na siekierze nie znaleziono śladów.

Po obserwacji psychiatrycznej biegli uznali, że Katarzyna R. w chwili popełniania zarzucanych jej czynów była poczytalna.

Proces rozpoczął się w listopadzie 2023 roku. Oskarżona nie przyznała się do winy i odmówiła składania wyjaśnień.

Koncert na Skwerze Kościuszki. „Zacząło się od morza – 100-lecie Gdyni”

oprac. DOL
Gdynia

Dziś na Skwerze Kościuszki, o godz. 20, odbędzie się wyjątkowe widowisko muzyczne - „Zacząło się od morza – 100-lecie Gdyni” - które powstało ze współpracy Chóru Music Everywhere i orkiestry pod dyktando Jana Stokłosa z udziałem znanych artystów polskiej sceny muzycznej i aktorów Teatru Muzycznego. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

Wieczorny koncert będzie punktem kulminacyjnym uroczystości, które zaplanowano na dziś w 100. rocznicę nadania Gdyni praw miejskich. Nie mogło więc w jego programie zabraknąć wątków związanych z narodzinami miasta, które z nadmorskiej wioski przeobraziło się w nowoczesne miasto portowe i dla odradzającej się Polski stało się oknem na świat.

Pod batutą Jana Stokłosa Collective Orchestra, której towarzyszyć będzie Chór Music Everywhere oraz grupa taneczna ICON by Starowicz. W wyjątko-

wym koncercie wezmą udział znakomici artyści polskiej sceny muzycznej: Natalia Kukulska, Andrzej Piaseczny, Natalia Szroeder, Tomasz Organek, Margaret, Wiktor Dyduła, Szczyl, Natalia Muianga, Gracjana Górka, Krzysztof Wojciechowski, Maja Gadzińska oraz Karolina Trębacz.

Program koncertu będzie pełen odniesień do Gdyni - jej morskiego charakteru, filmowej tradycji i wyjątkowego klimatu miasta. Integralną częścią wydarzenia stanowią specjalnie przygotowane materiały filmowe, prezentujące archiwalne kadry, historię oraz współczesne oblicze Gdyni.

To koncert, w którym każdy znajdzie coś dla siebie: miłośnicy przebojów retro, polskiego kina, a także sympatycy gdyńskiego sportu.

Niezwykła będzie scena inspirowana morskim dziedzictwem i gdyńskim modernizmem, stylem architektonicznym, który wyróżnia Gdynię spośród miast europejskich, czyniąc ją perłą architektury.

Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym Prezesa Rady Ministrów.

REKLAMA

0011460154

Energia jako impuls rozwoju. Ważny nurt tematyczny Europejskiego Kongresu Gospodarczego

Transformacja energetyczna coraz wyraźniej przestaje być wyłącznie wyzwaniem klimatycznym. Dla gospodarki – zwłaszcza tej o silnych fundamentach przemysłowych – staje się warunkiem bezpieczeństwa, stabilności i dalszego rozwoju. Właśnie w tym kontekście temat energii zajmie jedno z kluczowych miejsc podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026, który w terminie 22-24 kwietnia odbędzie się w Katowicach.

Regiony, takie jak Śląsk znajdują się dziś w centrum tej zmiany. Skoncentrowany przemysł, rozbudowana infrastruktura energetyczna i ciepłownicza oraz duża gęstość zaludnienia sprawiają, że decyzje podejmowane w obszarze transformacji mają tu szczególną wagę. To właśnie w takich miejscach najlepiej widać, że transformacja energetyczna to proces systemowy – obejmujący nie tylko źródła wytwarzania, ale



również sieci, ciepłownictwo, paliwa, inwestycje i bezpieczeństwo dostaw. Jednym z głównych tematów debat Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026 będzie transformacja jako energia dla gospodarki – rozumiana jako impuls modernizacyjny dla przemysłu, infrastruktury i usług. Przedstawiciele sektora energetycznego, w tym **Grzegorz Lot**, prezes zarządu TAURON Polska Energia, będą dyskutować o tym, jak łączyć transformację z utrzymaniem konkurencyjności przedsiębiorstw oraz stabilnością systemu

energetycznego w regionach przemysłowych. Szczególne miejsce zajmie także transformacja sektora ciepłowniczego – obszaru kluczowego z punktu widzenia miast i regionów. Modernizacja systemów ciepłowniczych, odejście od wysokoemisyjnych źródeł, inwestycje w nowe technologie i poprawa efektywności energetycznej to dziś nie tylko wymóg regulacyjny, ale realny warunek bezpieczeństwa energetycznego i przewidywalności kosztów dla odbiorców końcowych. W regionach, takich jak Śląsk ciepłownictwo pozostaje

jednym z filarów lokalnej infrastruktury krytycznej. Debaty kongresowe obejmą również temat miks energetycznego i jego ewolucji. Odnawialne źródła energii, energetyka wiatrowa na lądzie i offshore, biogaz, paliwa alternatywne czy wodór będą analizowane w kontekście ich roli w systemie. Wśród potwierdzonych uczestników znajdzie się m.in. **Marcin Białek**, prezes zarządu Biogas System i wiceprezes Izby Gospodarczej Biogazu i Biometanu, który od lat wskazuje na potencjał biogazu jako stabilnego, lokalnego źródła energii wspierającego transformację i bezpieczeństwo dostaw. W miksie energetycznym swoje miejsce zajmie również energetyka jądrowa – traktowana jako jeden z elementów systemu, uzupełniający OZE i zwiększający odporność energetyczną kraju. Dyskusja obejmie zarówno duże projekty jądrowe, jak i perspektywę małego atomu, w tym kwestie local content i

udziału krajowego przemysłu w realizacji inwestycji. Transformacja energetyczna to jednak nie tylko źródła energii, lecz także infrastruktura. Inwestycje w sieci przesyłowe i dystrybucyjne, modernizacja infrastruktury krytycznej oraz rozwój zaplecza technicznego będą istotnym wątkiem rozmów. W tym kontekście głos zabiorą także przedstawiciele sektora wykonawczego i infrastrukturalnego, w tym **Maciej Olek**, członek zarządu Budimex, odpowiedzialny za budownictwo kolejowe, energetyczne i przemysłowe – obszary kluczowe dla powodzenia transformacji w skali kraju i regionów. Nie zabraknie również międzynarodowej perspektywy. Udział w debatach zapowiedziała **Olga Sypuła**, Vice President i Regional Manager Central Europe w European Energy, co pozwoli spojrzeć na transformację energetyczną przez pryzmat doświadczeń rynków europejskich oraz porównać tem-

po i modele zmian. Ceny energii – jeden z najbardziej wrażliwych tematów ostatnich lat – pojawią się w dyskusjach jako efekt zachodzących procesów. Transformacja nie jest bowiem celem samym w sobie, lecz drogą do większej stabilności systemu, przewidywalności kosztów i odporności gospodarki na zewnętrzne wstrząsy. Właśnie dlatego rozmowy podczas EEC 2026 będą koncentrować się na długofalowych konsekwencjach podejmowanych dziś decyzji inwestycyjnych. Europejski Kongres Gospodarczy od lat pełni rolę platformy dialogu pomiędzy biznesem, administracją, samorządami i środowiskiem eksperckim. W 2026 roku rozmowa o energii i transformacji będzie miała szczególnie wymiar – jako debata o przyszłości regionów przemysłowych, bezpieczeństwie energetycznym i tym, jak skutecznie połączyć ambicje transformacyjne z realiami gospodarki.

Zabójca jest nie poczytalny

MM/PAP
Kraj

Stołeczna prokuratura uznała, że pochodzący z Gdyni były student Uniwersytetu Warszawskiego, Mieszko R., podejrzany o morderstwo, jest nie poczytalny.

„Wymaga on bezwzględnie pobytu i leczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym” – podano w dalszej części decyzji.

Biegli dodali, że jeżeli Mieszko R. miałby być zwol-

niony z zakładu psychiatrycznego, nie wyjdzie na wolność, ale będzie umieszczony w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie.

22-letni student Wydziału Prawa UW Mieszko R. zaatakował w maju ub.r. siekierą portierkę uczelni. Kobieta nie przeżyła ataku, zmarła na miejscu. Na pomoc kobiecie ruszył 39-letni pracownik Straży UW, któremu napastnik również zadał rany. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala.

Równik już przekroczony!

Andrzej Kowalski
Gdańsk

Lozem ipsum dolor siNa Oceanie Spokojnym bywa... spokojnie. Tak przynajmniej Pacyfik przywitał kapitana Krzysztofa Baranowskiego, który kontynuuje swój trzeci samotny rejs dookoła świata.

Mimo momentów bez wiatru, żeglarz jest cały czas zajęty. Kiedy nie potrzebuje zajmuje się jachtem, to bierze się za opisywanie swojej trzeciej wokółziemskiej przygody w internetowym dzienniku. Ostatnio świętował ważny dzień.

Na początku lutego w dzienniku żeglarza, mogliśmy przeczytać o spokoju na Oceanie Spokojnym, a na stronie meteorhart.pl posłuchać relacji.

- Bez wiatru. Bez żagli. Bez nadziei - mówił żeglarz, - Co zrobić? Czekać. I znowu trochę cierpliwości. Czy starczy?

W trakcie tych spokojnych dni kapitan opowiedział kibicującym z łądu obserwatorom, co kryje dziób „Meteora”, czyli jachtu, którym wybrał się w brawurową wyprawę.

- Jest tutaj rozkoszny bałagan - opowiadał kapitan Baranowski. - Na pierwszy rzut oka widać silnik przyczepny



Kapitan Krzysztof Baranowski na pokładzie jachtu, którym przemierza oceany w wokółziemskiej wyprawie

do pontonu, który sprezentowała mi firma Hart. Sam ponton jest dalej w głębi. To białe płótno to jest żagielek, tylko trzy metry kwadratowe. Coś niezwykle, ale to jest też potrzebne.

Najważniejsza aktualizacja z tego trzeciego rejsu, który może zapisać się w księdze rekordów Guinnessa, to przekroczenie równika. W końcu Meteor złapał wiatr w żagle i po raz osiemnasty pozwolił kapitanowi przejść z półkuli północnej na południową.

- Witajcie po drugiej stronie! Druga półkula. Trzeba to jakoś uczcić - mówił kapitan Baranowski w swoim wideo-

dzienniku, otwierając przy tym Martini. Kapitan pierwsze trzy kieliszki wylał jednak za burtę. - Pierwsze dla Neptuna, drugie dla sponsora, trzecie dla wszystkich, którzy trzymają kciuki. Dla mnie będzie wreszcie na końcu. Oby na tej półkuli też było nieźle.

O ważnym kamieniu milowym podczas rejsu i także w dorobku kapitana, pojawił się również wpis na jego Facebooku. Tam pojawiło się wielu fanów, którzy życzyli mu dalszego powodzenia w drodze do Markiz, czyli następnego przystanku żeglarza.

- Gratulacje dla Kapitana! Osiemnaste przejście to do-

wód na to, że dla „Wojownika” wiek to tylko liczba, a prawdziwym przez 60 lat żeglowania domem pozostaje ocean. Markizy czekają - pisał jeden z użytkowników, Bondek Maciejowski.

- Panie kapitanie, gratulacje! Rozpaczam każdy dzień od sprawdzenia pozycji Meteora. Pomyślnych wiatrów i przychylności władcy oceanów Posejdona - pisała Dorota Gościńska, córka innego słynnego żeglarza Jerzego Szajłko.

Społeczność, która obserwuje rejs kapitana, bacznie obserwuje jego poczynania i na bieżąco dzieli się swoimi przemyśleniami. A także ciekawostkami o trasie, którą obecnie Krzysztof Baranowski pokonuje.

- Jako ciekawostkę podam, że chyba w tej chwili mijają Pan miejsce, gdzie w 20 listopada 1820 roku zatonął statek wielorybniczy „Essex” staranowany przez olbrzymiego kaszalota - pisał Bogdan Polit. - Domniemane miejsce katastrofy 0°40'S, 119°05'W, około 2500 Mm od zachodniego wybrzeża Ameryki Południowej. Na podstawie autentycznych zdarzeń Herman Malvill napisał powieść „Moby Dick”.

REKLAMA 0011475807

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Wzgórzu” w Gdyni ul. Morska 230

ogłasza przetarg na ustanowienie odrębnej własności dla następujących lokali „poeksmisyjnych”:

Białowieska 1 B/7:
3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc oraz korytarz, III piętro, pow. 46,10 m²

Osoby zainteresowane mogą uczestniczyć w przetargu wyłącznie w przypadku nabycia specyfikacji przetargowej dostępnej **od dnia 10.02.2026 r.**

Specyfikacja przetargowa dostępna w wersji papierowej w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Wzgórzu”, ul. Morska 230 w Gdyni lub w wersji elektronicznej po wysłaniu prośby na e-mail: nawzgorzu@wp.pl oraz opłaceniu.

Opłata za specyfikację w wersji papierowej i elektronicznej wynosi 50 zł brutto, płatna na konto Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Wzgórzu” w Gdyni nr 39 1090 1102 0000 0001 0149 9813.

Przetarg odbędzie się w siedzibie spółdzielni w dniu 03.03.2026 r. o godz. 12.00.

REKLAMA 0011474505

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „KASZUBY” w Kartuzach, ul. Sędzickiego 30,

ogłasza przetargnie ograniczony
- w formie ustnej licytacji

na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 40 (p. IV) położonego w Kartuzach O/Wybieckiego 18 o pow. użytkowej 49,5 m², składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, w.c. i przedpokoju wraz z przynależną do tego lokalu piwnicą o pow. 4,9 m².

Lokalowi będzie przysługiwał udział we wspólnych częściach w budynku i działce nr 86/47 – obszar 1419 m² (KW GD1R/00057329/9) – wynoszący 544/24465.

Cena wywoławcza wynosi **325.000,00 zł**, a postąpienie min. **4.000,00 zł**.

Wysokość wadium wynosi 32.500,00 zł.

Przetarg odbędzie się 24 lutego 2026 r. o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni (w świetlicy).

Lokal można oglądać w dniach od 17.02.2026 r. do 23.02.2026 r. w godzinach pracy Spółdzielni po uprzednim umówieniu pod numerem telefonu 58 681 05 82 wew. 42 lub 46.

Przed przystąpieniem do przetargu (tj. do 23.02.2026 r.) licytanci zobowiązani są wpłacić wadium na konto Spółdzielni nr 54 1020 1866 0000 1902 0001 1361, za dzień wpłaty uważa się dzień, w którym środki pieniężne wpłynęły na rachunek Spółdzielni.

Wadium ulega przepadkowi, jeżeli osoba, która wygrała przetarg:

- nie wpłaci wycytowanej kwoty za lokal w ustalonym terminie,
- nie przystąpi do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym ze Spółdzielnią terminie.

Regulamin przetargu oraz dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni lub telefonicznie pod nr 58 681-05-82 wew. 42.

Zastrzegamy sobie prawo do:

- odwołania lub unieważnienia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyny,
- odmowy zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu w przypadku zaistnienia okoliczności, o których mowa w § 10 ust. 6 Regulaminu określającego sposób przeprowadzenia przetargu na ustanowienie odrębnej własności lokali w SM „Kaszuby” w Kartuzach.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę licytantów, jeżeli chociaż jeden z nich zaoferuje cenę wyższą od ceny wywoławczej z uwzględnieniem minimum postąpienia.

REKLAMA 0011475657

OBWIESZCZENIE
Starosty Wejherowskiego

o wszczęciu postępowania ZRID na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) **zawiadamiam, że** na wniosek Zarządu Powiatu Wejherowskiego reprezentowanego przez Pana Roberta Lorbickiego - Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Wejherowie, w imieniu którego występuje pełnomocnik Pan Michał Zasada, z dnia 25.04.2025 r., uzupełniony w dniu 4.02.2026 r., wszczęto postępowanie w sprawie:

wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej DP1336G w ramach zadania:

„Przebudowa drogi powiatowej 1336G na odcinku Gowino-Pętkowice od km 41+890 do km 43+850”

na nieruchomościach gruntowych na terenie Gminy Wejherowo oraz Gminy Miasta Wejherowo określonych poniżej:

A. działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogi powiatowej DP 1336G:*

teren Gminy Wejherowo:

- obr. 10 Gowino działki nr ewid.: 159/1, 181, 376/1, 51/1 (51), 182/1 (182), 52, 50/1, 54/1, 49/1, 48/1, 48/29 (48/23), 47/1, 53/1, 46/1, 44/1, 43/1, 86/1, 87, 85/1, 84/1, 45/1, 84/249 (84/240), 84/247 (84/211), 84/245 (84/236), 409/1 (409/3), 411/4 (411/3), 84/243 (84/137), 82/1 (82)
- obr. 08 Pętkowice działki nr ewid.: 79/1 (79), 80/1 (80), 2/1 (2), 1/1 (1)

teren Gminy Miasta Wejherowo:

- obr. 18 Wejherowo działki nr ewid.: 7/2, 34/1 (34), 43/5 (43/1), 8/2

B. działki objęte obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych, budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

teren Gminy Wejherowo:

- obr. 10 Gowino działki nr ewid.: 55, 185, 84/184, 85/2, 84/7, 411/5 (411/3), 84/244 (84/137), 82/2 (82), 44/3, 43/2
- obr. 08 Pętkowice działki nr ewid.: 167

teren Gminy Miasta Wejherowo:

- obr. 18 Wejherowo działki nr ewid.: 34/2 (34), 43/2

* numery w nawiasach oznaczają numery działek przed podziałem

W związku z powyższym informuje się strony postępowania, właściwe organy administracji rządowej i samorządowej oraz właścicieli, zarządców i użytkowników terenów objętych inwestycją o możliwości składania wniosków, uwag lub zastrzeżeń dotyczących przedmiotowej sprawy, a także o możliwości wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań przed wydaniem decyzji kończącej postępowanie. Z aktami sprawy można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Wejherowie po uprzednim umówieniu się tel. 58 572-94-47 lub złożyć ewentualne zastrzeżenia i uwagi na piśmie.

Informuje się, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

dziennikbaltycki.pl

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Czwartek
z dreszczykiem

Kup dziennik z dodatkiem „Pod paragrafem”

dziennikbaltycki.pl

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PROKURATURA

Mieszko R. jest niepoczytalny

Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że Mieszko R., podejrzany o morderstwo na UW, jest niepoczytalny - poinformowała w poniedziałek warszawska Prokuratura Okręgowa. Wymaga on bezwzględniego pobytu i leczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym - dodała. Prokuratura nie będzie kwestionować opinii biegłych, uzupełniać czy powoływać innej opinii. „Obecnie w sprawie trwa oczekiwanie na ewentualne wnioski stron postępowania, które po zapoznaniu się z opinią

będą mogły złożyć o jej uzupełnienie lub zasięgnięcie innej opinii” - podała prokuratura.

Mieszko R. nadal jest aresztowany i przebywa na oddziale psychiatrycznym przy areszcie. 22-letni student Wydziału Prawa UW Mieszko R. zaatakował na początku maja ub.r. siekierą 53-letnią portierkę uczelni. Kobieta nie przeżyła ataku - zmarła na miejscu. Na pomoc kobiecie ruszył 39-letni pracownik straży UW, któremu napastnik również zadał rany. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala.

POŻEGNANIE

Zmarł Edward Linde-Lubaszenko



FOT. ANDRZEJ BANASZ/PAP

Wybitny aktor i pedagog miał 86 lat. Zmarł w niedzielę, 8 lutego. O jego śmierci poinformowała rodzina. Linde-Lubaszenko od 1973 r. związany był z Teatrem Starym w Krakowie. Zagrał w ponad 70 filmach, ponad 110 przedstawieniach teatralnych i ponad 80 spektaklach Teatru Telewizji.

MAZOWIECKIE

Konfiskata papierosów bez akcyzy

Funkcjonariusze mazowieckiej Krajowej Administracji Skarbowej zlikwidowali nielegalną fabrykę papierosów. Skontrolowali dwa samochody dostawcze podczas przeładunku opakowań kartonowych do pizzy. Sprawdzili również posesję w pow. wołomińskim, z której wyjechał samochód. Łącznie za zabezpieczono ponad 2,2 mln

sztuk papierosów, blisko 7,6 tony tytoniu do palenia bez polskich znaków akcyzy oraz 150 kg suszu tytoniowego. Ich wartość rynkowa to ponad 10,2 mln zł.

Zatrzymano siedem osób: trzech obywateli Polski i czworo obywateli Ukrainy. Grozi im grzywna, więzienie albo obie te kary łącznie.

ŚWIADCZENIA

143 tysiące funkcjonariuszy Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa i Straży Granicznej otrzymało świadczenia mieszkaniowe na łączną kwotę blisko 930 mln zł. Wprowadzenie świadczenia mieszkaniowego dla służb do 1800 zł miesięcznie jest realizacją kluczowego postulatu resortu - poprawy warunków pracy oraz wzrostu prestiżu służby w formacjach podległych MSWiA.

”

W 2025 roku wykryto ponad 376 tysięcy fikcyjnych faktur, czyli o 30 procent więcej niż w 2024 roku

Zbigniew Stawicki, wiceminister finansów i wiceszef KAS

Szef MON zapowiedział budowę rezerw wojskowych

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział zmiany w działaniu rezerw wojskowych - powstać ma tzw. rezerwa wysokiej gotowości, która razem z armią zawodową i WOT ma utworzyć wojsko liczące 500 tys. żołnierzy.

Zmiany w systemie rezerw osobowych Wojska Polskiego zapowiedział w poniedziałek szef MON, który poinformował, że od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”, której pilotaż odbył się na jesieni ub.r.

Oprócz szkoleń dla cywilów na ten rok planowany jest rozwój rezerw osobowych wojska i zmiany w systemie ich funkcjonowania. Jak mówił Kosiniak-Kamysz, wiąże się to m.in. z nieuchronnymi zmianami demograficznymi, przez które z roku na rok wojsko będzie mogło liczyć na coraz mniejszą liczbę rekrutów.

Demografia wymusza zmiany

Kosiniak-Kamysz przedstawił m.in. koncepcję stworzenia tzw. rezerwy wysokiej gotowości - czyli przeszkolonych rezerwistów, regularnie biorących udział w ćwiczeniach. Łącznie z wojskiem zawodowym, WOT i pozostałymi formami służby wojskowej ma to dać 500 tys.



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Kosiniak-Kamysz: Od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”

żołnierzy gotowych do szybkiej mobilizacji.

Dobrowolne bycie rezerwistą wysokiej gotowości ma wiązać się - jak zapowiedział szef MON - z różnego rodzaju benefitami, takimi jak wynagrodzenia za ćwiczenia czy dostęp do różnego rodzaju kursów czy szkoleń. Rezerwiści mają mieć także dużą dozę swobody w wyborze terminów ćwiczeń oraz jednostki, w której będą służyli.

Jak podkreślił wicepremier, służba w rezerwie ma być atrakcyjna i „nie niszczyć wyobrażenia o wojsku”. Zaangażować mogą się - zaznaczył - na rów-

nych prawach zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Jak mają wyglądać rezerwy

Na poniedziałkowej konferencji szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła tłumaczył, jak mają wyglądać tzw. rezerwy wysokiej oraz stałej gotowości. Dobrowolni rezerwiści z obu tych grup powiązani będą na stałe z danymi jednostkami wojskowymi.

Jak wskazał, jednostki wojskowe zostały podzielone na tzw. tery, czyli stopnie gotowości. Jednostki pierwszego

tieru to - jak mówił gen. Kukuła - najlepsze jednostki Wojska Polskiego, które muszą być gotowe w ciągu 5-7 dni od mobilizacji. W tych jednostkach służyć będą - poza żołnierzami zawodowymi - przede wszystkim rezerwiści wysokiej gotowości, którzy m.in. będą raz w roku sprawdzani pod względem gotowości do szybkiego stawienia się w jednostce na wezwanie.

Jednostki drugiego i trzeciego tieru to te, które w razie kryzysu będą miały więcej czasu na przygotowanie do walki; z nimi związani będą w dużej mierze rezerwiści tzw. stałej gotowości.

Gen. Kukuła podkreślił też, że szkolenia będą profilowane pod żołnierzy rezerwistów; każdy rezerwista będzie miał obowiązek odbyć min. 8 dni szkolenia w roku, będzie podlegał też tzw. mobilization day check, czyli sprawdzeniu, czy w razie wezwania rzeczywiście w szybkim tempie stawi się z wymaganym wyposażeniem w jednostce. Za udział w ćwiczeniach i pozostawanie w gotowości przewidziane mają być wynagrodzenia.

Szkoły podchorążych rezerwy

W planach jest też stworzenie tzw. szkół podchorążych rezerwy - tak, by osoby niezwiązane zawodowo z wojskiem mogły zdobyć przeszkolenie pozwalające na uzyskanie stopnia oficerskiego - podporucznika rezerwy. PAP

InPost zdobywa wsparcie giganta. Szykuje się ostra walka konkurencyjna w wielu krajach

Marek Knitter
Warszawa

Grupa InPost, lider rozwiązań logistycznych dla branży e-commerce w Europie, poinformowała o zawarciu przez konsorcjum porozumienia dotyczącego zakupu wszystkich akcji po 15,6 euro za akcję.

Łączna wycena wszystkich wyemitowanych i znajdujących się w obrocie akcji InPost wynosi 7,8 mld euro (ponad 32,8 mld

zł). Zakończenie transakcji planowane jest na drugą połowę 2026 roku.

Główna siedziba operacyjna spółki oraz kluczowa kadra zarządzająca pozostaną w Polsce, a członkowie konsorcjum będą aktywnie wspierać dalszy rozwój InPost. Oznacza to także, że kontrolę nad spółką przejmą Amerykanie (Advent i FedEx), a Rafał Brzóska nadal będzie aktywnym inwestorem przez A&R Investments Ltd. FedEx posiada w Polsce ponad 40 od-

ziałów. W ramach rozwoju sieci dostaw oferuje dostęp do ponad 16 tysięcy punktów nadania i odbioru w całym kraju. Firma nie posiada jednak swoich maszyn paczkowych. Z kolei w kontekście globalnym FedEx obsługuje aż 3 mln klientów korporacyjnych i 225 mln odbiorców. Połączenie tej działalności z siecią maszyn paczkowych należących do InPostu z punktu widzenia biznesowego jest bardzo dobrym pomysłem.

Połączenie działalności FedEx i InPostu spowoduje, że zaostreży się konkurencja w takich krajach, jak Wielka Brytania, Włochy czy Francja. To nie powinno wpłynąć na wzrost kosztów wysyłanych paczek przez klientów, a wręcz przeciwnie. Z kolei w Polsce klienci InPostu nie powinni odczuć większych zmian w cenniku, ale na pewno zwiększą się możliwości wysyłania i dostarczania przesyłek dla obecnych klientów FedEx. PAP

Portugalczycy wybrali nowego prezydenta. To Antonio Jose Seguro

Oprac. Anna Nagel
Portugalia

Socjalista Antonio Jose Seguro wygrał w niedzielę II turę wyborów prezydenckich w Portugalii - wynika z danych państwowej komisji wyborczej z ponad 99 proc. lokali wyborczych.

Seguro poparło 66,8 proc. uczestników niedzielnych wyborów. Jego rywal, lider populistyczno-prawicowej partii Chega, Andre Ventura, otrzymał 33,18 proc. głosów. W II turze wyborów Seguro otrzymał największe poparcie w historii organizowanych we współczesnej Portugalii wyborów prezydenckich. Poparło go 3,45 mln obywateli uczestniczących w głosowaniu. Frekwencja wyniosła 50,1 proc.



W II turze wyborów Seguro poparło 3,45 mln obywateli uczestniczących w głosowaniu. Frekwencja – 50,1 proc.

Podczas pierwszego przemówienia do Portugalczyków, ogłoszonego w niedzielę przed północą, prezydent elekt zapewnił, że będzie „służył narodowi z takim samym zaangażowaniem, jak jego poprzednicy, ale we własnym stylu”.

– Będę zadawał trudne pytania i wymagał odpowiedzi, których nasz kraj potrzebuje. Przejrzystości i etyki się nie negocjuje – podkreślił Seguro deklarując, że będzie wymagającym partnerem dla centroprawicowego rządu premiera Luisa Montenegro.

Dodał, że nie zamierza jednak podejmować działań służących osłabieniu rządu Montenegro lub przyczyniać się do przedterminowych wyborów parlamentarnych.

PAP

FSB: To Ukraina zorganizowała zamach, polski wywiad pomógł

Grzegorz Kuczyński
Rosja

Federalna Służba Bezpieczeństwa ogłosiła, że podejrzani o zamach na zastępcę szefa GRU przyznali się do winy. Według rosyjskich służb specjalnych zabójstwo generała zleciła Służba Bezpieczeństwa Ukrainy, a pomogły jej „polskie specsłużby”.

Zatrzymani w sprawie zamachu w Moskwie na generała Władimira Aleksiejewa Lubomir Korba i Wiktor Wasin przyznali się do winy, ogłosiło Centrum Informacyjne FSB.

Według wersji rosyjskich służb specjalnych, Korba i Wasin działali na zlecenie SBU, a w rekrutacji bezpośredniego sprawcy przestępstwa – Lubomira Korby – uczestniczyły służby specjalne Polski, wykorzystując jego syna, mieszkającego w Polsce i mającego obywatelstwo RP. FSB przekazała nagranie wideo, na którym Korba przyznaje się do winy.

Według FSB Lubomir Korba został zwerbowany w Tarnopolu na zachodzie Ukrainy w sierpniu 2025 roku, przeszedł szkolenie strzeleckie na poligonie w Kijowie i został przerzuty do Rosji „trasą: Kijów – Kiszyniów – Tbilisi – Moskwa”. Za zabójstwo generała Aleksiejewa, jak podało w oświadczeniu Centrum Informacyjne FSB, ukraińskie służby specjalne obiecały 30 tysięcy dolarów.



Rzekomego zamachowca zatrzymano w Dubaju i przewieziono do Moskwy

W Moskwie, według wersji FSB, Korba śledził wysokich rangą wojskowych. W zeznaniach, w których przyznał się do winy, jak podała FSB, Korba poinformował, że w grudniu 2025 roku otrzymał polecenie zabicia Aleksiejewa. Z kryjówki w obwodzie moskiewskim zabrał pistolet z tłumikiem i amunicją, a także elektroniczny klucz do wejścia do budynku, w którym mieszkał Aleksiejew. Klucz dostarczyła Zinaida Serebrickaja. Mieszkała ona w tym samym bloku co generał i, jak wcześniej ogłosiła FSB, „wyjechała na Ukrainę”. Sam Korba

po zamachu miał polecieć do Dubaju, tam został zatrzymany w weekend.

Z kolei Wiktor Wasin, jak poinformowała FSB, wynajął mieszkanie, w którym mieszkał Korba, kiedy przygotowywał zamach, a także zapewnił

Za zabójstwo generała Aleksiejewa, jak podała w oświadczeniu FSB, ukraińskie służby specjalne obiecały 30 tysięcy dolarów

mu bilety komunikacji miejskiej.

Zamach na wiceszefa GRU Władimira Aleksiejewa został przeprowadzony w piątek, 6 lutego, rano. Generał został kilkakrotnie postrzelony na klatce schodowej swojego domu przy Wołokołamskiej Szosie w Moskwie. Trafił do szpitala w stanie krytycznym, ale po operacji odzyskał przytomność.

Strona rosyjska niemal natychmiast oskarżyła o zamach Ukrainę. Ukraiński minister spraw zagranicznych Andrij Sybiha odrzucił te zarzuty.

Potężne burze w Andaluzji. Wszędzie ogromne powodzie i zniszczenia. Trwa ewakuacja

Kazimierz Sikorski
Andaluzja

Andaluzja zmaga się z potężnymi ulewami i rosnącym zagrożeniem powodzi. Tyśiące osób ewakuowanych, rzeki wylewają, władze robią wszystko, aby zapobiec katastrofie.

Potężne deszcze i wichury, przyniesione przez cyklon Marta, doprowadziły do masowych ewakuacji, ogromnych zniszczeń i utrudnień w transporcie. Szkody szacuje się już na miliardy euro.

Władze Andaluzji i rząd centralny zmobilizowały wszelkie siły, aby zapobiec najgorszemu scenariuszowi. Kilkanaście tysięcy osób musiało opuścić domy w różnych prowincjach: Kadyksie, Kordobie, Jaén, Maladze, Granadzie i Sewilli.

W niektórych rejonach ratownicy poszukują potencjalnych ofiar pod gruzami. Poziom rzeki Gwadalkiwir osiągnął poziom krytyczny, a w Kordobie, gdzie poziom wód sięgnął sześciu metrów, władze kazały zamknąć most Puente Romano i ewakuować mieszkańców z nisko położonych rejonów.

W Sewilli i okolicznych gminach sytuacja jest trudna. Odwołano imprezy masowe, w tym mecze piłki nożnej. W Éciji i innych nadrzecznych miejscowościach trwa ewakuacja, płyną ostrzeżenia przed nowymi powodziąmi. Ewakuowano też całe miasto Graza-lema z powodu ryzyka zapadnięcia się podziemnych warstw wodonośnych. Miejscowi mówią, że przypomina to koniec świata. W Ubrique powódź dotknęła historyczne centrum, a w Rondzie i okolicach Malagi



W wielu miejscach trwa ewakuacja

mieszkańcy obawiają się przezwyciężenia tam.

Jaén i Granada zgłosiły zawalenia murów, przerwy w dostawie wody, uszkodzenia dróg i mostów. W niektórych rejonach ratownicy nadal ewakuują mieszkańców, a wojsko i straż cywilna koordynują działania ra-

tunkowe. Same szkody na drogach szacuje się na setki milionów euro, a organizacje rolnicze już informują o stratach sięgających miliardów. Do regionu wysłano dziesięć tysięcy ratowników; rozpatruje się spuszczenie wody z 33 zbiorników, aby zapobiec dalszym powodziom.

Wspominając minione lata, mieszkańcy Andaluzji porównują obecną sytuację do katastrofalnej powodzi z 2010 roku, gdy woda spowodowała ogromne szkody w infrastrukturze i rolnictwie.

W ostatnich tygodniach region zmagал się już ze skutkami innych burz, co pogorszyło sytuację. Wzrost liczby klęsk żywiołowych w Andaluzji staje się coraz częstszy, a wielu mówi o potrzebie długoterminowych działań w celu ochrony przed powodziąmi i modernizacji infrastruktury.

Izrael zaatakuje Iran, nie czekając na USA?

Grzegorz Kuczyński
Izrael

Izrael ostrzegł Stany Zjednoczone, że jest gotowy samodzielnie zaatakować obiekty irańskiego programu rakietowego, ponieważ stanowi on dla Tel Awiwu „egzystencjalne zagrożenie”.

– Powiedzieliśmy Amerykanom, że uderzymy samodzielnie, jeśli Iran przekroczy wyznaczoną przez nas czerwoną linię w sprawie rakiet balistycznych – powiedział jeden z rozmówców „The Jerusalem Post”.

Podczas ostatnich spotkań z amerykańskimi kolegami izraelscy wojskowi przedstawili również kilka planów zniszczenia obiektów produkujących rakiety w Iranie. Jeden z izraelskich wojskowych scharakteryzował obecną sytuację jako „hi-

storyczną okazję” do zadania znaczącego ciosu infrastrukturze rakietowej Iranu i zneutralizowania aktywnych zagrożeń dla Izraela i sąsiednich państw.

Jednocześnie przedstawiciele Izraela wyrazili obawy, że w przypadku ataku Stany Zjednoczone mogą zadać Iranowi jedynie ograniczone ciosy, które nie wyeliminują głównego zagrożenia. – Istnieją obawy, że Waszyngton może wybrać kilka celów, ogłosić sukces i pozostawić Izraelowi radzenie sobie z konsekwencjami – wyjaśnił jeden z izraelskich wojskowych.

Oczekuje się, że 11 lutego premier Izraela Benjamin Netanjahu spotka się z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Stanach Zjednoczonych, aby omówić ostatnie rozmowy Waszyngtonu z Iranem w sprawie porozumienia jądrowego.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,55

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,59

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,83

JEN
100 JPY

2,26

DANE WG NBP Z DNIA 09.02.2026, G. 12:00

PRACA TRUDNY POCZĄTEK ROKU NA RYNKU PRACY

Rekordowy wzrost liczby CV

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskappress.pl

O 30 procent wzrosła liczba aplikacji wysyłanych przez kandydatów do pracy na portalach justjoin.it oraz rocketjobs.pl.

- Ta skala pokazuje, jak trudny stał się rynek pracy. Mamy więcej kandydatów, rosnącą konkurencję i procesy rekrutacyjne, które są dłuższe i coraz bardziej wymagające - mówi Piotr Nowosielski, prezes portali. Z kolei na portalu Pracuj.pl w ubiegłym roku liczba wysyłanych aplikacji wzrosła o 5% rok do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%.

Rekordowa aktywność kandydatów na polskim rynku pracy - portale odnotowały znaczący wzrost liczby wysyłanych CV

Rekordowa aktywność kandydatów szukających pracy na portalach Justjoin.it oraz Rocketjobs.pl może świadczyć o większej presji na rynku pracy. Początek roku tradycyjnie już czasem, gdy pracownicy rozglądają się za inną pracą i częściej wysyłają CV. Na ten naturalny trend w tym roku nakłada się trudniejsza sytuacja rynkowa. Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec grudnia 2025 roku wyniosła 5,7 proc., co oznacza najwyższy poziom od kilku lat i kontynuację wzrostu obserwowanego od połowy roku. Jeszcze w maju 2025 r. wskaźnik ten wynosił 5,0 proc., a w kolejnych miesiącach systematycznie rósł, osiągając poziom 5,6-5,7 proc. jesienią i zimą.

- To nie jest jednorazowe wahnięcie, lecz wyraźny trend wzrostowy, choć nadal mówimy o relatywnie niskim bezrobociu w ujęciu historycznym. Rynek pracy schładza się przede wszystkim przez ograniczenie nowych rekrutacji, a nie masowe zwolnienia. Firmy zamrażają etaty, wydłużają procesy decyzyjne i ostrożniej podchodzą do roz-



Portale z pracą w styczniu 2026 roku odnotowały znaczący wzrost liczby CV

budowy zespołów - mówi Karolina Serwańska, dyrektor ds. HR w S&A HR Group.

W obecnych realiach rynku pracodawcy kandydaci muszą wykonać znacznie większy wysiłek, by przebić się przez konkurencję. Skutkuje to większą liczbą wysyłanych aplikacji na osobę. Najtrudniejszą sytuację mają osoby wchodzące na rynek, którym dedykowana jest najmniejsza liczba ofert. Dlatego aplikujący muszą wykazać się najwyższą determinacją i dużą aktywnością na portalach.

- Styczeń 2026 roku przyniósł nam historyczny rekord. Odnotowaliśmy aż o 1/3 więcej aplikacji niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Ta skala pokazuje, jak trudny stał się rynek pracy. Mamy więcej kandydatów, rosnącą konkurencję i procesy rekrutacyjne, które są dłuższe i coraz bardziej wymagające. Kandydaci muszą aplikować częściej, by zwiększyć swoje szanse. Wszystko wskazuje na to, że czeka nas rok intensywniej aktywności, wymuszonej trudniejszymi warunkami na rynku pracy - mówi Piotr Nowosielski, prezes portali Justjoin.it i Rocketjobs.pl.

Największą liczbę CV na ofertę odnotowano w kategoriach: design, następnie media i marketing, turystyka oraz HR

Na portalu Rocketjobs.pl dedykowanemu segmentowi white collar największą liczbę CV na ofertę odnotowano w kategoriach: design, następnie media i marketing, turystyka oraz HR. Te branże charakteryzują się najwyższą konkurencją wśród kandydatów. Zdaniem przedstawicieli portalu tak wysoka liczba CV w kategorii design może być spowodowana tym, że coraz więcej osób rozwija umiejętności w projektowaniu i aplikuje na stanowiska designerskie, nawet z ograniczonym doświadczeniem. Z kolei za wysoką konkurencyjnością w marketingu i mediach może stać postępująca automatyzacja i wpływ sztucznej inteligencji.

- W obszarze marketingu firmy coraz częściej wspierają rutynowe działania narzędziami AI i automatyzują wiele procesów, przez co popyt jest mniejszy, a konkurencja na jedno stanowisko większa. Sektor medialny dodatkowo przechodzi restrukturyzację - spadające przychody reklamowe i konsolidacje prowadzą do likwidacji stanowisk w newsroomach i produkcji medialnej - mówi Paulina Świątkiewicz, HR Business Partner w rocketjobs.pl i justjoin.it.

W segmencie IT najwyższą konkurencję zauważono w kategoriach UX, JavaScript, PHP, Testing oraz .NET

Z kolei na platformie Justjoin.it, dedykowanej branży technologicznej, najwyższą konkurencję odnotowano w popularnych kategoriach UX, JavaScript, PHP, Testing oraz .NET. Z kolei najmniejsza konkurencja panuje w niszowych specjalizacjach: Scala,

ERP oraz Architecture - tu specjaliści mają największe szanse na szybkie znalezienie zatrudnienia.

Dla pracodawców wzrost liczby CV to z jednej strony komfort większego wyboru, z drugiej wyzwanie związane z efektywnym przetwarzaniem rosnącej liczby zgłoszeń. Firmy będą coraz częściej sięgać po narzędzia automatyzacji i sztucznej inteligencji w procesach rekrutacyjnych, co dodatkowo podniesie poprzeczkę dla kandydatów - ich aplikacje muszą być nie tylko atrakcyjne dla rekruterów, ale również zoptymalizowane pod kątem systemów ATS.

Na Pracuj.pl liczba aplikacji wzrosła o 5% rok do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%

Portal Pracuj.pl również dokonał podsumowania. Przyjrzał się całemu rokowi 2025. W serwisie opublikowano ponad 762 tysięcy ofert pracy. Ta firma także zaobserwowała wzrost wysyłanych CV - liczba aplikacji wzrosła o 5% rok

do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%.

Na Pracuj.pl w ub. roku oferty pracy skierowane do sprzedawców stanowiły 19% wszystkich ogłoszeń opublikowanych na tym portalu. Wśród najczęściej pojawiających się stanowisk tej kategorii można wymienić m.in. menedżerów i specjalistów ds. sprzedaży, ekspertów ds. produktu, doradców klientów czy przedstawicieli handlowych.

Na drugim miejscu, z udziałem na poziomie 17%, uplasowała się praca fizyczna. Wynik ten pozostał na identycznym poziomie jak w roku 2024, co świadczy o niezachwianym i ciągłym wysokim zapotrzebowaniu na pracowników fizycznych (m.in. produkcyjnych czy budowlanych).

W 2025 roku ogłoszenia IT stanowiły 10% wszystkich publikowanych ofert na tym portalu, wobec 9% rok wcześniej. Te dane mogą wskazywać na selektywny wzrost i stopniowe odmrażanie inwestycji w kompetencje technologiczne. ©

PRAWO I PODATKI ABSURD JUŻ SIĘ ZACZAŁ

Zdmuchiwanie piany zamiast zmian

Dorota Marińska
dorota.marianska@polskapress.pl

Deklaracje deregulacji, cyfryzacji i „uszczelniania” systemu podatkowego zderzają się - zdaniem prof. Witolda Modzelewskiego - z praktyką, która niewiele zmienia w codziennym funkcjonowaniu podatników. W rozmowie ze Strefą Biznesu ekspert wskazuje na powierzchowność działań deregulacyjnych, systemowe źródła nadmiarowych obowiązków, kontrowersje wokół Krajowego Systemu e-Faktur oraz brak spójnej i profesjonalnej polityki fiskalnej państwa.

Strefa Biznesu: Inicjatywa SprawdaMY podała, że 128 postulatów deregulacyjnych weszło w życie oraz że aktualnie 28 postulatów jest w parlamencie. Jak pan to ocenia? Czy któreś z wprowadzonych zmian są na tyle ważne, że świadczą o sensowności całego przedsięwzięcia?

prof. Witold Modzelewski: W niektórych deregulacjach się specjalizuję, a w niektórych trudno mi ocenić stan rzeczy. W tej części, w której śledzę te wszystkie zmiany, których rozumiem treść, czyli w dziedzinie szeroko pojętej problematyki daninowej, deregulacja jest wyjątkowo płytka: tym, co charakteryzuje to prawo, zwłaszcza w tej części, gdzie ono jest wynikiem harmonizacji prawa polskiego z prawem unijnym, jest nakładanie niemożliwych do uzasadnienia w jakikolwiek sposób obowiązków, które nakłada się zwłaszcza na podmioty gospodarcze. Przekracza to wszelkie granice, których nikt nie jest w stanie sprawdzić i ich wykonać. Mamy tu asymetrię: ogromną ilość dręczących obowiązków; wszystkie są jakoby uzasadniane interesem publicznym, ale z tego, co wiemy, nikt nie korzysta z ich wykonania. Tę wiedzę nie sposób racjonalnie zinterpretować. Sukcesem jest to, że część absurdów została zlikwidowana. Natomiast nie dotyka się istoty zagadnienia. Można metaforycznie powiedzieć: zdmuchniemy część piany, czyli rzeczy zbędnych, których prawdopodobnie obywatele w większości nie wykonują. Natomiast jakość rządzenia w wyniku usunięcia tychże rzeczy zbędnych - poza poprawieniem komfortu - niczego nie zmienia, ponieważ i tak te zniesione obowiązki nie mają żadnego znaczenia. Jedyną korzyścią jest to, że nie wykonujemy ich legalnie. Natomiast z drugiej

strony trzeba dodać, że to, co się zacznie 1 lutego br., jest tak niewyobrażalną ilością zbędnych obowiązków, które w dwójnasób znoszą obywatelom korzyść w postaci likwidacji rzeczy zbędnych.

Do KSeF-u jeszcze przejdziemy. Pozostaniemy chwilę przy deregulacji Rafała Brzostki. Jeżeli pan uważa, że pewne rzeczy zostały usunięte i dobrze, ale są to rzeczy powierzchowne, to może oni potrzebują więcej czasu, by dokopać się do rzeczy ważniejszych. Czy jest to w ogóle możliwe? Czy ktoś im na to pozwoli?

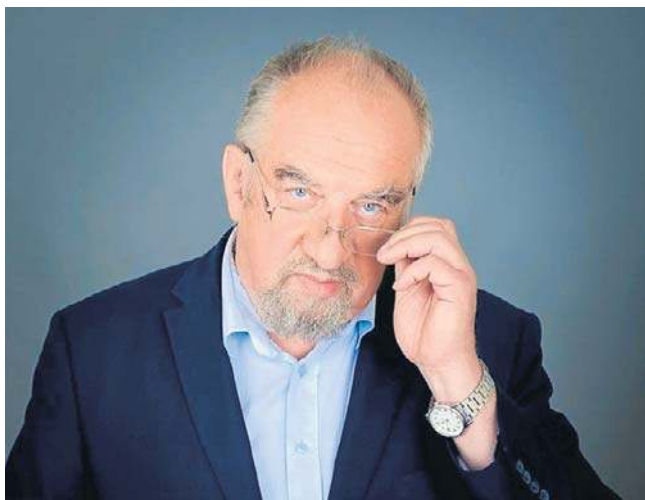
To jest bardzo ważne pytanie. Dlaczego? Bo geneza tego zaśmiecania prawa zbędnymi obowiązkami jest, niestety, mało ciekawa, gdyż wiąże się to z cichym lobbieniem. Obowiązki są nakładane po to, żeby ktoś zarobił na ich wykonaniu na koszt obywatela. Czyli zmusza się obywatela do wydawania pieniędzy na rzeczy zbędne. Najlepszym przykładem są te wszystkie JPK-i, czyli jednolite pliki kontrolne, które wprowadzono dla najważniejszego podatku, twierdząc, że uszczelnia podatek od towarów i usług; obowiązek przesyłania ewidencji jakby miał tu jakiegokolwiek znaczenie, a zwroty tego podatku wzrosły o 100 mld zł - ze 113 mld na 219 mld zł w latach 2021-2023, a od 2024 roku już utajnia się te kwoty zwrotu, bo są prawdopodobnie na tym samym poziomie. Za wprowadzeniem zbędnych obowiązków kryją się interesariusze, którzy mają świetne relacje z władzą i potrafią obronić swoje „przyczółki prawne” dzięki czemu zarabiają pieniądze. Ja tu nic oryginalnego nie mówię. Na tym polega funkcjonowanie nie tylko Unii Europejskiej, ale także większości państw, bo nastąpiła atrofia władzy działającej w interesie publicznym. Władza działa na korzyść lobbystów.

Jak pan ocenia z kolei działania rządu dotyczące deregulacji? Przyjęto kilka pakietów deregulacyjnych. Czy to jedynie działania na użytek opinii publicznej, które na dobrą sprawę nic nie wnoszą?

Niestety, nie nastąpiła zmiana jakościowa: ilościowa tak, jakościowa nie.

A na poziomie UE? W 2025 roku Unia Europejska przyjęła kilka dyrektyw o charakterze deregulacyjnym, głównie w ramach pakietu omnibus. Były też uproszczenia w pakiecie mobilności.

To opowieść z tej samej bajki.



FOT. WITOLD MODZELEWSKI

Chodzi o to, żeby cały czas terroryzować obywateli jakąś niewyobrażalną ilością nakazów, żeby cały czas obywatel był niepewny, bał się, że może naruszyć jakiś kolejny przepis, mówi prof. Witold Modzelewski

Jeżeli nam tak słabo idzie z deregulacją i w kraju, i w Unii, mamy pływanię po powierzchni bez głębszych zmian, to z jakimi konsekwencjami musimy się liczyć? Czy da się w ogóle zauważalnie zredukować biurokrację?

Istotą rządzenia na tzw. Zachodzie: Unia Europejska jest tworem nie polskim, tylko tworem starej Europy, jest zasypywanie obywatela niewyobrażalną ilością nakazów i zakazów, mimo że wiadomo, że nie tylko nie zna adresat tych przepisów, ale nawet ich autor. Ale to nie ma żadnego znaczenia. Chodzi o to, żeby cały czas terroryzować obywateli jakąś niewyobrażalną ilością nakazów, żeby cały czas obywatel był niepewny, bał się, że może naruszyć jakiś kolejny przepis. Tego jednak nikt nie sprawdza. Sprawdzanie stanowi marginalny procent zdarzeń, które są regulowane, bo tego nawet sprawdzić się nie da. Unia Europejska pod tym względem, a my teraz też jesteśmy już dzieckiem Unii Europejskiej, rządzi w ten sam sposób. Nie wiem, czy pani wie - jesteśmy z różnych pokoleń, więc gdy zaczęła się okupacja niemiecka Kongresówki w roku 1915 do 1918, wtedy wszyscy byli przerażeni tym, że dzień w dzień są wydawane jakieś absurdalne, niezrozumiałe dla nikogo, niewykonywalne obowiązki, czyli to już było. Byliśmy wtedy częścią „Zachodu” (okupacja niemiecka, częściowo austriacka). Wszystkie akcje deregulacyjne obiektywnie nie mają większego znaczenia. Większości nakazów nikt nie przestrzega, bo się ich nie da przestrzegać. Nie jestem ideologiem Unii Europejskiej. Jestem empirystą.

To przejdźmy jeszcze do Krajowego Systemu e-Faktur.

Tak, jak pan wspominał, obowiązkowe stosowanie KSeF-u rozpoczęło się 1 lutego. Od pierwszego dnia dla dużych przedsiębiorców, a od 1 kwietnia 2026 dla pozostałych podatników. W poprzedniej naszej rozmowie powiedział pan, że KSeF jest „absurdalny z samej istoty i zbędny”. Czy patrząc na to, co dzieje się wokół KSeF-u, nadal pan tak uważa?

To, co się dzieje, całkowicie to potwierdza. Do niedawna mało kto się tym interesował: podatnicy byli przekonani, że tego nie będzie, ale ten absurd zaczął się już w niedzielę. Wystawianie faktur władzy, a nie kontrahentom jest w istocie rzeczy absurdem. Pomysł jest wręcz surrealistyczny i nie da się go poprawić. Wszystkie obowiązki, które nałożono na podatników, one są niewykonalne. Do końca tego tygodnia 4,5 tys. dostawców powinno zacząć milionom konsumentów wystawiać faktury, których nigdy nie zobaczą. Z każdym konsumentem, czyli milionami odbiorców gazu, prądu należało uzgodnić „sposób udostępnienia” tej nowej faktury. Tego nie uzgodniono. To ostatni akord Polskiego Ładu z 2023 r., który pogryzł politycznie ówczesną władzę. Nie wiem, czy oni mają tego świadomość, że może to dotyczyć również obecnej większości.

Chyba nie do końca. Już nie mówiąc o tym, że to się kłóci z deregulacją.

Na pewno.

Rząd tłumaczy, że KSeF wdrażany jest głównie w celu uszczelnienia VAT i zwiększenia efektywności administracji skarbowej poprzez centralizację obiegu faktur elektronicznych.

W jaki sposób to „uszczelnia” VAT? Przecież faktura fałszywa niczym nie różni się zewnętrze od prawdziwej.

Nie mam pojęcia. Trudno to zrozumieć.

Niech mi ktoś udowodni, w jaki sposób przesyłanie do władzy faktur uszczelnia ten podatek, kiedy 95 proc. faktur jest fakturami wystawianymi rzetelnie, natomiast te 5 proc., o które chodzi, zniknie w morzu tryliardów zbędnych informacji. Czyli im władza ma więcej informacji, tym rzadziej jest w stanie dostrzec istotne działania fałszerzy. Władza ma się skoncentrować na oszustach, a nie dręczeniu zwykłych obywateli. Cały ten pomysł polega na tym, żeby dręczyć zwykłych, uczciwych obywateli zbędnymi obowiązkami i nie mieć czasu na zajmowanie się tymi, którzy „biznesowo” wydają VAT.

Chcę jeszcze zapytać o składkę zdrowotną. Od 2026 r. przedsiębiorcy zapłacą wyższą minimalną składkę zdrowotną. To przykład obciążenia, które rośnie automatycznie, bez potrzeby uchwalania nowych przepisów. Innym przykładem jest podatek od nieruchomości. Stawki waloryzowane są corocznie o wskaźnik inflacji. Czy taka częsta waloryzacja jest konieczna?

To, że się daniny publiczne waloryzuje o wskaźnik inflacji, to akurat jest dobre. Nic mądrzejszego na świecie nie wymyślono. Jeżeli stawki są kwotowe, to trzeba je waloryzować. Pytanie, czy ukrywać ten wzrost opodatkowania poprzez wyższą waloryzację niż rzeczywista inflacja, czy też doprowadzać do obniżenia opodatkowania? Tu akurat uważam, że to należy do rutyny rządzenia.

A to, że nie zmieniają się stawki VAT, progi podatkowe też jest w porządku?

Progi podatkowe to inny problem. Stawki VAT są procentowe. A poza tym mamy stawki o charakterze epizodycznym (od 2011 r.). Nie są waloryzowane progi podatkowe oraz stawki akcyzy, bo akcyza w większości jest kwotowa. Jest ścieżka podwyżek stawek akcyzy. Podatki to naprawdę ogromna dziedzina wiedzy. Ona jest, niestety, oddana od co najmniej już ośmiu lat w ręce tzw. ludzi z rynku. To znaczy takich ludzi, którzy zajmowali się optymalizacją podatkową, a potem zaczęto z nich robić urzędników. Można się nauczyć świetnie unikania opodatkowania, natomiast wiedza

o zarządzaniu podatkami, daninami publicznymi z perspektywy interesu publicznego jest czymś zupełnie odwrotnym. Tę wiedzę powinno przechowywać państwo, a jeżeli tego nie robi, to mamy taki efekt: tysiąc niekonsekwentnych, lobbystycznych obowiązków, absurdalnych nowych akcji, nieudanych, bo wiadomo, że akcja z KSeF zakończy się klęską. Czy ktoś ogłosi, że zakończyła się sukcesem, to znaczy, że ziniwilowano społeczeństwo w sposób zagrażający naszej prywatności. A gdy to się skończy klęską, to wszyscy zadadzą pytanie: po co to robiliśmy? Mamy kłopot od co najmniej pięciu lat z polityką fiskalną. Tak nieudanej operacji jak „Polski Ład” nie było nigdy w historii, a przecież stanowił on efekt zbiorowego wysiłku tzw. ludzi z rynku. W zeszłym roku nominalnie spadły dochody budżetowe. Od dawna takich przypadków nie było. Nie ma profesjonalizmu w polityce podatkowej. Polityka podatkowa to jest przecież kwintesencja rządzenia, istota wiedzy podatkowej. Jeżeli spadają nominalnie dochody, a ponoć mamy wzrost gospodarczy, to znaczy, że spada efektywność systemu. To znaczy, że robimy to źle.

To co zrobić, żeby wydatki tak bardzo nie przewyższały dochodów?

Czeka nas „podatek wojenny” w wysokości kilku procent PKB. Jednak żadna niepopularna decyzja nie będzie podjęta ani w roku przedwyborczym ani w roku wyborczym - tak jest w demokracji. Są bowiem takie momenty, w których władza jest powściągliwa. Ale to nie zmienia faktu, że polityka podatkowa nie jest profesjonalna.

Rządzący nie powiedzą, że np. przesuwamy z edukacji czy z czegoś innego pieniądze na obronność i inwestycje, albo nie powiedzą, że obcinamy programy socjalne, bo musimy więcej wydawać na obronność. Jeżeli cztery lata polityki „odstraszenia” doprowadziło do tego, że trzeba kilka procent PKB przeznaczyć na zbrojenia, bo nam zagraża wojna, to znaczy, że taki właśnie mamy bilans polityki. Po co było to robić? Po to, żeby jeszcze więcej wydawać? „Oddać zagrożenie”? Teraz ono jest ponoć jeszcze większe. Jaki sens miało wydawanie pieniędzy przez tyle lat i doprowadzanie do tego, że trzeba jeszcze więcej wydać? Jaki był efekt polityki „odstraszenia”? ©©

HANDEL NOWY GIGANT CHCE PRZEJĄĆ SKLEPY OSIEDLOWE

Żabka ma problem?

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Żabka od lat buduje imperium sklepów convenience na każdym rogu ulicy. Teraz na horyzoncie pojawia się nowy, agresywny gracz, który chce przejąć część tego rynku - i ma za sobą jednego z największych gigantów handlu w Polsce.

Duży Ben, dotąd kojarzony z siecią sklepów alkoholowych, zmienia model biznesowy i rusza z franczyzową ofensywą w największych miastach. Pytanie brzmi: czy czeka nas wojna o każdy narożnik i każdego klienta? „Franczyza pozwala nam łączyć siłę dużej organizacji z przedsiębiorczością lokalnych partnerów” - tłumaczy Agnieszka Kozłowska, CEO Dużego Bena.

Zielone szyldy stały się tak powszechne, jak przystanki autobusowe, a model franczyzowy - maszyną do ekspansji. Teraz jednak na ten sam tor wjeżdża ciężki skład z logo Eurocashu.

Duży gracz przechodzi na franczyzę

Grupa Eurocash oficjalnie zapowiedziała przejście sieci Duży Ben z modelu agencyjnego na franczyzowy. Transformacja ma ruszyć już w pierwszym kwartale 2026 roku i potrwać do końca 2027. W praktyce ozna-

cza to jedno: szybkie zagęszczanie sieci, ekspansję w największych miastach i otwarcie drzwi dla tysięcy lokalnych przedsiębiorców, którzy do tej pory masowo wybierali Żabkę.

Na pierwszy ogień pójda kluczowe regiony - Mazowsze, Dolny Śląsk, Wielkopolska i Zachodniopomorskie oraz cztery największe rynki miejskie: Warszawa, Wrocław, Poznań i Szczecin. To dokładnie te same lokalizacje, w których Żabka ma dziś najsilniejszą pozycję i najwyższą rentowność.

Eurocash nie ukrywa ambicji. Nowe sklepy Dużego Bena będą powstawać już wyłącznie w modelu franczyzowym, a dotychczasowe placówki zostaną przebudowane i wciągnięte do nowego systemu. Koncern finansuje pełny remodeling - od witrzyn po wnętrza - dorzuca szkolenia, system bonusów, wsparcie technologiczne i dostęp do aplikacji mobilnej oraz kanałów e-commerce.

W skrócie: dokładnie ten sam pakiet narzędzi, który przez ostatnią dekadę pozwolił Żabce urosnąć do kilkunastu tysięcy punktów.

- Model franczyzowy pozwoli szybciej i bardziej elastycznie reagować na zmieniające się warunki rynkowe. Widzimy w tym modelu realny potencjał do dalszego wzrostu sprzedaży, zwiększania dostępności sklepów dla klientów oraz budowa-

nia stabilnej skali biznesu w kolejnych latach - podkreśla Agnieszka Kozłowska, CEO Dużego Bena.

Za tymi korporacyjnymi frazami kryje się brutalna logika rynku: skala, skala i jeszcze raz skala. Im więcej sklepów, tym lepsze warunki zakupowe, większa rozpoznawalność marki i większa presja na konkurencję.

A Eurocash nie jest przypadkowym graczem. To największy hurtowy dystrybutor zajmujący się zakupem, magazynowaniem i dostarczaniem do sklepów tzw. produktów szybkozbywalnych w Polsce i właściciel całej sieci formatów franczyzowych - od ABC i Groszka po Delikatesy Centrum i Lewiatana. Obsługuje dziesiątki tysięcy sklepów, dysponuje własną logistyką, technologią i budżetami marketingowymi, o których mniejsi gracze mogą tylko pomarzyć.

Jeśli ktoś ma zasoby, by rzucić realne wyzwanie Żabce, to właśnie Eurocash.

Co więcej, Duży Ben wchodzi w segment, który przez lata był słabo zagospodarowany przez klasyczne sklepy convenience - alkohol specjalistyczny i produkty impulsowe. W połączeniu z coraz szerszym asortymentem może powstać hybryda: sklep osiedlowy z mocnym naciskiem na marżowe kategorie, które generują szybki obrót. To może być szczególnie groźne w czasach



„Naszym celem jest stworzenie modelu, który pozwoli nam konsekwentnie budować ogólnopolską skalę sieci” - tłumaczy Agnieszka Kozłowska, CEO Dużego Bena

spowolnienia konsumpcji, gdy klienci częściej robią drobne zakupy blisko domu, zamiast jeździć do hipermarketów.

Franczyza na granicy nasycenia

Żabka oczywiście nie stoi w miejscu. Sieć rozwija ofertę gastronomiczną, usługi finansowe, paczkomaty, a nawet własne dark stores pod szybkie dostawy. Ale jej model opiera się na jednym filarze: masowej franczyzie i nieustannym zagęszczaniu punktów.

Pojawienie się drugiego tak silnego gracza w tym samym modelu oznacza wojnę o najlepsze lokalizacje i franczyzobiorców. A tych nie jest nieskończenie wielu.

Już dziś rynek franczyzy handlowej w Polsce zaczyna się na-

sycać. Koszty wynajmu lokali w dużych miastach rosną, a marże są pod presją inflacji i drogiej energii. Jeśli Eurocash zacznie agresywnie kusić przedsiębiorców pakietami wsparcia i niższymi kosztami wejścia, część z nich może odwrócić się od Żabki.

Zwłaszcza że Grupa finansuje przebudowę sklepów i oferuje wynagrodzenie postojowe na czas remodelingu - coś, czego mniejsi operatorzy zwykle nie są w stanie zapewnić. W dłuższej perspektywie może to doprowadzić do ostrej konsolidacji rynku osiedlowego handlu. Zamiast tysięcy niezależnych sklepów - kilka gigantycznych sieci franczyzowych walczących o dominację w miastach.

Dla konsumentów oznacza to wygodę i dostępność, ale też

coraz większą standaryzację i presję cenową. Dla małych przedsiębiorców - rosnącą zależność od wielkich operatorów i ich warunków. Dla Żabki - pierwsze od lat realne zagrożenie dla hegemonii. Do tej pory zielona sieć rosła praktycznie bez poważnej konkurencji w swoim segmencie. Teraz na rynek wjeżdża gracz z ogromnym zapleczem finansowym, logistycznym i doświadczeniem w budowaniu sieci franczyzowych.

- Transformację sieci Duży Ben zaprojektowaliśmy w taki sposób, aby proces przejścia dla przyszłych franczyzobiorców był prosty, komfortowy i wspierany na każdym kroku. Naszym celem jest stworzenie modelu, który pozwoli partnerom skupić się na sprzedaży i rozwoju biznesu, a nam konsekwentnie budować ogólnopolską skalę sieci - podkreśla Agnieszka Kozłowska.

Jeśli Duży Ben rzeczywiście przyspieszy ekspansję zgodnie z planem Eurocashu, w ciągu kilku lat polskie miasta mogą wyglądać zupełnie inaczej - z czerwono-czarnymi szyldami konkurującymi z zielonymi niemal drzwiami w drzwi.

Pytanie nie brzmi już, czy Żabka dostanie konkurencję. Pytanie brzmi: jak brutalna będzie ta wojna o rynek sklepów „za rogiem” - i kto wyjdzie z niej zwycięsko. ©

Miecz Damoklesa nad Polską. 10 lat nie było takiego zagrożenia

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Początek 2026 roku to dla polskiej gospodarki czas dynamicznego rozwoju i optymistycznych perspektyw na przyszłość.

Niewykluczona jest jednak pierwsza od dekady obniżka ratingu Polski, która mogłaby osłabić zaufanie inwestorów do polskich aktywów - wyjaśnia dr Mateusz Dadej, Główny Ekonomista Coface w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Na obecny krajobraz makroekonomiczny składa się kilka kluczowych czynników, które w różnym stopniu będą kształtować koniunkturę w bieżącym roku. Wśród nich szczególne znaczenie będą miały: tempo inwestycji i popytu krajowego, sytuacja u głównych partnerów handlowych oraz warunki finansowania w gospodarce.



Posiedzenie Rady Gabinetowej, Donald Tusk, Karol Nawrocki, Zbigniew Bogucki

W tle natomiast pozostają ryzyka fiskalne i geopolityczne. Przedstawiamy prognozy gospodarcze firmy Coface na 2026 rok.

Podobnie jak w III kwartale 2025 roku, głównym źródłem wzrostu pozostaną inwestycje. W 2026 roku sprzyjać im będzie zarówno wpływający w tym roku termin wykorzystania środków z Krajowego Planu

Odbudowy, który wymusza kumulację projektów inwestycyjnych, jak i coraz większa absorpcja funduszy w ramach polityki spójności. Ponadto rosnąca akcja kredytowa dla sektora przedsiębiorstw pokazuje, że obniżki stóp procentowych tworzą bardziej sprzyjające warunki dla finansowania inwestycji po stronie sektora prywatnego.

Istotnym komponentem wzrostu gospodarczego Polski pozostanie również konsumpcja prywatna. Choć dynamika realnego wzrostu traci obecnie impet, to wcześniejsza akumulacja oszczędności przez gospodarstwa domowe pozwala na obniżenie stopy oszczędności, co powinno wspierać konsumpcję.

Sytuacja wśród głównych partnerów handlowych Polski również będzie się prawdopodobnie stopniowo poprawiać. Według prognoz Coface w 2026 roku niemiecka gospodarka powinna wyraźniej zareagować na wdrożony pakiet fiskalny, co ożywi aktywność gospodarczą i podniesie wzrost PKB do 1,0% (w porównaniu do 0,2% w 2025). Koniunkturę w Europie Zachodniej mają dodatkowo wspierać wyższe wydatki na zbrojenia, niższe ceny energii oraz cykliczne ożywienie gospodarki. Eksperci Coface zapowiadają, że eksport netto

może nadal obniżać wzrost PKB z uwagi na wyższą dynamikę importu. Przyczynią się do tego wysokie importochłonne wydatki zbrojeniowe, silny popyt wewnętrzny oraz zwiększony import z Chin.

Rok 2026 może przynieść stopniową poprawę w sektorze przedsiębiorstw. Dotychczasowe czynniki kosztowe, które doprowadziły do kompresji marż, sukcesywnie tracą impet. W szczególności dynamika wynagrodzeń w 2026 roku zbliży się do dynamiki produktywności, a ceny energii najprawdopodobniej spadną. W efekcie zyski i rentowność przedsiębiorstw powinny kontynuować odwrócenie trendu obserwowanego w 2025 roku - mówi dr Mateusz Dadej, główny ekonomista Coface w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Tak optymistyczne perspektywy wzrostu mogą jednak zostać przesłonięte przez

istotne zagrożenia ciążące nad polską gospodarką. Najważniejsze z nich ma charakter fiskalny i dotyczy oceny wiarygodności kredytowej Polski. Zeszłoroczne obniżenie perspektywy ratingów przez 2 z 3 głównych agencji może oznaczać faktyczny spadek ratingu, jeśli trajektoria deficytu finansów publicznych nie ulegnie poprawie.

Ustabilizowanie finansów publicznych i ograniczenie deficytu będzie szczególnie dużym wyzwaniem w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych, zaplanowanych na 2027 rok, oraz utrzymującego się konfliktu między Prezydentem RP a rządem w sprawie ustaw podnoszących podatki. Niewykluczona jest zatem pierwsza od dekady obniżka ratingu Polski, która mogłaby osłabić zaufanie inwestorów do polskich aktywów - podkreśla dr Mateusz Dadej. ©

WYWIAD GEOPOLITYKA TRZYMA INWESTORÓW ZA GARDŁO

Kapitał wraca do Polski

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Rok 2026 może oznaczać decydujący zwrot w dynamice rynku - mówi Strefie Biznesu Erik Drukker, prezes zarządu na Europę Środkową i Wschodnią w BNP Paribas Real Estate - firmy finansowej, świadczącej usługi w zakresie nieruchomości komercyjnych. I rzeczywiście: po latach ostrożności polski rynek nieruchomości nie eksploduje, ale stabilnie się odradza dzięki unijnym miliardom, rosnącemu PKB i spadającej inflacji. Banki ostrożnie, lecz coraz chętniej finansują, inwestorzy wracają, a biura i logistyka świecą nadzieją. W tle jednak wciąż dominuje geopolityczne ryzyko, które może odmienić scenariusz.

Strefa Biznesu: Gdyby poproszono pana o stworzenie jednego, pierwszorzędowego hasła oddającego istotę polskiego rynku nieruchomości komercyjnych w 2026 roku, jak by ono brzmiało?

Erik Drukker (CEO BNP Paribas Real Estate CEE): Powiedziałbym, że rok 2026 może oznaczać decydujący zwrot w dynamice rynku. Po latach ostrożności i niepewności sektor zyskuje nową dynamikę - nie dzięki gwałtownym zmianom, lecz konsekwentnemu, strategicznemu postępowi oraz odnowionemu zaufaniu inwestorów i najemców. Budowanie wartości odbywa się w tempie wyważonym, opartym na solidnych fundamentach makroekonomicznych i wyjątkowym napływie środków unijnych, który rewolucjonizuje infrastrukturę, transport i sektor energetyczny w całym kraju. Zmknienie przez nas minionego roku z szóstym z rzędu dodatnim wynikiem - mimo utrzymujących się wyzwań gospodarczych i geopolitycznych - najlepiej pokazuje, że nawet w wymagających i zmiennych warunkach można konsekwentnie iść na przód, szukając rozwiązań i dostosowując się do sytuacji. W 2026 będziemy działać z tą samą konsekwencją i podejściem, uważnie obserwując rynek, kierunki zmian i pojawiające się możliwości. Przewidywane przyspieszenie wzrostu PKB do 3,7%, spadająca inflacja do poziomu 2,1% oraz rekordowe ponad 40 miliardów euro

z funduszy UE budują atmosferę powrotu optymizmu i normalizacji aktywności po okresie niepewności. Według mnie rok 2026 przyniesie więc nie spektakularne fajerwerki, lecz stabilny rozwój i świadome zarządzanie ryzykiem.

Spośród czynników kształtujących rynek w tym roku - koszt pieniądza, siła najemców czy geopolityka - który będzie dominujący?

W 2026 roku to globalna geopolityka pozostaje czynnikiem o największym wpływie i nieprzewidywalności, determinującym strategię inwestorów transgranicznych. Mimo stabilizacji warunków finansowania (stopa depozytowa EBC na poziomie 2,00% przez cały rok) i silnych fundamentów polskiej gospodarki (wzrost konsumpcji o 3,5%, eksportu o 4,5% oraz imponujące ożywienie inwestycji firm), rynek wciąż podlega ocenie przez pryzmat bezpieczeństwa regionu. Przewidywany wzrost aktywności Niemiec jako motoru wzrostu dla całej Europy, fiskalne bodźce i rosnąca produkcja przemysłowa przekładają się na dodatkowe szanse dla Polski. Jako integralna część europejskiego ekosystemu, kraj może korzystać z dynamiki silnego sąsiada, choć ostateczny kierunek wyznaczać będą decyzje inwestorów reagujących na zmieniające się nastroje geopolityczne.

Czy oczekuje pan odbicia aktywności transakcyjnej, czy 2026 rok nadal będzie okresem ostrożności?

Prognostujemy zauważalne ożywienie - aktywność transakcyjna powinna być wyższa niż rok wcześniej, a 2026 ma potencjał, by przekroczyć wolumeny z 2025 r. Będzie to jednak odbicie równe, a nie nagły boom. Wprawdzie ryzyko geopolityczne nadal hamuje szybkie decyzje, lecz z każdym miesiącem rośnie przekonanie inwestorów - zarówno krajowych, jak i powracających zagranicznych instytucji. Duża aktywność polskich inwestorów, rosnąca dostępność kapitału UE oraz wyższa przejrzystość makroekonomiczna sprzyjają powrotowi „normalności” i wzrostowi liczby transakcji, chociaż proces decyzyjny pozostaje bardziej rygorystyczny niż podczas poprzednich cykli rynkowych.



Logistyka pozostaje filarem krajowej gospodarki - przekonuje Erik Drukker, prezes zarządu na Europę Środkową i Wschodnią w BNP Paribas Real Estate

Jak banki podejść do finansowania w tym roku? Czy poluzują podejście, czy pozostaną ostrożne?

Banki zachowują ostrożność, ale przewidujemy, że będą bardziej otwarte niż w ciągu ostatnich dwóch lat. Finansowanie jest dostępne, szczególnie dla wysokiej jakości aktywów i sprawdzonych sponsorów. Dostępność kredytu systematycznie rośnie, choć nadal towarzyszy jej wysoki poziom dyscypliny i selekcji. Banki preferują nieruchomości z silnym profilem ESG, nowoczesną efektywnością energetyczną i stabilnym popytem ze strony najemców. Zmiany są ewolucyjne, a nie rewolucyjne - elastyczność wraca tam, gdzie uzasadniona jest fundamentami.

Podział na sektory

Który sektor ma szansę zblisnąć w 2026 roku: biura, logistyka, handel czy PRS?

Liderami będą biura i logistyka, choć każdy z tych sektorów napędzany jest innymi siłami. W biurach braku nowej podaży i natychmiastowe wynajmowanie topowych lokalizacji napędzają rynek, zwłaszcza w Warszawie. Rosnące inwestycje korporacyjne i projekty modernizacyjne, wsparte funduszami UE, generują zwiększony popyt na wysokiej klasy powierzchnie. Logistyka pozostaje filarem krajowej gospodarki. Oczekiwany wzrost eksportu, strategiczne inwestycje w transport i energetykę oraz wzmocnienie pozycji Polski jako europejskiego centrum dystrybucyjnego zapewniają długoterminową atrakcyjność tego sektora.

Który segment może rozczarować inwestorów - i co stanowią największe ryzyko?

Sektor PRS utrzymuje popyt, lecz wyniki w 2025 roku były mniej spektakularne niż oczekiwano, szczególnie w porównaniu do wysokich oczekiwań wywindowanych wynikami poprzednich lat. Wysokie koszty budowy, ograniczona dostępność gruntów oraz zmienność otoczenia regulacyjnego spowalniają wzrost. Mimo nominalnego wzrostu przychodów, tempo rozwoju się stabilizuje. W hotelarstwie fundamentalną barierą jest nadal różnica oczekiwań cenowych między kupującymi a sprzedającymi, przez co liczba transakcji pozostaje niska mimo wzrostu turystyki. Zbliżające się refinansowania i zawężające się spready cenowe mogą jednak ożywić ten segment już w 2026 roku. Kluczowe czynniki ryzyka to: koszt kapitału, presja kosztów modernizacji, niepewność geopolityczna oraz zmienność popytu. Wpływają one na strukturę transakcji, wycenę aktywów i ostateczną alokację kapitału.

Jakich zmian w zachowaniach najemców spodziewa się pan w tym roku? Czy będą stawiać na oszczędności, elastyczność czy twarde negocjacje? Najemcy wykazują coraz większy profesjonalizm i precyzję w definiowaniu swoich potrzeb, bazując na analizie danych i efektywności operacyjnej. Przy umiarkowanym wzroście rachunków za energię i stabilizującym się otoczeniu kosztowym, firmy wybierają energooszczędne, technologicznie zaawansowane

budynki oraz lokalizacje sprzyjające retencji pracowników. Elastyczność i renegotjacje pozostają normą, ale tam, gdzie atrakcyjnych aktywów brakuje, coraz częściej to właściciele narzucają warunki, korzystając z przewagi rynkowej.

Czy spodziewa się pan w 2026 fali restrukturyzacji i „distressed assets” w nieruchomościach? Jeśli tak - w jakich klasach aktywów będzie to najbardziej widoczne?

Restrukturyzacje i sytuacje kryzysowe będą dotyczyć wybranych segmentów, a nie rynku jako całości. Starsze biurowce o wysokim zużyciu energii, które nie spełniają standardów ESG, wymagają renowacji lub nawet przebudowy. W segmencie handlowym poza głównymi lokalizacjami presja konkurencyjna i zmiana wzorców zakupowych mogą prowadzić do konsolidacji. Mniejsze obiekty logistyczne z dala od kluczowych korytarzy również będą poddane presji, ale wszystko to jest naturalnym procesem rynkowej ewolucji, wynikającej z podnoszenia standardów przez inwestycje, w tym te finansowane przez UE.

Na jakim etapie jest dziś technologia - zwłaszcza AI - jeśli chodzi o jej realny wpływ na nieruchomości komercyjne? Czy jest naprawdę przełomowa?

Sztuczna inteligencja stopniowo zmienia oblicze rynku nieruchomości komercyjnych, szczególnie w zakresie zarządzania budynkami, efektywności energetycznej i ana-

lityki danych. Obiekty wyposażone w inteligentne systemy zyskują przewagę - od predykcyjnego serwisu przez automatyczną optymalizację energii po wykrywanie awarii, co realnie obniża koszty i podnosi satysfakcję najemców. Jednak adopcja AI wciąż jest selektywna. Właściciele i inwestorzy oczekują wymiernych dowodów zwrotu z inwestycji, a tempo wdrożeń zależy od dostępności kapitału i priorytetów operacyjnych. Największe korzyści widoczne są w nowoczesnych, zaawansowanych technologicznie obiektach, gdzie AI staje się rzeczywistym wyróżnikiem rynkowym.

Gdyby nowy inwestor miał dziś wejść na polski rynek, czego nie powinien nigdy zaniedbać?

Kluczem do sukcesu pozostaje bezkompromisowa dyscyplina w ochronie fundamentów: lokalizacji, jakości aktywów i profilu najemcy. Te trzy filary zapewniają odporność i płynność, szczególnie w środowisku, gdzie selektywność rynku łączy się z nową stabilnością makroekonomiczną. Dogłębne zrozumienie lokalnych uwarunkowań oraz współpraca z doświadczonymi zespołami znacząco obniżają ryzyko i podnoszą efektywność realizacji strategii. Lokalizacja determinuje długoterminową odporność aktywów, zwłaszcza w kontekście funduszy UE, które przekształcają infrastrukturę, węzły transportowe i sieci energetyczne w całym kraju. ESG stało się dziś uniwersalnym językiem inwestorzy instytucjonalni są w tym obszarze zgodni. Zaawansowane przygotowanie techniczne i gotowość cyfrowa są kluczowe w sytuacji, gdy rynki energii ewoluują, a ryzyko się zmieniają, a transparentność operacyjna staje się obowiązkowa. Struktura najemców nadal stanowi jeden z fundamentów stabilności aktywa. W gospodarce rosnącej o 3,7%, przy konsumpcji zwiększającej się o 3,5%, zdyspersyfikowane i zabezpieczone przed inflacją strumienie dochodów będą przewyższać znaczeniem wszystkie inne czynniki. W 2026 roku wygrywają nie ci, którzy podejmują agresywne ryzyko, lecz ci, którzy łączą precyzję, dyscyplinę i strategiczne dopasowanie do nowej rzeczywistości rynkowej. ©

Jest przecudowna. Widzę w niej dużo swoich cech



Antoni Królikowski w Pudelku o swojej dwuletniej córeczce Jadwidze Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Ewa Wachowicz miała wielbiciela

Prezenterka była za młodu niepokojona przez stalkera. Regularnie otrzymywała listy z załączkami karnego: jeden z osadzonych zakochał się w niej na zabój. Stalker przychodził nawet pod jej dom. – Krakowska policja absolutnie stanęła na wysokości i w ciągu tygodnia sprawca miał postawione zarzuty – powiedziała niedawno w Polsce.

Anna Mucha wreszcie dojrzała

Aktorka wybrała się na egzotyczne wakacje i pochwaliła się tym na Instagramie. Zakończenie urlopu przypieczętowała zdjęciem, na którym widać jej zgrabne pośladki, które uprzednio wtopiła w plażowy piasek. „Do pewnych spraw trzeba dojrzeć” – podpisała dwuznacznie fotografię.

Maffashion nie planuje dzieci

Influencerka niegdyś deklamowała, że marzy o dużej rodzinie. Obecnie samotnie wychowuje pięcioletniego synka Bastiana, którego ojcem jest Sebastian Fabijański. Niedawno została zapytana na Instagramie, czy chciałaby po raz kolejny zostać mamą. „Kiedy parę lat temu decydowałam się na założenie rodziny, byłam na to gotowa emocjonalnie, finansowo, psychicznie i fizycznie. Teraz jest inaczej. Nie planuję więcej dzieci” – napisała fanom celebrytka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Teatr Telewizji: Posprzątane

TVP Kultura, 20:00
Lane jest kobietą sukcesu. Zatrudnia do pomocy imigrantkę Matilde, która nie nawidzi sprzątać. Wtrąca się Virginia, siostra Lane, mająca obsesję na punkcie utrzymywania porządku.

Sicario 2: Soldado

TVP 1, 21:20
Trzy lata po sukcesie „Sicario”, uhonorowanego 3 nominacjami do nagrody Oscara, powstał „Sicario 2: Soldado” o dalszych losach bohaterów pierwszej części. Podwójny agent Alejandro Gillick wraca do gry, walcząc z kartelami narkotykowymi.

Za burzą

TV Puls, 22:00
Wyprawa czterech mężczyzn kończy się katastrofą, gdy sztorm wyraca ich jacht. Uwięzieni we wraku dryfują 119 dni po Pacyfiku. Po dotarciu do lądu ich niewiarygodna historia przetrwania zostaje podważona przez media i władze.

Zapowiedź

TVN, 22:40
W roku 1959 Lucinda oraz jej rówieśnicy umieszczają swoje wyobrażenia o przyszłości w kapsule czasu. 50 lat później, po otwarciu kapsuły, okazuje się, że na karcie Lucinda jest ciąg liczb, precyzyjnie opisujący daty i liczbę ofiar największych kataklizmów i katastrof, które dotknęły ludzkość przez pół wieku.

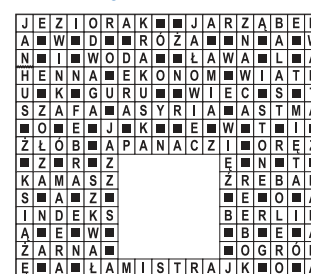
KRZYŻÓWKA NR 21

Poziomo:

- rycerze z sagi „Gwiezdne wojny”,
 - smakowity kawałek jedzenia,
 - kodeks honorowy samurajów,
 - krępujące rzemienie, pęta,
 - ptak czczony w starożytnym Egipcie,
 - Sergio, reżyser filmu „Za garść dolarów”,
 - włókno trawy używane do wyrobu lin, mat, papieru,
 - przednia strona budynku,
 - wystawne przyjęcie bez tańców,
 - małżeńskie lub madejowe,
 - okrągłe okno charakterystyczne dla gotyku,
 - grecka wyspa na Morzu Jońskim,
 - ... jednej nocy”, piosenka grupy Alibabki,
 - odrywa się od lądolodu,
 - świtezianka nad stawem,
 - kolor bezchmurnego nieba,
 - nakłanianie do zgody,
 - ptak na królewskim stole,
 - ... i diament”, film Andrzeja Wajdy,
 - bęben do nawijania lin, szpula,
 - składnik gazu ziemnego,
 - python lub anakonda,
 - niezbędny do oddychania.
- ### Pionowo:
- zakaz wywozu towarów,
 - Henrik, autor dramatu „Dom lalki”,
 - urządzenie do zrzucania węgla,
 - wyznawca np. chrześcijaństwa,
 - stan w USA ze stolicą w Denver,
 - Izabella, filmowa Helena Kurcewiczówna,
 - zasłona na twarzy Arabki,
 - Zygmunt, Władysław Lubicz w serialu „Klan”,
 - ostatnia zabawa w roku,
 - poetycko o strumieniu,
 - pokarm dzikich zwierząt,
 - przepływa przez Antwerpię,
 - kuzyn dyni, arbuz,
 - okrutne, bezprawne rządy,
 - powszechny podziw, szacunek,
 - produkcyjny lub usługowy,
 - termin z tresury owczarka,
 - mityczny myśliwy beocki,
 - ślad po oparzeniu,
 - koronkowa ozdoba sukni.



ROZWIĄZANIE NR 20



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja decyzjom, lecz zwolnij tempo. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa wyjaśni nieporozumienia i doda odwagi.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność kusi, ale mała zmiana może odświeżyć plany. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbać o finanse oraz odpoczynek. **Baran (21.03 - 19.04)** Wymiana myśli przyniesie inspirację. Słuchaj uważnie, co mówią inni. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że unikniesz dzięki temu chaosu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje są intensywne, więc postaw na dom i bliskość. Horoskop dzienny przypomina, że małe gesty leczą i przynoszą ukojenie...

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Błyszczysz naturalnie, lecz podziel się sceną. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że współpraca wzmocni efekt. Warto grać zespołowo. **Rak (22.06 - 22.07)** Detale mają znaczenie, więc porządkuj priorytety. Spokój da przewagę. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by zaufać intuicji.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wraca, gdy mówisz wprost. Ustal granice i dbaj o równowagę. Horoskop dzienny radzi zachować balans we wszystkim. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą, ale sprawdzaj efekty. Horoskop na dziś mówi, że szczerość oczyści napięcia. Dziś mów spokojnie. **Waga (23.09 - 22.10)** Ciekawość popchnie cię naprzód, więc planuj rozsądnie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że podróż w myślach będzie pomagać.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Dyscyplina procentuje, lecz pamiętaj o przerwach. Horoskop dzienny mówi, że zdrowie da siłę do mierzenia się z wszystkimi zadaniami. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoje oczekiwania wobec innych osób będą nieco wygórowane. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nieco obniżyć poprzeczkę. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość wzmacnia relacje, więc ufaj sercu. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że twoja kreatywność osiągnie wyżyny.

Bobcek musi sobie poradzić z zamieszaniem

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

W sezonie 2012/2013 Robert Demjan, grając w zespole Podbeskidzia Bielsko-Biala, sięgnął po tytuł króla strzelców naszej ekstraklasy. Teraz liderem klasyfikacji najskuteczniejszych jest Tomasz Bobcek z Lechii Gdańsk.

Twój rodak też zostanie najlepszym strzelcem ekstraklasy? Robert Demjan: Jest taka możliwość. Bobcek strzela sporo go-

li, a trzeba przyznać, że dużo umie. Dobrze panuje nad piłką, odnajduje się w polu karnym, świetnie się zastawia. Na pewno pewności siebie dodało mu trafienie w debiucie w reprezentacji Słowacji. Lechia może zarobić na Tomasie dobrą kasę, a ja mam nadzieję, że mu nie odbije. Wiadomo, zrobiło się wokół niego zamieszanie, ale Bobcek musi sobie z tym poradzić. To jest bardzo ważny okres dla niego, bo może się wybić i trafić do bardzo mocnej ligi. Naj-

ważniejsze, by teraz był skupiony na grze.

Słowaccy dziennikarze często pytają o Bobceka?

W ogóle nie pytają o niego. Gdy pojawia się w Polsce, rozmawiamy na ten temat. U was jest znacznie większe zainteresowanie piłką nożną, macie znacznie lepszą ligę i nieporównywalnie większy potencjał. Nasze reprezentacje zagrają w marcu w barażach o mundial, wasze szanse na awans są zdecydowanie większe. Jan Urban poukładał zespół, w świetnej formie są Piotr Zieliński, Jakub Kamiński, Matty Cash, Jan Bednarek, Jakub Kiwior, nadal gole strzela Robert Lewandowski. Na te pieniądze, jakie krążą w polskiej ekstraklasie, to dziwię się, że jej przedstawiciele zabrakło w tym sezonie w Lidze Mistrzów. Stać was na więcej niż Liga Konferencji.

Ekstraklasa to dobre miejsce dla słowackich piłkarzy?

Nie ma co porównywać z ligą słowacką - to skok wyżej sportowo, nie wspominając już o stadionach, kibicach, całej otoczce. Wspominałem o europejskich pucharach i uważam, że jeśli chcecie liczyć się choćby w Lidze Europy, to wasze kluby powinny dawać dłuższą pracę trenerom. To, co się dzieje przez dłuższy czas w Legii Warszawa, szokuje. Taki klub, a walczy o utrzymanie. Szkoleniowcy pracują pod niesamowitą presją - jedna, dwie porażki i są zagrożeni zwolnieniem. Każdy trener potrzebuje czasu na wdrożenie pomysłów. Inna sprawa, że w obecnej Legii brakuje po prostu jakości.

Marek Papszun robi tam porządek?

Wiem, że ma twardą rękę, swoje zasady i poparcie kibi-

ców. W Częstochowie radził sobie znakomicie, ale dostał czas. Z tego, co wnioskuję, teraz też dostał kredyt zaufania, a po tej rundzie na pewno dostanie wzmocnienia.

Widzew wydaje wielkie pieniądze na transfery. Czy przełoży się to na wyniki?

Pieniądze nie grają. Transfery Widzewa, choćby pozyskanie Bartka Drągowskiego, robią na mnie wrażenie, ale wszystko trzeba poukładać. Nie da się w piłce zrobić sukcesu tak od razu, niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. W Widzewie grałem w trzeciej i drugiej lidze i do dziś nie ukrywam podziwu dla kibiców, którzy zawsze wypełniają stadion, są z drużyną na dobre i złe. Franciszek Smuda zrobił mnie nawet na jakiś czas kapitanem Widzewa - to był zaszczyt. Świetnie się z tym trenerem

dogadywałem. On miał świetny kontakt z zawodnikami, jak zdobywałem gola w sobotę i wygrywaaliśmy, dawał mi wolny poniedziałek i zawsze barwnie przekazywał to info. W Polsce pracowałem z dobrymi trenerami - ceniłem też Roberta Kasperczyka i Czesława Michniewicza, którego niezbyt fajnie potraktowano w kadrze. Zrobił wynik i wrobiono go w aferę premiową. Szkoda mi go było, to dobry człowiek i niesamowity gaduła. A propos szkoleniowców - muszę koniecznie powiedzieć parę słów o Pavolu Stano, który jako piłkarz zrobił świetną promocję Słowacji w Polsce i pokazał się też korzystnie w roli trenera. Pavol miał lepsze okresy, gorsze, ale niesamowicie się rozwinął, a dziś Zilina pod jego wodzą gra superpiłkę. Pod skrzydłami Stano rozwija się wielu zawodników. ©©

0011476349

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o odejściu
naszego Prezesa, współzałożyciela firmy Z.E. Micronet,
a przede wszystkim
dobrego, przyjaznego i życzliwego Człowieka

śtp

Wiesława Rybnika

Żonie Ewie oraz Najbliższym

najszczerze wyrazy współczucia
składają

Przyjaciele i Pracownicy Z.E. Micronet Sp. z o.o.

0011476558

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

SP

prof. dra hab.

Marka Podhajskiego

(1938-2026)

wybitnego teoretyka muzyki, muzykologa, kompozytora
oraz wieloletniego pedagoga naszej Uczelni.

Profesor przez blisko sześć dekad związany był
z Akademią Muzyczną w Gdańsku, gdzie pełnił
m.in. funkcje Proroktora ds. naukowych,
Dziekana Wydziału Wychowania Muzycznego,
Dziekana Wydziału Kompozycji i Teorii Muzyki
oraz kierownika Katedry Kompozycji i Teorii Muzyki
(później Instytutu Teorii Muzyki).

Był współtwórcą „gdańskiej szkoły teoretycznej”,
autorem licznych publikacji naukowych
oraz cenionym badaczem, którego dorobek na trwałe
wpisał się w historię polskiej muzykologii.

Jako pedagog i organizator życia naukowego
pozostawił po sobie pokolenia uczniów
oraz imponujący wkład w rozwój dydaktyki
i badań nad muzyką.

Rodzinie
oraz Przyjaciołom Zmarłego

wyrazy szczerzego współczucia
składają

Rektor, Senat i społeczność
Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku

0011476350

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o odejściu naszego Przyjaciela

śtp

Wiesława Rybnika

Ewie, Justynie i Magdalenie

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Bogusia i Adam Pawluk

REKLAMA 0011246076

dziennikbałtycki.pl/nekrologi

**Nekrologi,
kondolencje**

**przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30-15.30**

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Gdańsk, Połężę 3, tel. 58/300 32 11
- drogą mailową: **nekrologi@prasa.gda.pl**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim

- **PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73**
- **ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl**
- **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl**

 **nekrologi.net**

0011476353

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o odejściu

śtp

Wiesława Rybnika

Żonie oraz Rodzinie

najszczerze wyrazy współczucia

składają

Przyjaciele z firmy Micronet Sp. z o.o. Sp. k.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17
i zapłacić kartą kredytową
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń - **Gdańsk**, Połężę 3,
tel. 58/3003 211

Nieruchomości	Usługi
DOMY - KUPIĘ	BUDOWLANO-REMONTOWE
SKUP części nieruchomości, cała Polska 518-503-404	AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487
GARAŻE	MALOWANIE dachów. 788-016-988.
KUPIĘ garaż! Płacę gotówką! Tel: 535-340-504.	Rolnicze
AUTOREKLAMA	MASZYNY ROLNICZE
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ	KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń	
ibo.polskapress.pl	

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE LEGENDARNA ALPEJKA ZAMIAST ZŁOTA PO UPADKU NA STOKU WYLĄDOWAŁA W SZPITALU

Filmowa kariera bez happy endu

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Lindsey Vonn, która miała zdobyć we Włoszech swój drugi złoty medal olimpijski, miała poważny upadek na trasie zjazdu w Cortinie d'Ampezzo i wylądowała w szpitalu.

Lindsey Vonn, mimo że 30 stycznia w szwajcarskiej Crans-Montanie doznała zerwania więzadła krzyżowego przedniego w kolanie wskutek upadku podczas zawodów Pucharu Świata, zdecydowała się wystartować w olimpijskim zjeździe, który odbył się w niedzielę w Cortinie d'Ampezzo.

41-letnia amerykańska narciarka odbyła przed igrzyskami dwa treningi na trasie olimpijskiego zjazdu i uznała, że weźmie udział w zawodach z kontuzjowaną nogą w stabilizatorze.

Jadąc jako 13. zawodniczka upadła na początku trasy – jak wyliczono – po około 13 sekundach jazdy. Zahaczyła o jedną z bramek i z dużą prędkością bezwładnie przeokoziłkowała



Lindsey Vonn przyjechała do Włoch po swój drugi złoty medal olimpijski, ale już po 13 sekundach jazdy zahaczyła o bramkę i z dużą prędkością przeokoziłkowała po stoku

po stoku. Przez kilkanaście minut była opatrywana przez ratowników, zanim została zabrana przez śmigłowiec do szpitala w Treviso.

– To zdecydowanie ostatnia rzecz, jaką chcieliśmy tutaj zobaczyć. Kiedy dochodzi do czegoś takiego, oczywiście każdy na nadzieję, że nic poważnego się nie

stało, ale to było przerażające. Dodatkowym złym znakiem był widok rozkładanych noszy – powiedziała siostra Vonn Karin Kildow.

Alpejka trafiła na oddział intensywnej terapii, ale jej życiu na szczęście nie zagrażało niebezpieczeństwo. Przeszła już dwie operacje. Pierwszy zabieg

przeprowadzono na złamanym lewym podudziu Lindsey.

„Po południu Lindsey Vonn przeszła operację ortopedyczną w celu stabilizacji złamania lewej nogi” – przekazał w niedzielę szpital Ca' Foncello w Treviso w oświadczeniu dla mediów.

Drugi z zabiegów miał na celu zapobieżeniu komplikacjom

związanym z obrzękiem i przepływem krwi.

Życzenia szybkiego powrotu do zdrowia dla amerykańskiej alpejki przekazała przewodnicząca Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) Kirsty Coventry.

– Jest niesamowitym źródłem inspiracji – powiedziała szefowa światowego ruchu olimpijskiego, dodając, że ma Amerykanek w swoich myślach.

MKOl nie mógł zakazać Vonn udziału w igrzyskach mimo kontuzji odniesionej przed rozpoczęciem zawodów, ponieważ taką decyzję podejmują wyłącznie zawodnicy i trenerzy. Poinformował o tym dziennikarzy dyrektor sportowy organizacji Pierre Ducray.

– Dajemy sportowcom możliwość trenowania. Kilkakrotnie sprawdziła trasę i udowodniła swoją gotowość do rywalizacji – wyjaśnił Ducray. – Nie możemy powiedzieć, czy powinna była startować, czy nie; sama podjęła decyzję. To decyzja zespołowa i dotyczy ona wszystkich sportowców.

© EP

DZISIEJSZE STARTY POLAKÓW

BIATHLON

● 13.30 – bieg indywidualny na 20 km M (Konrad Badacz, Grzegorz Galica, Jan Gurika, Marcin Zawół)

BIEGI NARCIARSKIE

● 9.15 – sprint techniką klasyczną K, kwalifikacje (Aleksandra Kolodziej, Izabela Marcisz, Eliza Rucka-Michalek, Monika Skinder)

● 9.55 – sprint techniką klasyczną M, kwalifikacje (Sebastian Bryja, Dominik Bury, Maciej Starega)

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

18.30 – soliści, program krótki (Władimir Samojłow)

NARCIARSTWO ALPEJSKIE

● 10.30 – kombinacja drużynowa K, zjazd (Maryna Gąsienica-Daniel)

● 14.00 – kombinacja drużynowa K, slalom (Aniela Sawicka)

SANECZKARSTWO

● 17.00 – jednynki K, 3. ślizg (Klaudia Domaradzka)

SHORT TRACK

● 10.30 – 500 m K, kwalifikacje (Natalia Maliszewska, Gabriela Topolska)

● 11.10 – 1000 m M, kwalifikacje (Michał Niewiński, Felix Pigeon)

● 11.59 – sztafeta MIX, ćwierćfinały (Natalia Maliszewska, Kamila Sellier, Gabriela Topolska, Michał Niewiński, Felix Pigeon)

skoki narciarskie

● 18.45 – drużyny MIX, 1. seria konkursowa (Kamil Stoch, Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek, Pola Beltowska, Anna Twardosz)

Udany weekend kadrowiczów w ligach zagranicznych: Jakub Moder odżył, Robert Lewandowski również

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Dokładnie za 44 dni reprezentacja Polski rozegra półfinał baraży o MŚ 2026 z Albanią. Selekcjoner Jan Urban otrzymał właśnie kolejną dobrą informację.

Robert Lewandowski na dziesiątego gola w tym sezonie La Liga czekał przeszło miesiąc. Udało się w gładko wygranym spotkaniu z Mallorcą, na które wyszedł z opaską kapitana. Dzięki niemu drużyna objęła prowadzenie, gdy wykorzystał piłkę odbitą od Daniego Olmo.

W Barcelonie zastanawiają się, co począć z „Lewym” w kontekście przyszłego sezonu. Hansi Flick i Joan Laporta ponoć są za tym, żeby przedłużyć kontrakt o rok, ale pod pewnymi warunkami. Trener chce zgody Polaka na drugoplanową rolę. Prezes – znaczącej obniżki. Sam na pastelnik rozważa natomiast zapytania ze Stanów Zjednoczonych i Arabii Saudyjskiej, dając jednocześnie do zrozumienia, że priorytet ma Duma Katalonii, z którą niebawem zasiądzie do negocjacyjnego stołu.

Jakub Moder wreszcie wrócił do wyjściowego składu Feyenoordu Rotterdam i od razu zaliczył asystę przy голу na wagę zwycięstwa z Utrechttem. Ponadto kluczowymi podaniami popisał się w weekend również Michał Skórąś w Belgii, Tymoteusz Puchacz w Azerbejdżanie, a dwiema Kacper Kozłowski w Turcji.

Największą furorę poza Polską robi jednak Mateusz Żukowski. Były gracz Lecha Poznań i Śląska Wrocław odnalazł się na zapleczu niemieckiej Bundesligi. W piątek ustrzelił dla Magdeburga hat-tricka, dzięki czemu jego dorobek wzrósł do 9 goli.

Tymczasem selekcjoner Jan Urban w weekend śledził przede wszystkim kandydatów z ekstraklasy. W niedzielę był na Nowej Bukowej, by podejrzeć, jak radzą sobie piłkarze GKS Katowice i Widzewa Łódź. Jednemu z nich, asystującemu przy jedynym голу Bartoszowi Nowakowi, niedawno wręczał statuetkę dla najlepszego ligowca ubiegłego roku. Niewykluczone, że już podczas baraży w kadrze obejrzymy zresztą nowe twarze. Kamil Glik widzi wśród obrońców miejsce dla swojego kolegi z Cracovii, Oskara Wójcika.

WEEKEND KADROWICZÓW

BRAMKARZE:

- Bartłomiej Dragowski (Widzew Łódź) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z GKS Katowice.
- Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Borussią Dortmund.
- Łukasz Skorupski (FC Bologna) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Parmą Calcio.
- Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.

● Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - ławka rezerwowych w przegranym 1:2 meczu z FC Shakhhi.

OBROŃCY:

- Jan Bednarek (FC Porto) - mecz ze Sportingiem Lizbona w poniedziałek.
- Przemysław Wiśniewski (Widzew Łódź) - 90 minut i żółta kartka w meczu z GKS Katowice (0:1).
- Paweł Wszołek (Legia Warszawa) - 17 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.

● Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz ze Sportingiem Lizbona w poniedziałek.

- Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 45 minut w przegranym 1:2 meczu z Umm-Salal.
- Karol Świerki (Panathinaikos Ateny) - 21 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Olympiakosem Pireus.

● Jan Zieliński (AS Roma) - mecz z Cagliari Calcio w poniedziałek.

POMOCNICY:

- Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 84 minuty w meczu z Brukselą Termalica Nieciecza (1:1).
- Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z RB Lipsk.
- Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 69 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.
- Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 68 minut i 2 asysty w wygranym 5:1 meczu z Keçiorenuc.
- Filip Różga (Sturm Graz) - 89 minut w wygranym 1:0 meczu z SV Ried.
- Michał Skórąś (KAA Gent) - 90 minut i asysta w przegranym 1:3 meczu z OH Leuven.
- Bartosz Slisz (Brondby IF) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Randers FC.
- Sebastian Szymański (Stade Rennes) - 64 minuty w przegranym 1:3 meczu z RC Lens.
- Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - mecz z US Cremonese w poniedziałek.
- Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 63 minuty w wygranym 5:0 meczu z US Sassuolo.

NAPASTNICY:

- Adam Buksa (Udinese Calcio) - leczy kontuzję.
- Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 78 minut i gol w wygranym 3:0 meczu z RCD Mallorca.
- Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 45 minut w przegranym 1:2 meczu z Umm-Salal.
- Karol Świerki (Panathinaikos Ateny) - 21 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Olympiakosem Pireus.



Robert Lewandowski na swojego dziesiątego gola w bieżącym sezonie La Liga czekał blisko miesiąc. Udało mu się to w wygranym 3:0 meczu Barcelony z Realem Mallorca

SPORT

www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA

Energia Trefl Sopot pewnie wygrała z ostatnim zespołem w tabeli Orlenu Basket Ligi.

Drużyna Energi Trefla Sopot pewnie pokonała u siebie ostatni w tabeli zespół Misto Szkła Krosno 94:81 (23:17, 20:23, 33:17, 18:24) w spotkaniu o punkty w Orleniu Basket Lidze.

Energia Trefl: Kacinas 21 (4x3, 5 zb.), Suurorg 21 (3x3, 5 zb.), Scruggs 10 (10 as.), Witiński 10, Schenk 2 (10 as.) - Addae-Wusu 15 (3x3), Zapala 13, Nowicki 2, Kiejzik 0. Z kolei drużyna AMW Arki

Gdynia uległa Zastalowi Zielona Góra 71:82 (19:20, 22:14, 16:34, 14:14). Energia Trefl Sopot zajmuje trzecie miejsce w tabeli, a AMW Arka Gdynia czwarte. (stan)

SIATKÓWKA

Drużyna Energi Trefla Gdańsk zdobyła punkt.

Energia Trefl Gdańsk przegrała wyjazdowy mecz z zespołem ZAKS Kędzierzyn Koźle 2:3 (20:25, 25:22, 15:25, 25:17, 13:15). (stan)

Rifet Kapić: Było trudno mentalnie

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskapress.pl**PIŁKA NOŻNA. Rozmowa z Rifetem Kapićem, kapitanem Lechii Gdańsk i strzelcem gola w meczu z Cracovią.****Trener John Carver powiedział, że bardziej straciliście dwa punkty niż zdobyliście jeden. Zgadzasz się z tym?**

Myślę, że tak. Jesteśmy dziś taką drużyną, że jak remisujemy z Cracovią, to nie jesteśmy zadowoleni z tego wyniku i to mnie cieszy. To do brzo o nas świadczy.

Trudno być zadowolonym z tego, co zrobiliście w drugiej połowie meczu z Cracovią?

To prawda. Słabo zaczęliśmy drugą połowę, a szczególnie mam na myśli pierwszych 10-15 minut. Cracovia tylko w jeden sposób mogła nam zagrozić i to był właśnie stały fragment gry. My mieliśmy problem z kreowaniem sytuacji bramkowych. Cracovia bardzo dobrze broniła, dziewięciu piłkarzy stało w niskiej strefie i było nam ciężko. Muszę też dodać, że boisko nie było idealne i piłka bardzo skakała.

Próbowaliśmy, ale wiadomo jaka jest piłka nożna i nie zawsze będziesz mieć dwieście szans na strzelenie gola. Mieliśmy dwie - Dawida Kurminowskiego i na koniec Aleksandra Cirkovicia, ale bramkarz był źle ustawiony. Szkoda. Nie jesteśmy bardzo zadowoleni, ale punkt to zawsze punkt. Jeśli byście mi wcześniej powiedzieli, że w dwóch meczach zdobędziemy cztery punkty i wygramy z mistrzem Polski, to byłoby dla mnie OK.

Wróciłeś do składu po pauzie za kartki i strzeliłeś gola.

Bramka jak bramka, cieszy mnie to, że pomagam drużynie. Mam też ciężki moment. Trener o tym nie mówił, ale ja wam powiem. Zmarł mój teść i w tygodniu przed meczem nie trenowałem z drużyną. Byłem tylko na ostatnim treningu przed meczem. Było mi trudno pod względem mentalnym. Dałem wszystko z siebie i ta bramka jest dla niego. Szkoda tylko, że nie wygraliśmy. Kiedy jestem na boisku myślę tylko o meczu i na nim się koncentruję. Oczywiście to były dla mnie emocje. To był



Rifet Kapić strzelił gola dla Lechii w meczu z Cracovią

bardzo dobry człowiek. W życiu są większe problemy niż piłka nożna. Jak zgromadzi się w tobie taka negatywna energia, to wszystko się zmienia. Dowiedziałem się o tym po meczu z Lechem i wyjechałem do Bośni na cztery dni. Trener powiedział, że jeśli chcę, to mogę dostać więcej

wolnego, ale chciałem wrócić, bo wiedziałem, że „Nojgi” pauzuje za cztery żółte kartki.

Przypomniał się mecz z Rakowem, kiedy graliście z przewagą jednego zawodnika i przegraliście, teraz to skończyło się remisem. Nie pasuje wam gra w przewadze?

Myślę, że gdybyśmy grali jedenastu na jedenastu, to byśmy wygrali z Cracovią. Chyba musimy porozmawiać z trenerem, żebyśmy czasami podczas treningów grali jedenastu na dziesięciu.

Lechii dobrze gra się z kontry, ale jest problem, jak rywal jest**nastawiony defensywnie. To pokazuje, że jeszcze nie jesteście drużyną, która będzie wygrywać każdy mecz?**

Musimy dalej pracować, bo zawsze jest coś do poprawienia. Miałem wrażenie, że czasami brakowało nam agresji. W przerwie meczu mówiłem w szatni, że musimy być bardziej agresywni, żeby nie pozwalać Cracovii nawet na małe szanse. Hasić potrafi zagrać dobrą piłę i Piłka po wejściu też zagrał dobry mecz. Musimy iść do przodu.

Było kilka rzutów wolnych blisko bramki Cracovii, ale do żadnego nie podszedłeś. Takie było założenie?

Trenerzy tak zdecydowali, że nie będę strzelał. Nie wiem dlaczego, bo ja chciałem wykonać rzuty wolne. Ja jednak respektuję decyzję sztabu. Do tego ostatniego wolnego chętnie bym podszedł.

Co mecz ktoś wypada z gry za żółte kartki, teraz Tomasz Bobcek. Będzie go brakowało w meczu z Motorem?

Oczywiście. To jest najlepszy piłkarz w Ekstraklasie. ©©

Marek Papszun: Dawid miał takie pomysły i podsunął nowy trenerom

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskapress.pl**PIŁKA NOŻNA. Piłkarze Arki Gdynia byli o kilka minut od zwycięstwa z Legią Warszawa, ale w bardzo łatwy sposób dali się zaskoczyć.**

Dla zespołu Arki ten mecz to na pewno trudny moment. Gospodarze prowadzili 2:0 i mieli już wszystko w swoich rękach. Nie potrafili jednak utrzymać przewagi i w końcówce dwukrotnie dali się zaskoczyć tracąc w ten sposób zwycięstwo.

- Nie jest łatwo po takim meczu, kiedy do 90 minuty prowadzi się 2:0, a ostatecznie remisuje. Pewnie każdy już to przeżywał w swojej karierze. Nie ma już co płakać nad rozlanym mlekiem tylko wyciągnąć wnioski, żeby jak najlepiej przygotować się do kolejnych spotkań. Wydaje mi się, że za szybko się cofnęliśmy. W końcówce meczu powinni-

śmy dłużej utrzymywać się przy piłce na połowie przeciwnika, co wcześniej robiliśmy. Momentami spychaliśmy Legię do niskiej obrony i przy stanie 2:0 powinniśmy to kontynuować, bo przez większość spotkania mieliśmy je pod kontrolą. Tymczasem staliśmy nisko w swoim polu karnym, każde dośrodkowanie było dla nas zagrożeniem i z tego wzięły się rzuty różne, po których Legia strzeliła dwa gole - powiedział Michał Marcjanik, obrońca żółto-niebieskich.

Najbardziej zadowolonym piłkarzem w Gdyni był napastnik Legii Warszawa, Antonio Colak. Chorwat miał ciężki czas w Legii, a teraz wszedł z ławki rezerwowych i zdobył dwa gole na wagę jednego punktu. Warto przypomnieć, że Colak w przeszłości występował w zespole Lechii Gdańsk.

- To efekt pracy każdego dnia. W tym sezonie nie grałem dużo w PKO Ekstraklasie. Nie



Antonio Colak dwa razy cieszył się w Gdyni i uratował drużynę Legii remis z Arką

jest łatwo, kiedy mam tylko kilka minut na boisku, żeby się pokazać. W Gdyni w ciągu kilku minut potrafiliśmy odwrócić losy meczu, ale teraz tak musimy grać od początku spotkania. Jeden piłkarz, jeden moment, jedna minuta mogą zmienić wszystko w drużynie. Myślę, że to właśnie ważny moment dla nas, żeby zyskać mentalnie. Jestem piłkarzem z takim nastawieniem, że trzeba grać do końca i widzieliśmy, jakie to może przynieść efekty. W Lechii Gdańsk grałem dwa naście lat temu, ale wtedy Arki nie było w Ekstraklasie. (śmiech) Fajnie być znowu w Trójmieście po tylu latach. Cieszę się, że mogłem w Gdyni strzelić dwie bramki i to ważne dla mnie - powiedział po meczu Antonio Colak.

Trener Dawid Szwarg ogłosił skład na dwóch napastników. Po rozgrzewce jednak Vladislavs Gutkovskis został wycofany ze składu, a wskoczył

do niego Nazarij Rusyn i gdy nianie wrócili do ustawienia 3-4-3. A Gutkovskis ostatecznie pojawił się na boisku w drugiej połowie spotkania. Trener Dawid Szwarg tłumaczył to drobnym urazem Łotysza i że nie był w stanie zagrać aż tak długo. A jak tę sytuację ocenił Marek Papszun, trener Legii Warszawa, który pracował ze Szwargą w Rakowie?

- Ja takich trików nigdy nie stosowałem, ale Dawid miał takie pomysły wcześniej. Niektóre były nowatorskie, które podchwyciły też inne drużyny w Ekstraklasie. Teraz dał kolejny pomysł trenerom. Byliśmy przygotowani na system 3-5-2 i na 3-4-3, więc to nie było dla nas jakimś problemem. Jak zostały rany odpalone, to zawołaliśmy piłkarzy i przekazaliśmy, że to będzie 3-4-3. Jeśli chodzi o sam mecz, to nie miało dla nas żadnego znaczenia, ale to na pewno jest część gry - ocenił trener Papszun. ©©

DZIENNIK BAŁTYCKI

WTOREK

10

lutego

2026

To nasze wspólne święto

10 lutego Gdynia zaprasza na widowisko artystyczne i koncert gwiazd, ale urodziny miasta będzie obchodzić cały rok!

str. 2-4

Narodziny miasta

Gdynia powstała z morza, z niego czerpie siły do rozwoju, od morza zależy. Gospodarka miasta jest z nim ściśle związana.

str. 6-14

Gdynia bardzo kulturalna

W sezonie jedną z teatralnych scen jest plaża, Open'er gości gwiazdy światowego formatu, cała Polska tu ogląda filmy.

str. 20-24

Mnóstwo do zwiedzania

O Gdyni można opowiadać, ale Gdynię trzeba zobaczyć. Polecamy „Spacerownik”, mamy też autorskie trasy.

str. 26-38

Śródmieście na liście UNESCO?

17 obiektów i miejsc z całej Polski znalazło się dotąd na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Czy dołączy do nich Modernistyczne Śródmieście Gdyni? To byłby wspaniały jubileuszowy prezent dla miasta, ale przede wszystkim prestiż i zobowiązanie na lata. Proponujemy spacer po tej zabytkowej przestrzeni - trzy główne trasy Gdyńskiego Szlaku Modernizmu zachwycą każdego!

str. 16

Miasto, które nie zwalnia tempa

Rozwój to nie tylko liczby i inwestycje zapisane w dokumentach - to realne zmiany, które poprawiają jakość życia. W jubileuszowym roku Gdynia pokazuje, że potrafi mądrze łączyć swoją historię z myśleniem o przyszłości, konsekwentnie odpowiadając na potrzeby nowoczesnego miasta. Ten rok w Gdyni to nie tylko okazja do wspomnień, ale przede wszystkim czas intensywnych zmian. Sprawdziliśmy, nad czym dziś pracuje miasto.

str. 48



FOT. JACEK PUCHTA

Gdynia ma 100 lat

**Wymarzona i zawsze nowoczesna.
Najlepsza do życia**

Partner główny
wydania



1926 **GDYNIA** 2026

Partnerzy

Mercedes-Benz
BMG Goworowski



JR MOHYLAK
KANCELARIA PRAWNA

Spotkajmy się na GDYNIA MA 100 LAT. ŚW

ZACZEŁO SIĘ OD MORZA



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Taki dzień zdarza się tylko raz na 100 lat. To właśnie dziś, 10 lutego 2026 roku, serca wszystkich Gdynianek i Gdynian biją znacznie mocniej niż kiedykolwiek - z dumy, wzruszenia i miłości do tego miejsca. Sto lat temu z marzenia o wolności narodziła się Gdynia. Powstała z odwagi, by marzyć o nowoczesnym świecie, i z wiary ludzi w to, że sen o Polsce może mieć zapach Bałtyku. Od początku była miastem z wyboru, które nie pytało skąd jesteś, lecz dokąd zmierzasz.

W roku swojego stulecia wciąż emanuje niezwykłą energią. Tu przeszłość splata się z przyszłością, a każdy dzień niesie obietnicę lepszego jutra. To miasto, które pamięta i jednocześnie odważnie patrzy naprzód. W kilkanaście lat na kaszubskiej plaży z wioski rybackiej wyrosła Gdynia - morska stolica kraju, gwiazda II Rzeczypospolitej, symbol nowoczesnej Polski. Niestrudzenie realizowała wysoko postawione sobie cele, by w nowej Polsce stać się miejscem o najwyższej jakości życia, pozostając jedno-

ześnie wierna swojej tożsamości i niezależności. Dziś zachwyca modernistycznym dziedzictwem, otwartością i energią mieszkańców.

Jubileusz stulecia nadania Gdyni praw miejskich nie przejdzie bez echa, podobnie jak ona sama nie weszła do historii niezauważenie. Przed nami czas wyjątkowej celebracji, spotkań, wydarzeń, ale też refleksji nad tym, ile pracy, wyobraźni i determinacji włożyły tysiące osób, by marzenie o mieście mogło się spełnić. Jesteśmy jego częścią, dlatego również dziś stawiamy na wspólnotę.

Przed nami czas, w którym nasze miasto będzie pulsować muzyką, sztuką, wydarzeniami sportowymi, tworząc przestrzeń do wspólnego świętowania. Niech to będzie okazja do poznania się i rozmów o naszej pięknej Gdyni.

Świętujemy więc razem i tworzymy wspólnie historię współczesnej Gdyni.

Prezydent Miasta Gdyni
Aleksandra Kosiorek

Pokaz tysiąca dronów nad Bałtykiem, najdłuższy urodzinowy stół w Polsce oraz liczne koncerty i widowiska. Właśnie w takim stylu Gdynia świętować będzie swoje setne urodziny. Będzie głośno, wspólnie i z rozmachem, na jaki zasługuje miasto, które w ciągu stu lat wyrosło z marzenia o nowoczesności w jej symbol.

Gdynia i jej niezwykła opowieść

Po odzyskaniu niepodległości, a wraz z nią, dostępu do morza, Polska zapragnęła ponownie otworzyć okno na świat. Jednak mały skrawek wybrzeża bałtyckiego, jaki otrzymała na mocy Traktatu Wersalskiego, nie posiadał portu. Mobilizacja w narodzie była tak wielka, że i miasto, i port zbudowano w niespełna dekadę. Tak właśnie, dokładnie sto lat temu, powstała Gdynia. To historia pokoleń ludzi, dla których jest ona nie tylko punktem na mapie. To dom, wspólna tożsamość i duma. Ludzie budujący Gdynię robili to z myślą o przyszłości swojej Ojczyzny i swoich potomków. Przyjeżdżali tu z różnych stron, pokochali to miejsce i osiedlali się tu na stałe.

Nic więc dziwnego, że podobnie jak Gdynia nie weszła do historii niezauważenie, tak i jej setny jubileusz nie może pozostać bez echa. Choć najważniejszą datą jest 10 lutego, setną rocznicę nadania praw miejskich Gdynia świętować będzie cały 2026 rok, który Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił Rokiem Miasta Gdyni. Z tego też względu w jego gmachu 18 lutego br. otwarta zostanie wystawa GDYNIA X 10. To chronologiczna, odwrócona w czasie podróż przez dzieje naszego miasta od współczesności po 1926 rok przygotowana przez Muzeum Miasta Gdyni.

Uliczne widowisko i koncert pełen gwiazd

Sam dzień urodzin rozpocznie się uroczystym apelem z udziałem Wojskowej Asysty Honorowej Marynarki Wojennej

na Nabrzeżu Pomorskim, przy ORP Błyskawica o godz. 10.00. O godz. 15.00 w Teatrze Muzycznym rozpocznie się jubileuszowa sesja Rady Miasta. O godz. 19.00 ulicą 10 lutego w stronę morza przejdzie widowisko artystyczne GDYNIA STO*RY - kolorowe, wędrujące, multimedialne show inspirowane miastem i morzem.

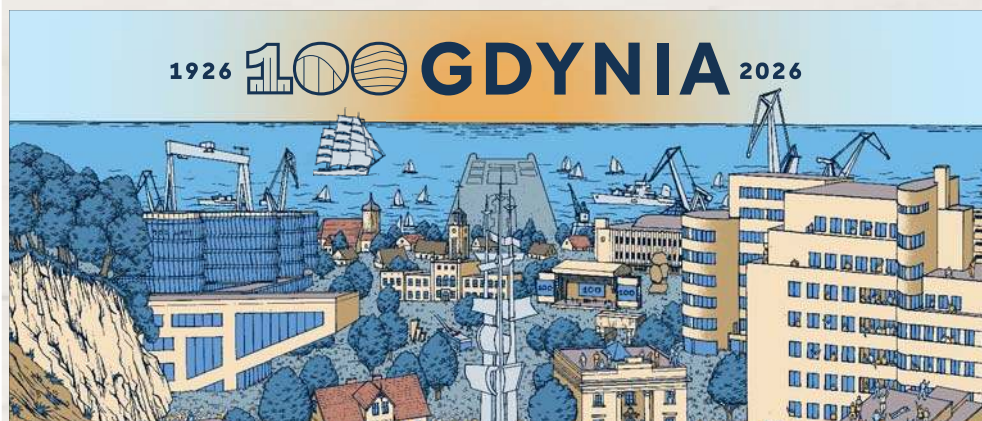
Kulminacją wieczoru będzie koncert „Zaczeło się od morza - 100-lecie Gdyni” na Skwerze Kościuszki - spektakl muzyczno-wizualny, w którym wystąpią: Stokłosa Collective Orchestra pod batutą Jana Stokłosa, Chór Music Everywhere, Natalia Kukulska, Margaret, Natalia Szroeder, Andrzej Piaseczny, Tomasz Organek, Natalia Muianga, Wiktor Dyduła, Szczyl, Gracjana Górka, Krzysztof Wojciechowski, Maja Gadzińska, Karolina Trębacz oraz Grupa taneczna ICON by Starowicz. Całość poprowadzą Paulina Sykut-Jeżyna i Tomasz Wolny. Wykonawcy powiodą widzów przez dzieje Gdyni, od kaszubskiej wioski aż po wizję przyszłości. Wszystko odbędzie się na wyjątkowej scenie inspirowanej architekturą Gdyni. Patronem medialnym wydarzenia jest Telewizja Polsat, która pokaże retransmisję koncertu 20 lutego br. o godz. 21.00.

W dniu koncertu autobusami i trolejbusami gdyńskiej komunikacji będziemy jeździć bezpłatnie.

Bajkowa i musicalowa opowieść o Gdyni

W weekend 14 i 15 lutego br. w godz. od 17.30 do godz. 21.30 (projekcje co 30 minut) planowane jest spektakularne widowisko filmowe - baśniowa opowieść o Gdyni realizowana w technologii 3D Video Projection Mapping na budynku Urzędu Miasta Gdyni przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Również w weekend 14 i 15 lutego w Polsat Plus Arenie Gdynia odbędą się wyjątkowe, urodzinowe bale. W sobotę będzie to wydarzenie dla dzieci pod nazwą: „W krainie mór i oceanów.” W niedzielę



patronat honorowy

PATRONAT HONOROWY



WOJEWODA POMORSKI
BEATA RUTKIEWICZ

PATRONAT HONOROWY:



MIECHYSŁAW STRUK
MARSZAŁK

WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



POLSKA
ORGANIZACJA
TURYSTYCZNA

urodzinach miasta

IĘTUJEMY CAŁY ROK

natomiast odbędzie się Bal na Batorym, czyli sentymentalne spotkanie dla seniorów, inspirowane klimatem legendarnego transatlantyku.

Z kolei spektakl „Historia Gdyni piosenką pisana” to wspólny prezent urodzinowy dla mieszkańców naszego miasta od Marszałka Województwa Pomorskiego, Teatru Muzycznego oraz Gdyni. Historia miasta, od legendarno-baśniowej prehistorii po dynamiczną współczesność, zostanie opowiedziana językiem sztuki. W tym niezwykłym widowisku muzycznym na stulecie Gdyni poruszone zostaną najważniejsze wątki dotyczące życia miasta.

Kilometrowy stół urodzinowy

Hasłem obchodów jest wspólnota, więc jednym z kluczowych momentów świętowania będzie 22 sierpnia. To właśnie wtedy wzdłuż Alei Marszałka Piłsudskiego biegnącej od słynnej Świętojańskiej do samego morza stanie kilometrowej długości urodzinowy stół. W Parku Centralnym obejrzymy w tym czasie filmy o Gdyni, znajdą się tam także strefy taneczne i muzyczne. Te ostatnie zostaną oddane do dyspozycji gdyńskich klubów



Święto Morza w 2026 roku odbędzie się w dniach 20-28 czerwca

muzycznych, muzyków oraz młodzieży z gdyńskich ośrodków kultury.

Sierpień przebiegnie także pod znakiem największego w Polsce pokazu 1000 dronów. To widowisko miasto przygotowuje wraz z gdańskim portem lotniczym.

- W setną rocznicę powstania miasta chcemy podarować mieszkańcom coś wy-

jątkowego. Ponad tysiąc dronów będzie symbolicznym hołdem dla miasta, jego historii i nowoczesnej przyszłości, którą wspólnie budujemy dla kolejnych pokoleń - mówi Tomasz Kloskowski, Prezes Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy.

W tym roku odbędą się, także w odsłonie jubileuszowej, stałe wydarzenia

z gdyńskiego kalendarza, na które zawsze goście tłumnie przybywają, takie jak Cudawianki, Open'er Festival, Energa Ladies'Jazz Festival, Festiwal Polskich Filmów Fabularnych i wiele innych. Po roku przerwy wraca Ironman, nie zabraknie także Road to the World - Gdynia Sailing Days czy PKO Półmaratonu. W tym roku z Gdyni wystartuje Tour de Pologne, tu także rozegra się jedna z kluczowych bitew w eliminacjach do MŚ w koszykówce między Polską a Łotwą. Specjalną jubileuszową odsłonę będzie mieć także czerwcowe Święto Morza, któremu towarzyszyć będzie Festiwal Szantowy na 100-lecie Gdyni.

Po 20 latach przerwy, 11 lipca do Gdyni wróci też Światowy Zjazd Kaszubów. Do „miasta z morza i marzeń” przybędzie kilkanaście tysięcy Kaszubów, część z nich dotrze słynnym pociągiem Transcassubia. Jedną z wielu atrakcji zaplanowanych tego dnia będzie koncert, podczas którego na scenie pojawi się m.in. wokalistka mająca kaszubskie korzenie - Natalia Szroeder. Aby nie zgubić się w bogatym stuleciowym kalendarzu imprez, warto wejść na stronę 100.gdynia.pl, żeby zaplanować co najmniej kilka przyjazdów do Gdyni.



„GDYNIA STO*RY” - widowisko artystyczne odbędzie się 10 lutego o godz. 19.00



Koncert „Zaczęło się od morza- 100-lecie Gdyni” odbędzie się również 10 lutego o godz. 20

sponsor główny



sponsor



partner główny



patronat medialny



1926 100 GDYNIA 2026

Kalendarz wydarzeń 2026

LUTY

- 10 GDYNIA STO*RY – parada, widowisko artystyczne na 100-lecie Gdyni ulicą 10 Lutego
- 10 Zaczęło się od morza – 100-lecie Gdyni – koncert gwiazd na Skwerze Kościuszki
- 14-15 Zaczęło się od morza – baśniowa opowieść o Gdyni – spektakl multimedialny 3D video mapping
- 20-22 Targi Książki
- 20-22 Piano Perspectives Gdynia Festival

MARZEC

- 1 Polska - Łotwa mecz Reprezentacji Polski w koszykówce mężczyzn – kwalifikacje do Mistrzostw Świata
- 7 Gdynia. Fordewind – premiera spektaklu Teatru Miejskiego
- 20-22 Ogólnopolskie Spotkania Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów, Kolosy

KWIECIEŃ

- 25 Mistrzostwa Polski w Półmaratonie
- 25-26 Runmageddon

MAJ

- 8-10 Targi Ogród & Wielka Majówka

CZERWIEC

- 19/20 Grand Prix Gdyni – Nocny Bieg Świętojański
- 20 Kulinarna Świętojańska
- 20-28 Święto Morza z Festiwałem Szantowym na 100-lecie Gdyni
- 20.06-31.07 Gdynia Sailing Days
- 27 Inauguracja Sceny Letniej Teatru Miejskiego na plaży w Orłowie
- 27 Cudawianki na 100-lecie Gdyni
- 27 Puchar Świata MTB Eliminator

LIPIEC

- 1-4 Open'er Festival
- 4 Kachu totalny. Życie i twórczość Kazimierza Ostrowskiego – wernisaż wystawy Muzeum Miasta Gdyni
- 7-11 Mistrzostwa Polski w Tenisie Ziemnym
- 11 Światowy Zjazd Kaszubów
- 17-19 Globaltica – Festiwal Kultur Świata
- 17-19 Ironman 70.3 Gdynia
- 23-26 Polboat Yachting Festival
- 25-26 Energa Ladies' Jazz Festival

SIERPIEŃ

- 3 Tour de Pologne
- 22 Letnia noc urodzinowa
- 26-30 Festiwal Miasto Słowa – Nagroda Literacka Gdyni
- 27-30 Weekend Architektury
- 28-29 Sunset Square
- sierpień Pokaz tysiacy dronów

WRZESIEŃ

- 9-13 Historia Gdyni piosenką pisana – musical Teatru Muzycznego
- 19-21 Weekend Kulinaryny
- 21-26 Festiwal Polskich Filmów Fabularnych
- 27.09-17.10 Gdynia Classica Nova

LISTOPAD

- 7-10 Siesta Festival
- 11 Gdynskie Urodziny Niepodległej i Bieg Niepodległości w ramach Grand Prix Gdyni
- 28 Polska Noc Kabaretowa

GRUDZIEŃ

- grudzień Mistrzostwa Polski w Boksie

więcej na 100.gdynia.pl



Spotkajmy się na urodzinach Gdyni

Symbol jakości życia

Wznieśmy toast za stulatkę Gdynię



FOT. M. SALATOWSKI

Maciej Sandecki, redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego”

„Sto lat, sto lat niech żyje, żyje nam” – śpiewamy, tradycyjnie wznosząc toast na urodzinach i proponując, żebyśmy we wtorek, 10 lutego, wznieśli taki symboliczny toast za 100 lat Gdyni. Bo tego dnia celebруем historię jednego z najbardziej niezwykłych projektów urbanistycznych i społecznych w dziejach nowoczesnej Polski.

Polskie miasta wielkości Gdyni (240 tysięcy mieszkańców) to miasta o wielowiekowej historii. Sąsiadujący z nią Gdańsk obchodził swoje tysiąclecie, a dwa inne duże miasta w regionie – Słupsk i Elbląg – zakładano ponad 760 lat temu. Stuletnia Gdynia na ich tle to młodzieniaszka, ale przy tym wyjątkowa, bo jej powstanie i rozwój są tak do-

brze udokumentowane, jak żadnego innego miasta w Polsce.

Gdynia narodziła się z potrzeby niepodległego państwa, które wyzwoliło się po 123 latach z zaborów i z ambicji sięgających dalej niż horyzont Bałtyku. W dwudziestolecie międzywojennym była symbolem energii młodej, odrodzonej II Rzeczypospolitej – miejscem, gdzie nowoczesność nie była hasłem, lecz konkretnym planem działania. Powstający port, modernistyczna architektura i dynamiczny napływ mieszkańców stworzyły miasto otwarte, śmiałe i patrzące w przyszłość. Już wtedy Gdynia stała się znakiem polskiej przedsiębiorczości i wiary w rozwój.

Historia nie oszczędzała jej trudnych prób. Wojna, krwawa hitlerowska okupacja, wysiedlenia, a potem żmudna powojenna odbudowa i przemiany ustrojowe. Każde

z tych doświadczeń odcisnęło swój ślad, ale też umacniało charakter miasta. W ostatnich 30 latach bardzo dynamicznie się rozwijała i regularnie zajmowała czołowe miejsca w różnych rankingach samorządowych. Podawana była za przykład miasta najlepszego do życia w Polsce, które nie boi się innowacyjnych rozwiązań.

Nie wszyscy mieszkańcy oczywiście podzielali ten pogląd. Nie brakowało narzekania na korki, na mały zasób mieszkań komunalnych, na brak połączeń komunikacyjnych czy przedłużające się remonty. To bólączki wszystkich miast tej wielkości ostatnich dekad.

Zawsze mnie jednak zadziwiała nieustająca duma z miasta, ten silny lokalny patriotyzm Gdynian, który udzielał się każdemu kto tam zamieszkał, nawet gdy nie

miął w rodzinie pradziadka budowniczego portu.

Stulecie Gdyni to przede wszystkim historia ludzi. Tych pokoleń portowców, architektów, nauczycieli, przedsiębiorców i społeczników, którzy budowali miasto nie tylko z betonu i stali, ale z relacji i zaufania. To dzięki nim Gdynia pozostaje miejscem, gdzie nowoczesność spotyka się z bliskością morza, a dynamika rozwoju z poczuciem wspólnoty.

Wznosząc toast za Gdynię, wznosimy go za odwagę jej założycieli, za pracę jej mieszkańców i za mądrość decyzji, które pozwoliły jej stać się symbolem jakości życia. Niech kolejne dekady przyniosą miastu dalszy rozwój, zachowując ducha pionierów, którzy sto lat temu uwierzyli, że nad Bałtykiem można zbudować coś wyjątkowego.

**DZIENNIK
BAŁTYCKI**

Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki

Redaktorka
wydania
Kamila Kubik

Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

Prezes Zarządu
Polska Press Grupy
Zenon Nowak

Prezes Makroregionu Pomorze
Piotr Grabowski

Dyrektor Sprzedaży
Makroregionu Pomorze
Ewa Żelazko

Biuro Reklamy
Piotr Cymanowski

10 lutego 1926 roku

NARODZINY MIASTA



Stacja benzynowa w Gdyni, czerwiec 1926 r.



Francuski parowiec „Kentucky”, który zabral na pokład polskich emigrantów

Kamila Kubik (Oprac.)

Historia Gdyni to opowieść o odwadze, wizji i niezwykłym tempie przemian. O mieście, które nie wyrastało naturalnie przez stulecia, lecz zostało zbudowane niemal od podstaw - z marzeń o własnym dostępie Polski do morza.

Ulica 10 Lutego

Wszystko zaczęło się symbolicznie 10 lutego 1920 roku. Tego dnia w Pucku generał Józef Haller dokonał aktu zaślubin Polski z morzem, przejmując Pomorze dla odradzającego się państwa. Tego samego dnia Wojsko Polskie wkroczyło do Gdyni - niewielkiej, rybacko-rolniczej wioski. Mieszkańcy witali żołnierzy uroczystością, a sam generał Haller otrzymał bryłę bursztynu - symbol morskiego bogactwa i nadziei. Na pamiątkę tych wydarzeń jedną z głównych arterii miasta nazwano ulicą 10 Lutego, a data ta na stałe zapisała się w historii także jako święto Polskiej Marynarki Wojennej.

Małe kurort

Wkrótce Gdynia zaczęła przyciągać letników. Latem plaże zapelniały się wypoczywającymi, przy czym - zgodnie z obyczajem epoki - wyznaczano osobne kąpieliska dla kobiet i mężczyzn. Porządku pilnowali policjanci wyznaczeni przez sołtysa Jana Radtkego. W 1920 roku rozpoczęło działalność Towarzystwo Kąpeli Morskich, które organizowało pobyty nad mo-



Plaża w Gdyni po 1926 r.

rzem. Małe Gdynia szybko zyskała reputację modnego kurortu.

Wizja i plan

Jednocześnie rodziła się idea, która miała na zawsze zmienić losy miejscowości. Po zakończeniu konferencji w Wersalu na Wybrzeże przybył inżynier Tadeusz Wenda. To on wskazał Gdynię jako najlepsze miejsce pod budowę portu - kluczowego dla niepodległej Polski. Mimo scepty-

cyzmu wielu decydentów, Wenda był nieugięty. Już 1 listopada 1920 roku Rada Ministrów uchwaliła pierwszy kredyt na budowę portu. Od tego momentu rozwój nabrał tempa.

Prawa miejskie

W 1923 roku wójt Jan Radtke wystąpił do władz z apelem o rozbudowę administracji i nadanie Gdyni praw miejskich. Stało się to 10 lutego 1926 roku, a rozpo-

ządzenie weszło w życie 4 marca. Już 1 kwietnia do miasta przybył pierwszy komisarz rządu - Augustyn Krauze, którego zadaniem było zorganizowanie administracji i wyborów samorządowych.

Rozwój Gdyni był imponujący. Miasto powiększało się terytorialnie, wchłaniając okoliczne miejscowości: Oksywie, Chylonię, Obłuże, Działki Leśne, Witomino, Orłowo Morskie, Cisowę i Pogórze. W 1935 roku Gdynia znalazła się na szóstym miejscu w Polsce pod względem powierzchni. Była miastem młodych - aż 60 procent mieszkańców nie przekraczało 30. roku życia.

Jako miasto Gdynia startowała zaledwie z 5,5 km utwardzonych ulic, ale już w 1938 roku miała ich ponad 84. W 1929 roku po ulicach jeździły trzy używane autobusy, rok później komunikację przejęło Miejskie Towarzystwo Komunikacyjne, systematycznie rozbudowując sieć połączeń.

Wojenna zawierucha

Druga wojna światowa brutalnie przerwała ten rozwój. Już we wrześniu 1939 roku Niemcy rozpoczęli masowe wysiedlenia, obejmujące nawet 90 procent mieszkańców. W 1945 roku w mieście pozostało zaledwie 74,4 tysiąca osób. Jednak Gdynia - wierna swojej historii - potrafiła się podnieść. Ludzie wracali, odbudowywali swoje życie i miasto, które od samego początku było symbolem odwagi i nowoczesności.

REKLAMA

0011467092

Cyberbezpieczeństwo: **NIS2, KRI, UOKSC** w praktyce administracji publicznej

Szkolenie dla JST i jednostek podległych



NIS2

Nowe obowiązki
dla podmiotów
publicznych



KRI

Bezpieczeństwo
systemów
i danych



UOKSC

Odpowiedzialność
organizacyjna
i proceduralna

CO ZYSKASZ DZIĘKI SZKOLENIU?

- ✓ poznasz obowiązki JST w obszarze cyberbezpieczeństwa
- ✓ zrozumiesz aktualne wymagania prawne
- ✓ otrzymasz wsparcie w osiągnięciu zgodności z regulacjami
- ✓ zdobędziesz gotowe rekomendacje do wdrożenia w Twojej instytucji

Dowiedz się, jak spełnić wymagania prawne i wdrożyć skuteczne procedury cyberbezpieczeństwa w jednostce samorządu terytorialnego.

Sprawdź szczegóły na
www.codeme.pl/kursy

BeSecure 2026

Największa konferencja o cyberbezpieczeństwie na Pomorzu

800 UCZESTNIKÓW, 80 PARTNERÓW, 60 PRELEGENTÓW

Spotkanie ekspertów, praktyków i przedstawicieli administracji publicznej poświęcone bezpieczeństwu systemów, danych i infrastruktury krytycznej

7.12.2026 | Gdańsk

www.codeme.pl/besecure/

CODE:ME
FOUNDATION

Wspieramy administrację publiczną w bezpiecznej transformacji cyfrowej

kontakt@codeme.pl
+48 537 492 774

W sercu miasta

Okno na świat Port dawniej i dziś



Port w Gdyni. Przeładunek towarów na statek s/s Tarnan w 1935 r.



Port w Gdyni dziś

Jacek Klein

Prawie 26 mln ton przeładunków i 1 mln kontenerów - to liczby opisujące dzisiejszy potencjał Portu Gdynia, jednego z trzech najważniejszych na polskim wybrzeżu. Zwłaszcza wolumen przeładunków kontenerów jest godny odnotowania, ponieważ po raz pierwszy osiągnął siedmiocyfrową liczbę.

Kluczowa rola

Port Gdynia jest portem uniwersalnym, specjalizuje się w drobniicy, ale obsługuje także ładunki masowe. Obecnie terminale portowe zapewniają obsługę eksportu i importu zbóż, surowców, che-

mikaliów, drewna czy paliw. Jest także głównym polskim portem zapewniającym logistykę armii NATO.

W ubiegłym roku eksperci Accolade, międzynarodowego inwestora na rynku nieruchomości przemysłowych, uznali gdyński port za jeden z dziesięciu europejskich portów, które odegrają kluczową rolę w transformacji łańcuchów dostaw, logistyki i inwestycji przemysłowych w nadchodzących latach.

- Port Gdynia od lat uchodzi za jedno z najdynamiczniej rozwijających się centrów logistycznych w regionie Morza Bałtyckiego. Dzięki strategicznym inwestycjom i wsparciu programów rządowych

Polska może stać się liderem nowej, zrównoważonej logistyki w Europie Środkowo-Wschodniej - podkreśliła cytowana w raporcie Joanna Sinkiewicz, dyrektor zarządzająca Accolade w Polsce.

Żegluga bliska i daleka

Dziś port to kluczowy węzeł w europejskich łańcuchach dostaw, a może stać się portem przyszłości. Już teraz jest w siatce połączeń między Azją i Europą dzięki serwisom takim jak Britannia armatora MSC. Łączy też Europę z Ameryką Północną.

Dzięki planowanym inwestycjom w Port Zewnętrzny może ponownie stać

się najdynamiczniej portem morskim na Bałtyku. Tak jak w latach swojej młodości.

Port, kilka lat starszy od Gdyni, która rozrosła się wokół niego i jest nierozdzielnie z nim związana, w pierwszych dekadach zwiększał obroty w niespotykanym tempie. W 1924 roku przeładunki wyniosły 10 tys. ton. W 1938 sięgnęły prawie 9 mln ton. W okresie międzywojennym Gdynia stała się największym portem na Bałtyku i jednym z najważniejszych w Europie pod względem przeładunków. Do 1938 r. przez Gdynię przechodziło ok. 80 proc. eksportu i 65 proc. importu Polski drogą morską.

REKLAMA

0011469357



ŁĄCZYMY HISTORIE
Muzeum Emigracji w Gdyni

ul. Polska 1, Gdynia

www.polska1.pl



@muzeumemigracji



Muzeum Emigracji w Gdyni



@muzeumemigracji



REKLAMA

0011466763

MIASTO ŁĄCZY, GDY

ŚWIĘTUJE 100 LAT ROZWOJU



MIA —
 | 100
 GDY |

100 lat temu wszystko się zaczęło.
 Dziś, w samym sercu Gdyni, przy ul. Władysława IV powstaje
 Miasto GDY. Modernistyczne korzenie nadają tu ton nowej
 jakości życia. Bliskość morza, energia miasta i wysoki standard
 codzienności tworzą przestrzeń na przyszłość.

 Starannie zaprojektowane apartamenty wyróżnia
 ponadczasowa architektura, szlachetne detale i przemyślana
 przestrzeń. Miasto GDY to świadomy wybór, inspirowany tym,
 co w Gdyni najlepsze.

Gdynia Śródmieście
 ul. Władysława IV

INVEST
 KOMFORT

investkomfort.pl

Gdynia na morskich szlakach

STATKI, LOGISTYKA I SPEDYCJA



Teren przyszłego portu w Gdyni, lata 1921-1922



Stocznia Crist na ternach po Stoczni Gdynia

Jacek Klein

Gdynia, o której mówi się, że z morza powstała, z tego morza czerpie siły do rozwoju, ale także od morza zależy. Gospodarka miasta jest z nim ściśle związana. Nie tylko poprzez port i jego terminale. Także przez przemysł stoczniowy oraz logistykę łączącą szlaki morskie z głębią kraju i kontynentu.

Budowa statków

Polska międzywojenna za priorytet stawiała sobie odbudowę związków z morzem. Bałtyk miał być drogą dla międzynarodowej wymiany handlowej obsługiwanej przez port w Gdyni. Miasto miało także stać się ośrodkiem nowoczesnego przemysłu stoczniowego. Pierwsza firma o nazwie Stocznia w Gdyni - Towarzystwo z Ograniczoną Poręką została zarejestrowana w Wejherowie już w 1922 r., a więc zaledwie dwa lata po rozpoczęciu budowy portu i cztery lata przed nadaniem Gdyni praw miejskich. Przez kolejne lata nie udało się jednak zbudować silnego przemysłu stoczniowego, tak jak udało się to z portem. Do II wojny światowej przemysł stoczniowy z Gdyni skupiał się na budowie małych jednostek i kutrów. W 1938 r. odbyło się uroczyste położenie stępki pierwszego pełnomorskiego statku handlowego, który miał otrzymać nazwę „OLZA”. Armatorem jednostki miała być gdynska Żegluga Polska. Statek, jak czytamy w „Historii Stoczni im. Komuny Pa-



Plac składowy Morskiej Agencji Gdynia przy ul. Kontenerowej

ryskiej i Stoczni Gdynia SA”, autorstwa Edmunda Pióra, budowany był już w nowej stoczni, gdzie powstała hala kadłubowa, pochylnia i inne obiekty niezbędne do budowy statków.

Niestety, II wojna światowa wszystko zmieniła. Dopiero po wojnie stocznia stała się ogromnym zakładem budującym flotę nie tylko polskich armatorów. Jako Stocznia im. Komuny Paryskiej rozwinęła produkcję dużych zbiornikowców i masow-

ców. Była jednym z pierwszych zakładów na świecie budującym zbiornikowce o podwójnym poszyciu. W latach 60. -70. XX w. znacznie rozbudowano infrastrukturę stoczni, m.in. o suchy dok długości 300 m i suwnicę bramową, największą w kraju, a nawet Europie.

W XXI wieku, po wielu zawirowaniach kapitałowo-właścicielskich, stocznia została podzielona, a większość infrastruktury funkcjonuje obecnie w ramach

Stoczni Crist. To jeden z najbardziej innowacyjnych zakładów branży na świecie. Projektuje i produkuje specjalistyczne statki samopodnośne, statki przeznaczone do budowy wielkich inwestycji, jak nadmorskie autostrady czy tunele podmorskie. W Gdyni może powstać pierwszy polski jack-up do budowy morskich farm wiatrowych na Bałtyku.

W sieci spedycji i logistyki

Gdynia jako port i centrum przemysłu morskiego jest naturalnie, od początku swojej historii, także węzłem logistycznym. Tutaj rozwijały się i rozwijają nowoczesne firmy obsługujące międzynarodowy transport i obrót towarami. Przykładem jest firm C. Hartwig Gdynia. Wywodząca się z Poznania, założona w połowie XIX spółka, w 1926 roku otworzyła oddział w Gdyni. Już po trzech latach firma obsługiwała 11 proc. polskiego handlu zagranicznego.

Kolejną firmą, która pisała i pisze historię Gdyni jest Morska Agencja Gdynia. Powstała w 1951 roku, obecnie jest liderem wśród przedsiębiorstw branży usług morskich w Polsce. Reprezentuje zagraniczne linie żeglugowe, armatorów, a także świadczy usługi spedycyjne. Dysponuje własnymi magazynami, sprzętem przeładunkowym i flotą samochodów. Dzięki temu łączy Gdynię, tutejsze i krajowe firmy poprzez sieć logistyczną z najdalszymi zakątkami globu.

REKLAMA

0011466749



2 pokoje od
10 224
zł/m²

zbozowa.pl




Zbozowa

**Piękne osiedle
w otulinie lasu**

ul. Zbozowa / przy Morskiej

2 do 4 pokoi

Garaż za 1 zł*

*Sprawdź regulamin promocji
na www.zbozowa.pl

SKM
Cisowa
850 metrów



REKLAMA

0011468507

**HISTORIA RYNKU TRÓJMIEJSKICH
NIERUCHOMOŚCI
PISANA 29-LETNIM DOŚWIADCZENIEM**

 **ORFIN**
REAL ESTATE

ZAUFANIE, PROFESJONALIZM I TRANSPARENTNOŚĆ

to wartości, które stanowią fundament naszej firmy.

Dzięki połączeniu doświadczenia założycieli
z nową energią i cyfrowymi rozwiązaniami

OFERUJEMY KOMPLEKSOWE WSPARCIE:

od sprzedaży i najmu, przez doradztwo inwestycyjne,
aż po pomoc prawną. Wszystko w jednym miejscu.



KONTAKT ☎ 48 58/620 82 11 48 501 034 824 ✉ biuro@orfin.net.pl
LOKALIZACJA 📍 81-366 Gdynia, ul. Abrahama 26/3

orfin.net.pl

Tak było

Przedwojenne migawki



Port w Gdyni, Dworzec Morski



Urząd Morski przy ul. Centralnej (ob. Chrzanowskiego) w Gdyni



Ulica Świętojańska w 1935 r.



Bulwar Nadmorski pod Kamienną Górą w Gdyni, 1935 r.



Willa „Otok” przy ul. Sędzickiego, lata 1930-1939



Załadunek samochodu na statek m/s Pilsudski w 1935

PHN tworzy nowe oblicze Gdyni

Przez lata Molo Rybackie w Gdyni pozostawało zamkniętą, postindustrialną enklawą, mimo atrakcyjnego położenia i ogromnego potencjału. Dziś, dzięki konsekwentnej wizji Polskiego Holdingu Nieruchomości, teren ten przechodzi głęboką metamorfozę, odzyskując dostęp do nabrzeża i zyskując nową rolę w strukturze miasta.



Rewitalizacja terenów nadmorskich to jedno z największych wyzwań współczesnej urbanistyki. PHN realizuje je, wykraczając poza standardowe podejście deweloperskie – konsekwentnie tworząc spójny fragment miasta, w którym funkcje mieszkaniowe, rekreacyjne i usługowe łączą się w wysokiej jakości przestrzeń odpowiadającą charakterowi nowoczesnej Gdyni.

Symbioza architektury i żeglarstwa: Yacht Park i Marina

Fundamentem tej zmiany jest kompleks Yacht Park – architektonicznie nawiązujący do gdyńskiego modernizmu i harmonijnie wpisany w nadmorski krajobraz. Jego sercem pozostaje Marina Yacht Park na 120 miejsc cumowniczych, dzięki której inwestycja zyskała charakter tętniącego życiem waterfrontu, łączącego funkcję mieszkaniową z kulturą żeglarską.

Yacht Park II: definicja kameralnej elegancji
Sukces pierwszego etapu otworzył drogę do kolejnej fazy inwestycji – Yacht Park II. Projekt, stanowiący natu-

ralną kontynuację zabudowy Mola Rybackiego, zakłada kameralną skalę, wysoki komfort mieszkańców oraz wykorzystanie nowoczesnych technologii.

W ramach tego etapu powstanie osiem budynków z 131 apartamentami, głównie 1-, 2-, 3-, 4- i 5-pokojowymi o metrażach od 39 do 140 mkw., wyposażonymi

w rozwiązania smart home. Uzupełnieniem inwestycji będą wielofunkcyjne sale konferencyjne w każdym budynku. Przestrzeń ta została zaprojektowana z myślą

o wielofunkcyjności – lokatorzy będą mogli ją wykorzystać zarówno do profesjonalnych spotkań biznesowych, jak i do organizacji prywatnych imprez okolicznościowych w eleganckim otoczeniu. Rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest na 2026 r.

Wizja wybiegająca w morze: nowe życie pirsu

Ambicje PHN wykraczają poza realizację kolejnych etapów zabudowy. Spółka planuje dalsze, konsekwentne zagospodarowanie całego terenu Mola Rybackiego, stopniowo otwierając go na miasto i mieszkańców. W przyszłości obszar ten ma przekształcić się w ogólnodostępną przestrzeń spacerową i rekreacyjną, sprzyjającą codziennemu wypoczynkowi i bezpośredniemu kontaktowi z Zatoką Gdańską. To długofalowa wizja, w której Molo Rybackie staje się naturalnym przedłużeniem miejskiej przestrzeni publicznej i jednym z najbardziej atrakcyjnych nadmorskich adresów Gdyni.



Zasłużeni dla miasta

Inżynierowie, admirałowie, „Żelazna Franka”: oni wszyscy budowali Gdynię



FOT. MUZEUM MIASTA GDYNI

Tadeusz Wenda



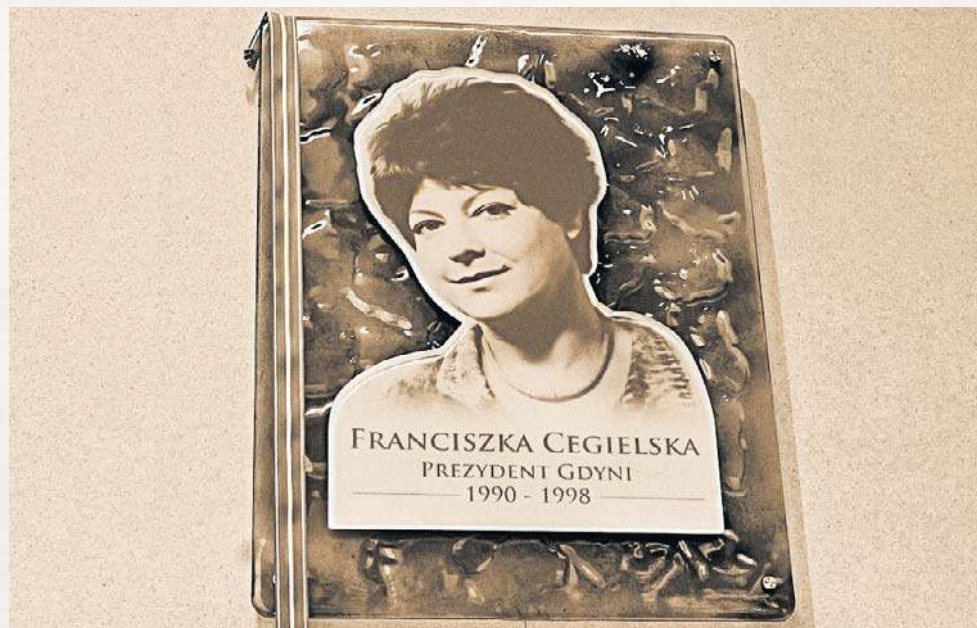
FOT. MUZEUM MIASTA GDYNI

Eugeniusz Kwiatkowski (z lewej)



FOT. MUZEUM MIASTA GDYNI

Kmdr Józef Unrug, dowódca Floty Polskiej, zdjęcie z 1930 r.



FOT. ARCHIWUM PFG

Franciszka Cegielska, prezydent Gdyni

Andrzej Kowalski

Tadeusz Wenda i Eugeniusz Kwiatkowski - te postaci od razu pojawiają się, gdy mówimy o ludziach zasłużonych dla Gdyni. Obaj panowie doczekali się wspólnego pomnika: ojcowie założyciele gdyńskiego portu siedzą na ławeczce i z Ostrogi Pilotowej podziwiają wchodzące do portowego basenu statki. Port jest kilka lat starszy od Gdyni, bo bez niego miasta by nie było. Tadeusz Wenda zarówno wskazał miejsce realizacji budowy Portu Gdynia, jak i zaprojektował oraz nadzorował jego budowę. Z kolei Eugeniusz Kwiatkowski - jako architekt,

urbanista i wizjoner - miał także ogromny wpływ na kształtowanie się miejskiego krajobrazu. To dzięki jego pomysłom i projektom Gdynia zyskała niepowtarzalny charakter. Pierwszym planem urbanistycznym Gdyni został w 1926 roku „Szkic orientacyjny rozbudowy Gdyni”, autorstwa Romana Felińskiego i Adama Kuncewicza. Architektura modernistyczna jest dziś jednym z symboli Gdyni i wyróżnikiem miasta.

Warto też wspomnieć o Franciszku Sokole, który został mianowany komisarzem rządu RP w Gdyni i to on miał okazywać wpływ na pierwsze kształty miasta

z prawdziwego zdarzenia. W tym czasie uporządkował finanse, umożliwiając intensywny rozwój inwestycji miejskich, m.in. budowę szpitali, rzeźni, hali targowej i zawodowej straży pożarnej.

Równolegle do przemysłu w Gdyni rozdziła się obecność wojskowa, która miała dla miasta i całego kraju ogromne znaczenie strategiczne. Wiceadmirał Kazimierz Porębski był jednym z najważniejszych orędowników stworzenia portu wojennego właśnie w Gdyni. Z kolei admirał Józef Unrug przeniósł Dowództwo Floty do Gdyni, czyniąc to miasto sercem polskich sił morskich. Stał się też symbolem

niezłomności, dowodząc obroną Wybrzeża przed Niemcami w roku 1939.

Po zakończeniu II wojny światowej, Gdynia stanęła przed kolejnymi poważnymi wyzwaniami: niemal całkowitej dewastacji uległ port, miasto także ucierpiało.

Kolejne zmiany przyniosły lata 90-te, których ikoną stała się Franciszka Cegielska. Pod jej rządami miasto rozkwitło i stało się wzorem dla innych miast w kraju. „Żelazna Franka” była gdyńską reformatorką, to z jej dziedzictwa czerpały kolejne pokolenia gdyńskich samorządowców. Od podstaw tworzyła i budowała lokalny samorząd.

REKLAMA

0011469886

100 lat Gdyni



Kreujemy
Tworzymy
Budujemy

35 lat
razem!



mtm-sa.com.pl

Architektura

ŚRÓDMIEŚCIE GDYNI na liście UNESCO?

Andrzej Gurba

Wpisanie Modernistycznego Śródmieścia Gdyni na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO byłoby wspaniałym jubileuszowym prezentem, ale przede wszystkim prestiżem i zobowiązaniem na lata. O pozytywnym wpływie na turystykę nie ma co już nawet wspominać, bo to oczywiste.

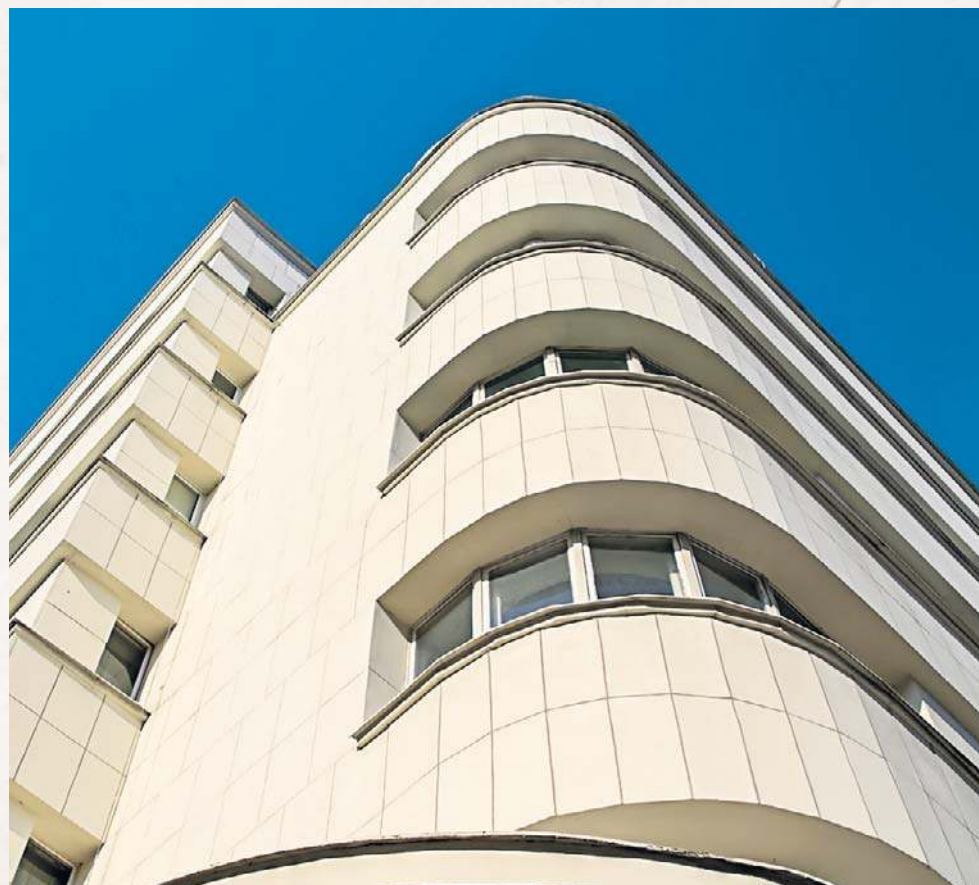
Na czym polega wyjątkowość śródmieścia Gdyni? I to taka wyjątkowość, która predysponuje je do wpisu na prestiżową listę. Zanim o tym, warto wspomnieć, że na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO znajduje się z Polski 17 obiektów i miejsc. To m.in.: historyczne centrum Krakowa, kopalnie soli w Wieliczce i Bochni, Stare Miasto w Warszawie, Puszcza Białowieska, średniowieczny zespół miejski Torunia i pomorski rodzynek, czyli zamek krzyżacki w Malborku.

Nowa architektura

Początki Gdyni jako miasta zbiegły się z początkiem modernizmu w architekturze, ale nie tylko (jako początkową datę przyjmuje się 1910 r.). Gdynia w pewnej mierze była więc „skazana” na modernizm. A czym on w ogóle jest? W uproszczeniu modernizm stawia na prostotę, funkcjonalność i użyteczność. Nie ma w nim miejsca na ozdoby, ornamenty itd. Dominują budynki proste, geometryczne, kubiczne, zwykle z dużą liczbą okien. Ale to nie są takie klocki, jak później w okresie PRL. Wygląd modernistycznych obiektów był ważny, ale nie miał pierwszeństwa przed funkcjonalnością.

Wniosek o wpisanie Modernistycznego Śródmieścia Gdyni (wcześniej obowiązywała nazwa „Wczesnomodernistyczne centrum Gdyni”, ale ją zmieniono po uwagach ekspertów ICOMOS-u, czyli Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków) pojawił się w lutym 2023 roku. Złożył go minister kultury i dziedzictwa narodowego. Tutaj trzeba zaznaczyć, że formalnie to Polska jako kraj składa wniosek (reprezentantem jest minister kultury), a nie Gdynia jako miasto, choć oczywiście to samorząd w praktyce odgrywa niebagatelną rolę.

Pierwotny (pierwszy) wniosek ministra kultury był analizowany w Centrum Światowego Dziedzictwa UNESCO w Paryżu przez około dwa lata. Wniesiono wiele uwag i zastrzeżeń. Odbływały się spotkania konsultacyjne, wprowadzano poprawki. Wydawało



Kamienica Albina i Marii Orłowskich, ul. Świętojańska 68

się, że do wpisu może dojść w połowie 2025 roku, ale tak się nie stało. Minister kultury otrzymał kolejne wskazówki. Termin na poprawki minął 1 lutego 2026 r.

Państwo polskie oraz Gdynia ponowiły starania o wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO obszaru ścisłego centrum miasta o powierzchni 88 hektarów, który 11 lat temu uzyskał status Pomnika Historii. Wstępny wniosek złożony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, był rozpatrywany w lipcu ubiegłego roku przez Międzynarodową Radę Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych ICOMOS. Uzyskał wówczas status referral, czyli został skierowany do uzupełnienia. Teraz, już po poprawkach i uzupełnieniach oczekiwanych przez ekspertów ICOMOS-u, dokumentacja została przekazana ministerstwu i ma trafić pod głosowanie na światowym kongresie organizacji. Głosowanie polskiego wniosku ma się odbyć w dniach 19-29 lipca br. w czasie sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa w Busan w Korei Południowej. W zmodyfikowanym wniosku została uwzględniona część uwag ekspertów ICOMOS-u. Rada

oczekiwała m.in. objęcia wnioskiem terenu Kamiennej Góry. Duża część zaleceń dotyczyła również doprecyzowania tego, w jaki sposób miasto dba o swoje zabytki – informuje „Dziennik Bałtycki” Tomasz Złotoś, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Gdyni.

Śródmieście Gdyni to unikat w skali światowej. Modernistyczne centrum miasta od 2007 roku jest wpisane do rejestru zabytków, a w 2015 roku decyzją prezydenta RP zostało ustanowione Pomnikiem Historii. Po zabytkowym modernistycznym obszarze Gdyni prowadzą trzy główne trasy Gdynskiego Szlaku Modernizmu.

Modernistyczne spacery

Na pierwszej trasie spacerowej znajdują się perełki gdyńskiego modernizmu, najbardziej znane zabytki i ikony architektury miasta. To m.in.: Zespół Hal Targowych, Dom Abrahama, kamienica Hundsdorffów. Przy ul. Świętojańskiej 30 znajduje się Gdynia Modernizm Infobox. Tam można obejrzeć wystawę poświęconą ikonom gdyńskiego modernizmu oraz wielkoformatową makietę Gdyni z podświetlonym obszarem

modernistycznego śródmieścia. Kolejne interesujące modernistyczne obiekty (ul. 10 lutego) to: budynek Banku Gospodarstwa Krajowego (obecnie PKO), gmach Poczty Polskiej, dawny budynek biurowy ZUS (mieści się w nim Centrum Modernizmu w Gdyni).

Kolejna modernistyczna trasa prowadzi od ulicy 10 lutego do Mola Południowego. To m.in. szlak gdyńskich architektonicznych „transatlantyków”. Najsłynniejszy obiektem jest Zespół Mieszkaniowy Banku Gospodarstwa Krajowego, nazywany „bankowcem”. Swojego czasu był jednym z najnowocześniejszych apartamentowców w kraju – z parkingiem podziemnym i schronem. W „bankowcu” działa małe muzeum. Część eksponatów stanowi wyposażenie mieszkań i dawnych dekoracji budynku. Dalej trasa prowadzi na Skwer Kościuszki. Przy nim uwagę zwraca kilka pięknych kamienic. Molo Południowe to: dawny Dom Zeglarza o okrętowej bryle oraz Akwarium Gdyni.

Trzecia trasa to ulica Świętojańska, czyli najważniejsza i najbardziej reprezentacyjna ulica Gdyni. Do najciekawszych obiektów modernistycznych na tej trasie należy m.in. kamienica Orłowskich, która „przyciąga światło” dzięki jasnej fasadzie i płytkom z wapienia. Na uwagę zasługuje także kamienica Stankiewicza, jedna z najstarszych. Z kolei narożna kamienica Wegnera kojarzy się ze statkami.

Gdyniński Szlak Modernizmu to projekt mający na celu promowanie gdyńskiego modernizmu, zbudowanie wizerunku miasta „atrakcyjnej, unikalnej architektury” oraz zwiększający konkurencyjność oferty turystyki kulturowej, w tym weekendowej. Gdyński Szlak Modernizmu pełni także rolę edukacyjną, wiedzową, wpływając na świadomość społeczną w zakresie nurtów architektury międzywojennej II RP oraz przykładów wybitnych realizacji kamienic, willi, budynków biurowych, publicznych oraz architektury industrialnej. Gdynia – nazywana także „białym miastem”, swoją przedwojenną legendę w istotnym stopniu zawdzięcza znakomitej, spójnej architekturze modernistycznej, w tym zabudowie zabytkowego Śródmieścia. Obiekty, projektowane i realizowane głównie przez znakomitych polskich architektów okresu międzywojennego, tworzą wyjątkowy w skali Europy kompleks, którego walory pozwoliły na opracowanie markowego produktu turystyki kulturowej w skali europejskiej.

REKLAMA

0011468980

KOLOROlub. Bardzo twórcza przestrzeń stworzona z pasji do sztuki, z miłości do miasta. Razem świętujemy urodziny Gdyni!

Jak to jest być częścią miasta, które narodziło się z morza i od stu lat udowadnia, że wyobraźnia i otwartość naprawdę mogą zmieniać rzeczywistość? Właśnie z tej energii - miejskiej i twórczej - wyrosła przestrzeń sztuki KOLOROlub. By tworzyć, wystarczy ciekawość i gotowość na doświadczanie. Wszyscy, bez względu na wiek, znajdą tu dla siebie miejsce.



Choć na mapie Gdyni KOLOROlub działa od niedawna, jego twórcy zawsze wiedzieli, że chcą to miasto współtworzyć i to w wielu wymiarach - zarówno kulturalnym, jak i społecznym. Dlatego angażując się w lokalne inicjatywy, budując plany na przyszłość, niezmiennie do wspólnego działania zapraszają mieszkańców - od dzieci po seniorów.

- Łączymy edukację, zabawę i rozwój osobisty w inspirującą, bezpieczną i twórczą przestrzeń - mówi Ania Szwelicka. - Chcemy, by uczestnicy mogli odkrywać w sobie

twórczą iskrę, bawić się wyobraźnią i doświadczać sztuki w pełnej swobodzie. Wszystko to sprawia, że oferujemy unikatową atrakcję kulturalną, przełamującą stereotypy, bo sztuka jest dla wszystkich, nie dla wybranych. Czekamy na Was 7 dni w tygodniu, chcemy, by każdy znalazł dobry czas dla siebie.

W SAMYM SERCU MIASTA POWSTAJE SZTUKA. MASZ WYBÓR!

KOLOROlub to kreatywna przestrzeń zlokalizowana w samym sercu miasta. Jej korzenie sięgają Pracowni KOLORO, prowadzonej przez Anię Szwelicką. To tam powstawała ręcznie malowana porcelana, obrazy i skrypczki, tam odbywały się kameralne warsztaty artystyczne. Z czasem pojawiła się potrzeba stworzenia czegoś większego - otwartego miejsca pracy z ludźmi, ich wyobraźnią, kreatywnością i emocjami.

W ofercie KOLOROlub znajdziemy dziś warsztaty artystyczne dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. Można zaplanować kreatywne urodziny, wieczór panieński, zajęcia integracyjne dla firm, półkolonie artystyczne oraz tematyczne spotkania dla najstarszych uczestników. Wszystko bez presji i ocen, w atmosferze swobody, która najlepiej zachęca do spontanicznego tworzenia.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów programu jest Action Painting - malowanie emocją, ruchem i całym ciałem. To doświadczenie, w którym nie obowiązują zasady, a farba może chlapać, kapać i rozlewać się swobodnie. Liczy się proces, nie efekt. - Stworzyliśmy KOLOROlub nie tylko dla edukacji plastycznej, to także przestrzeń do twórczej zabawy i resetu psychicznego - podkreśla Ania Szwelicka. - Dla osób, które chcą wyrwać się z rutyny, pobudzić kreatywność albo po prostu spędzić czas inaczej.

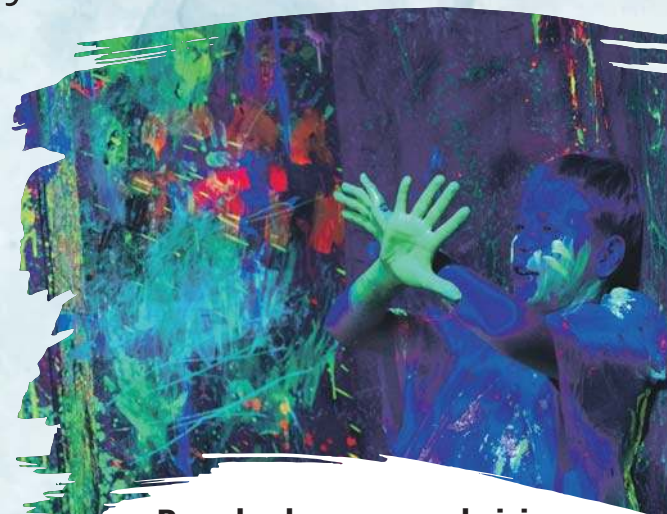
To jedyne takie miejsce na Pomorzu, które oferuje Action Painting oraz wyjątkową salę fluo,

gdzie farby świecą w świetle UV, tworząc spektakularny efekt!

JAK DZIECI WIDZĄ GDYNIE? KONKURS PLASTYCZNY NA 100-LECIE MIASTA

Urodziny to wspólny powód do świętowania, dlatego KOLOROlub zaprasza uczniów klas 1-4 szkół podstawowych do udziału w konkursie plastycznym „Kolorowa Gdynia - 100 lat oczami dzieci”. Warto spojrzeć na miasto bez schematów, z dziecięcą odwagą i wyobraźnią. Jakie zadanie mają uczestnicy? Chodzi o autorskie przedstawienie znanych lub mniej znanych miejsc Gdyni w barwnej odsłonie. Format A4 lub A3, technika jest dowolna - liczy się pomysł, kreatywność i radość tworzenia. Konkurs trwa od 10 lutego do 30 marca. Zwycięzców poznamy 18 kwietnia - wtedy odbędzie się uroczyste wręczenie nagród i wernisaż najlepszych prac. Zwycięzcy otrzymają atrakcyjne vouchery na zajęcia Action Painting oraz warsztaty kreatywne, zestawy materiałów plastycznych i gadżety artystyczne - idealne do dalszego rozwijania pasji!

Wszystkie szczegóły na stronie www.kolorolub.pl



Prace konkursowe przekażcie osobiście lub wyślijcie na adres:

**KOLOROlub,
ul. Abrahama 37/5, 81-366 Gdynia**



REKLAMA

0011469130

Zabytkowa

LATARNIA MORSKA

w Sopocie

serdecznie zaprasza do odwiedzenia

dla każdego zwiedzającego przygotowaliśmy specjalny certyfikat **jesteśmy otwarci przez cały rok**

szczegóły na naszej stronie
www.latarniamorskasopot.pl

REKLAMA

0011467840

POWIAT CHOJNICKI

W ciągu tych 100 lat udowodniłaś, że marzenia buduje się odważnie. Gratulujemy pięknego jubileuszu i życzymy kolejnych dekad rozwoju z wiatrem w żaglach.

Starosta Chojnicki Marek Szczepański
oraz
Mieszkańcy Powiatu Chojnickiego

KOCHANA GDYNIO

Serce miejskiego handlu

HALE TARGOWE

Andrzej Gurba

Wzniesiony w latach 1935-1938 roku Zespół Hal Targowych, będący od lat formalnie zabytkiem, to przejaw konstruktywizmu. I to jeden z jego najlepszych przykładów. Gdyński handlowy zespół jest prawdziwą perłą polskiej architektury międzywojennej. Zakupy robimy tutaj też współcześnie.

Dzieło wybitne

Konstruktywizm, będący częścią modernizmu, w szerokim ujęciu to podkreślenie funkcjonalności obiektu. I tym kierował się duet architektów Jerzy Müller i Stefan Reychman, którzy stworzyli projekt. Inwestycję zrealizowali: Zjednoczenie Hut - Królewskiej i Laury, Zarząd Warsztatów Górnośląskich, Towarzystwo Akcyjne Katowice.

- Obiekt już w momencie budowy uznano za dzieło wybitne, szeroko rozpisując się o koncepcji architektonicznej, zaawansowanej technologicznie konstrukcji oraz stronie funkcjonalnej rozwiązań. Otwarcie Hal Targowych w listopadzie 1937 r. było tematem wielu publikacji prasowych, zarówno w wydaniach lokalnych, ogólnopolskich magazynach ilustrowanych oraz periodykach branżowych - czytamy na stronie haletargowegdynia.pl.

Trzy hale i każda inna

Historyczny zespół składa się z trzech hal. To hala owocowo-warzywna połączona z niższą halą mięsną oraz osobna hala rybna (najmniejsza).

Hala główna (owocowo-warzywna), nazywana także lukową ze względu na pa-



Hale targowe dziś

aboliczny kształt dachu, jest największa i najwyższa. Jej konstrukcję stanowi dziewięć ogromnych kratownic o rozpiętości 35 metrów, w rozstawie co 10 metrów. Do tego dochodzą przeszklone szczytowe ściany zapewniające naturalne światło. Taki układ jest widoczny z zewnątrz i od środka. Hala mięsna (skrzydło boczne) jest płaska. Hala rybna jest niewielka w stosunku do głównej - zarówno pod względem obrysu, jak i kubatury. Znajduje się na przedłużeniu skrzydła hali głównej w kierunku północno-zachodnim. Pozbawiona jest przybudówek, a rozwiązana konstrukcyjnie, analogicznie jak skrzydło hali głównej (konstrukcja ramowa z wypełnieniem murowym i otworami okiennymi).

O wysokich walorach użytkowych i funkcjonalności hal decydował nie tylko przeszklony dach z naturalnym światłem, ale także szerokie wewnętrzne pasáže i system wentylacyjny z uchylanymi oknami.

Chłodnie w części podziemnej i windy towarowe

- Nowoczesne chłodnie dla nabiału, mięsa i ryb, a także miejsca do rozbioru mięsa, umieszczono w części podziemnej, skomunikowanej windami towarowymi z poziomem handlowym. Kształt zewnętrzny zespołu hal tworzył naturalną przestrzeń dla tradycyjnego bazaru, w tym sprzedaży kwiatów czy produktów rolnych prosto od ich producentów w czasie dni

targowych - czytamy na stronie halowetargowegdynia.pl - Warto zauważyć także przemyślane detale w rozwiązaniach małej architektury oraz wykończenia hal: stelaże na rowery po obu stronach hal, przystanek linii autobusowych od obecnej ulicy 3 Maja, modernistyczny zegar i szyld z nazwą na ścianie szczytowej, czy chociażby skrzynki na listy umieszczone ze względu na wygodę klientów bezpośrednio przy wejściu głównym. Zespół hal był także znakomicie zaplanowany ze względów urbanistycznych. Położenie na styku miasta z portem, w niewielkiej odległości od dworca kolejowego PKP, banku, Sądu Rejonowego, a także pomiędzy ważnymi arteriami drogowymi, gwarantowało efektywne rozwiązanie komunikacyjne

Po drugiej wojnie światowej

W czasie drugiej wojny światowej Niemcy zamienili hale w magazyn. Składowano w nich części do samolotów. Po wojnie powróciły do swojej pierwotnej funkcji, czyli handlu. Tutaj można było też nabyć m.in. trudno dostępne towary oferowane przez marynarzy i rybaków.

W okresie PRL dokonywano remontów i przeróbek, nie zawsze szanując oryginalne unikatowe elementy (hale obrosły także „przybudówkami”). Zachowała się w części oryginalna posadzka oraz - także częściowo - drzwi i okna.

Czym współcześnie handluje się w gdyńskich halach? Poza warzywami, owocami, mięsem, wędlinami, rybami, także m.in. odzieżą i butami. Współcześnie hale to nie tylko zakupy, ale też kultura. Działają tutaj stowarzyszenia, odbywają się wydarzenia artystyczne.

REKLAMA

0011473263



Szkoła Morska-gdyńska szkoła z tradycjami

Nauka i szkolenia na najwyższym poziomie

Jesteśmy pierwszą niepubliczną szkołą policealną kształcąca przyszłych navigatorów oraz mechaników morskich. Oferujemy także kursy i szkolenia morskie. Szczycimy się najlepszą kadrą praktyków morskich z ogromnym doświadczeniem, najwyższej klasy symulatorami do ćwiczeń oraz pragmatycznym podejściem. Stawiamy na realne umiejętności oraz język angielski. Po więcej informacji o naszym sposobie kształcenia zapraszamy na www.morska.edu.pl

Gdynia i morze to duet nierozłączny, a nasza szkoła od lat stanowi element tego związku. Pisząc te słowa, nie sposób nie czuć dumy - jesteśmy instytucją, która kształtuje charaktery, uczy pokory wobec żywiołu. Rok 2026 jest dla nas szczególny. Całe miasto świętuje 100-lecie nadania Gdyni praw miejskich. Nasza szkoła dorastała wraz z tym miastem, szkoląc specjalistów, którzy swoimi sukcesami rozślawiali imię Gdyni. **W tym jubileuszowym roku życzymy naszemu miastu i sobie nawzajem, abyśmy jako gdynianie z pasji i wyboru zawsze czuli wiatr w żaglach, a budując wspólną przyszłość na lądzie, nigdy nie stracili z oczu morskiego horyzontu.**



REKLAMA

0011472578

**HOTEL RÓŻANY GAJ**

ul. Józefa Korzeniowskiego 19 D
81-376 Gdynia
tel.: +48 534 032 258
email: restauracja@rozanygaj.pl

Świętujemy **100 lat** Gdyni
wspólnie

Bon o wartości 50 zł*
na dania a'la carte
lub **150 zł*** na organizację
uroczystości okolicznościowej
w Restauracji Różanej.



Znakomite miejsce!

*Skorzystaj
z bonu do 30.06.2026.
Minimalne
zamówienie: 200 zł
na dania a'la carte
lub 1.500 zł na
organizację uroczystości.
Bon należy okazać
przed złożeniem
zamówienia.

www.rozanygaj.pl

Restauracja Różana i taras widokowy



REKLAMA

0011468868

Zespół Szkół Jezuitów
im. św. Stanisława Kostki w Gdyni

Szkoła jezuicka w Gdyni

jest jedną z najstarszych placówek edukacyjnych miasta i od dekad współtworzy jego tożsamość. Wyrasta z tego samego ducha, który zbudował Gdynię: z wizjonerstwa, energii i ciężkiej pracy. Tak jak miasto rodziło się z marzenia i odwagi, tak szkoła powstawała z pragnienia formowania młodych ludzi zdolnych patrzeć szerzej, dalej, odpowiedzialniej.

Obecność jezuitów w Gdyni sięga roku 1937, kiedy w Orłowie powstało mę-

skie gimnazjum. Od tamtej pory szkoła zmieniała się i dojrzewała razem z miastem. W 1994 roku - z inicjatywy Absolwentów - otwarto liceum, które w 2024 roku świętowało swoje trzydziestolecie. Z czasem dołączyły kolejne etapy edukacji: gimnazjum, następnie szkoła podstawowa. Dziś Zespół Szkół Jezuitów w Gdyni jest na stałe wpisany w tkankę miasta - jego rytm, krajobraz i pamięć.

To, co pozwala nam trwać nieprzerwanie i odpowiadać na wyzwania współczesności, to mocne fundamenty wychowania zakorzenione w idei *cura personalis* - troski o każdego człowieka. W centrum zawsze stoi osoba: jej rozwój, godność, niepowtarzalność.

Idee szkoły są głęboko zbieżne z ideałami miasta. Kształtujemy absolwentów jako obywateli świata - ludzi gotowych iść w świat z odwagą i odpowiedzial-

nością. Tak jak Gdynia, dzięki swojemu portowi, jest oknem na świat, tak szkoła otwiera młodych ludzi na horyzonty wykraczające poza to, co znane i oczywiste.

Jak Gdynia rozwija się jako wspólnota, tak rozwija się szkoła, będąc jej żywą częścią. Niech miasto i szkoła nadal wzrastają razem - mądrze, pięknie i odważnie - w oparciu o wartości, które od początku je łączą.

Kultura

Wrzesień ze sztuką

Filmy, mnóstwo filmów



Gdynia to miasto otwarte na sztukę



Spotkania z aktorami to codzienność

Maja Czech

Gdynia od 2021 roku nosi zaszczytny tytuł Miasta Filmu UNESCO. To wyróżnienie, które stawia miasto w jednym rzędzie z takimi ośrodkami jak Cannes, Berlin czy Rzym, pokazuje, że rola, jaką kino spełnia w społecznym krajobrazie Gdyni jest niezwykle istotna.

Festiwal w Gdyni - serce rodzimego kina

Nie można mówić o filmowym dziedzictwie Gdyni, nie wspominając o Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych. To najważniejszy przegląd polskiego kina fabularnego, którego miasto jest gospodarzem od 39 lat.

FPFF co roku gromadzi najważniejszych twórców, aktorów, krytyków filmowych jak i - po prostu - miłośników kina. Uczestnicy celebrują dorobek rodzimej kinematografii i - co być może ważniejsze - kreują trendy i wskazują kierunek na przyszłość. Każda kolejna edycja festiwalu to okazja do retrospektyw, panele dyskusyjne z udziałem legend kina i wymiana zdań podczas spotkań branżowych.

Gdynia niewątpliwie jest stolicą polskiego filmu, a Festiwal Polskich Filmów Fabularnych ma w tym swój ogromny udział. Jak mówi Prezydent Miasta Gdyni Aleksandra Kosiorek, impreza na stałe wpisała się w tożsamość miasta.

- Przez cały rok Gdynia przygotowuje się do tego wydarzenia, a kiedy startuje festiwal, oczy całej Polski zwrócone są właśnie tutaj.

Te słowa okazały się bardziej aktualne niż kiedykolwiek - ubiegłoroczna edycja

pobiła wszelkie rekordy. Sprzedano wówczas najwięcej biletów, akredytacji i zrekrutowano największą liczbę wolontariuszy.

Kolejny taki wrzesień

Jubileuszowy rok dopiero dobiegł końca, a Festiwal Polskich Filmów Fabularnych już ogłosił kolejną odsłonę. W 2026 roku święto kina potrwa od 21 do 26 września. Jak co roku sześć festiwalowych dni, od rana do wieczora, wypełnią premiery najnowszych polskich produkcji, projekcje klasyki oraz spotkania z filmowcami, którzy licznie odwiedzają Gdynię. Rolę dyrektorki artystycznej pełnić będzie Joanna Łapińska, która w styczniu została oficjalnie powołana na drugą kadencję. Łapińska poprowadzi festiwal aż do 2030 roku.

Festiwal w cieniu straty

Miniony rok był czasem nie tylko wielkich sukcesów, ale również nieodżałowanych strat. 23 kwietnia 2025, w wieku 73 lat, odszedł Leszek Kopec - wieloletni dyrektor festiwalu. To właśnie jego wspomnieniu poświęcono sporą część jubileuszowej edycji festiwalu, którą sam przygotowywał aż do ostatnich chwil. Aby uczcić pamięć i uhonorować zasługi Leszka Kopcia na rzecz kultury i filmu w Polsce, Gdynskiemu Centrum Filmowemu zostało nadane jego imię.

Nową dyrektorką Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych została Agata Kozierańska-Burda, dotychczas dyrektorka zarządzająca Pomorskiej Fundacji Filmowej w Gdyni.



Festiwalowy maraton filmowy



Leszek Kopec, wieloletni dyrektor festiwalu

REKLAMA

0011468717

DOMINIUM

ul. Dworcowa 11/6
81-362 Gdynia

tel. 602 405 366
tel. 606 833 279

www.dominium.com.pl
administracja@dominium.com.pl



DOMINIUM to zespół specjalistów, który od lat dba o komfort, bezpieczeństwo i sprawne funkcjonowanie wspólnot mieszkaniowych. Zapewniamy profesjonalne zarządzanie nieruchomościami, przejrzystość działań i pełne wsparcie techniczne.

Z troską podchodzimy do każdego budynku - bo dla nas każda wspólnota jest ważna.

DOMINIUM
- z troską o każdą wspólnotę.
Od lat dla Gdyni



Tak było

FESTIWAL: POCZĄTKI

Mariusz Leśniewski

Lata 70. upływały pod znakiem gierkowskiej prosperity. Rosły nowe fabryki, osiedla, szkoły i przedszkola, w sklepach były nawet banany, a socjalistyczna Polska udawała (dziś wiemy, udawała), że staje się potęgą, także na polu kultury. Pierwszy festiwal filmowy odbył się w Gdańsku w 1974 r. w prestiżowym kinie Leningrad przy ulicy Długiej. Złote Lwy Gdańskie otrzymał „Potop” w reżyserii Jerzego Hoffmana, a inaczej być nie mogło, bo ta superprodukcja z lat 70. do dziś zachwyca rozmachem, epickością, a Kmicic już na zawsze będzie miał twarz Daniela Olbrychskiego.

Kmicic łamał serce nie tylko Oleńki, którą zagrała Małgorzata Braunek, ale także tysięcy „Oleńek” z całej Polski. Daniel Olbrychski stał się wielką gwiazdą, a gdy razem z Marylą Rodowicz szedł ulicą Długą, odprowadzały ich zaciekawione spojrzenia. Wygrana „Potopu” zapoczątkowała potop świetnych filmów, które były pokazywane na festiwalach i które na trwałe zapisały się w historii nie tylko polskiego, ale i europejskiego kina. Na festiwalach - odbywających się do połowy lat 80. w Gdańsku - nagradzano takie dzieła jak „Noce i dnie” w reżyserii Jerzego Antczaka, (nagroda wspólnie z „Ziemią obiecaną” Andrzeja Wajdy), „Amatora” Krzysztofa Kieślowskiego czy „Gorączkę” Agnieszki Holland.

Ten ostatni Złote Lwy zdobył w 1981 roku i był to przedostatni film Agnieszki Holland zrealizowany w Polsce przed jej emigracją. Powstał on w atmosferze euforii po podpisaniu porozumień sierpniowych. Atmosfera jednak gęstniała, a na wolność przyszło nam czekać do 1989 roku. Fe-



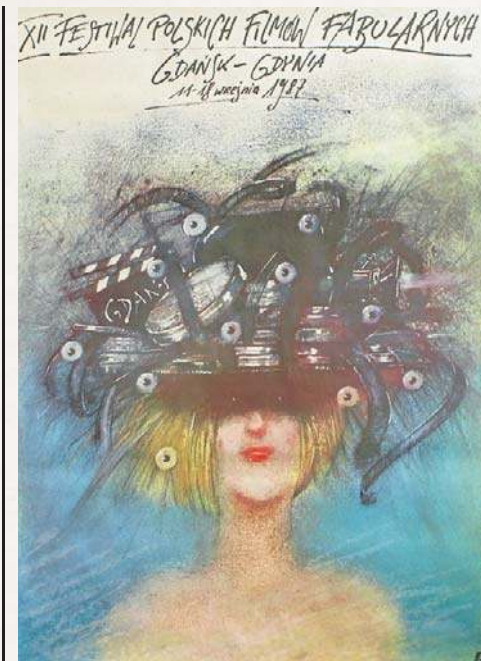
Rok 1974: Maryla Rodowicz i Daniel Olbrychski na ulicy Długiej

stiwal w pierwszej połowie lat 80. został zawieszony przez cenzurę, która brutalnie ingerowała także w polskie kino. Lata 80 to czas „filmów półkowników”, które po produkcji nie trafiały do emisji. Jednym z przykładów jest tu „Przesłuchanie” Ryszarda Bugajskiego, które nakręcono w roku 1982, a pokazano dopiero w 1989 roku.

Dekada lat 80. była siermiężna, „czarno-biała”, a na festiwal nie dopuszczano filmów, które mogłyby się odnosić do ówczesnej sytuacji politycznej.

W 1987 roku festiwal przeniesiono do Gdyni. Decyzja ta miała swoje powody polityczne (Gdańsk przez władze PRL uważany był za zbuntowane miasto Solidarności), ale też organizacyjne. Dotychczasowe miejsca festiwalu nie spełniały już rosnących wymagań technicznych, a w Gdyni powstał nowoczesny Teatr Muzyczny.

Pierwsze Złote Lwy w Gdyni zdobył obraz „Matka Królów” Janusza Zaorskiego. Z kolei edycja festiwalu w roku 1988 to po-



dwójny triumf Krzysztofa Kieślowskiego: Złote Lwy ex aequo dla „Krótkiego filmu o miłości” oraz „Krótkiego filmu o zabijaniu”.

Rok 1989 przeszedł do historii festiwalu jako rok bez konkursu i bez jury. Odbywał się w gorącym momencie systemowego przełomu. Dokładnie sześć dni przed festiwalem, Sejm powołał rząd Tadeusza Mazowieckiego, pierwszy niekomunistyczny gabinet w powojennej Polsce. W trakcie festiwalu pokazano w końcu wstrząsające „Przesłuchanie” Bugajskiego, a festiwal miał charakter przeglądu filmowego, w którym to widzowie oklaskami i owacjami na stojąco nagradzali filmy. Było to symboliczne pożegnanie epoki cenzury, nie tylko na festiwalu, ale i w polskim kinie.



Okładka „DB” z historycznym festiwalowym tytułem



Festiwal w 1981 roku odbywał się w atmosferze „karnawału Solidarności”

Na deskach, na piasku

GDYNIA TEATRALNA



Orłowo. Morze jako tło...



Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej

Maja Czech

Gdyńskie teatry to prawdziwy fenomen. I nie chodzi o ich liczbę, lecz przede wszystkim różnorodność form wyrazu i jasno określoną publiczność, do której każdy z nich się zwraca. To właśnie teatry w wyjątkowy sposób oddają wielowymiarową tożsamość Gdyni i najlepiej pokazują jej charakter.

Teatr Muzyczny

Najpopularniejszym i najbardziej charakterystycznym teatrem w Gdyni niewątpliwie pozostaje Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej. Powstał 18 maja 1958 roku i niemal od samego początku swojego istnienia jest jedną z najważniejszych instytucji kulturalnych nie tylko

miasta, ale i całego regionu. To największy teatr muzyczny w Polsce, w którym oglądaliśmy już klasyki gatunku: „Jesus Christ Superstar”, „Skrzypka na dachu”, „Les Misérables”, „Chicago” i wiele innych. O wielkich ambicjach świadczyć może sam gmach, który był tak wielki, że urbaniści musieli poświęcić na jego lokalizację fragment ulicy Sienkiewicza. To marzenie o wielkim rozmachu, które teatr zawsze współdzielił ze swoim miastem.

Teatr Miejski

Z kolei Teatr Miejski im. Witolda Gombrowicza to jedyny teatr dramatyczny z własną sceną w Gdyni. Repertuar łączy klasykę dramatu z tekstami współczesnymi. Nie brakuje scenariuszy eksper-

mentalnych, a sam teatr słynie z otwartości na szeroką publiczność. To właśnie do Teatru Miejskiego należy ikoniczna Scena Letnia w Orłowie, która jest absolutnym ewenementem na mapie polskich teatrów. Jako jedyna w kraju (w sezonie lipiec-sierpień) prezentuje spektakle teatralne na plaży. Trudno o piękniejszą scenografię...

Sztuka na dworcu

Wyjątkowym zjawiskiem jest też Teatr Gdynia Główna - ukryty w podziemiach dworca PKP. Repertuar dobierany jest tak, aby sztuka komentowała rzeczywistość. Czasem obejrzymy tu Szekspira, czasem Kafkę, a czasem... Kapuścińskiego. Gdynia Główna w swoje progi za-

prasza tych, którzy chcą poczuć bliski, intymny wręcz kontakt z teatrem, niekoniecznie w jego konwencjonalnej formie.

Komediowo

Teatralną wyliczankę zamyka Bałtycki Teatr Różnorodności, który powstał, aby zagospodarować niszę, jaką jest komedia. Jak mówią założyciele, to gatunek przez widzów pożądaný, a nieczęsto wystawiany w teatrach instytucjonalnych. To tu powstają farsy, szalone komedie pomyłek, są wieczory muzyczne - np. z repertuarem Hanki Bielickiej.

Każdy z gdyńskich teatrów mówi innym językiem, ale razem tworzą spójną opowieść o znaczeniu kultury.

REKLAMA

0011466366

100
GDYNIA

FUNDACJA
HISTORIA I KULTURA



TARGI KSIĄŻKI
W GDYNI

historiaikultura.pl

PROJEKT. KSIĄŻKA

REKLAMA

Smak, który dorastał razem z Gdynią!

Gdynia obchodzi swoje 100-lecie, a my świętujemy razem z nią – smakiem, który od lat wpisuje się w codzienność miasta.

Nasza smażalnia ryb „Laguna Smaków” to miejsce, które powstało z miłości do morza, tradycji i prostych, uczciwych smaków. Przez lata zmieniała się Gdynia, zmieniały się ulice i pokolenia gości, ale jedno pozostało niezmiennie: pasja do ryb i szacunek do kuchni.

Znajdujemy się w samym sercu Gdyni, a dokładnie przy al. Jana Pawła II 12 na skwerze Kościuszki. Jest to miejsce, gdzie miasto tętni życiem, a zapach morza miesza się z codziennym rytmem mieszkańców i turystów. **To właśnie tutaj od wielu lat serwujemy to, na czym znamy się najlepiej: świeże, doskonale przygotowane ryby, które stały się naszą wizytówką. Nasza kuchnia to coś więcej niż jedzenie – to tradycja.** Przez lata staliśmy się częścią

kulinarnej mapy miasta. Dla jednych jesteśmy wspomnieniem wakacji nad morzem, dla innych stałym punktem na lunch, kolację czy szybki przystanek w drodze przez miasto.

Cieszy nas, że możemy być częścią gdyńskich historii – tych codziennych i tych wyjątkowych. A jeśli są Państwo ciekawi naszej codzienności, to serdecznie zapraszamy na Nasz portal społecznościowy: <https://www.facebook.com/LagunaSmakow>

Z okazji urodzin Gdyni zapraszamy również do wspólnego świętowania przy filiżance czarnej herbaty z cytryną w symbolicznej cenie 1 zł. Tego dnia nie zabraknie także rozgrzewającego akcentu – grzane wino będzie czekać na Naszych gości w cenie 10 zł. Nasza popisowa i wyjątkowa zupa rybna w cenie 24 zł. To wszystko, aby w mroźne dni poczuć smak prawdziwego ciepła. Promocje obowiązują wyłącznie w dniu urodzin miasta.

100 lat Gdyni. Miasta z morza i marzeń. Kochamy Cię

REKLAMA

0011470739



PGZ
STOCZNIA WOJENNA

**BUDUJEMY BEZPIECZEŃSTWO
MORSKIE OD 1922 ROKU**

Warsztaty Portowe Marynarki Wojennej – bo tak się kiedyś nazywaliśmy – powstały, zanim Gdynia otrzymała prawa miejskie. Byliśmy jedną z pierwszych instytucji – obok portu i Marynarki Wojennej – tworzących miasto z morza i marzeń. Od ponad 100 lat budujemy okręty i historię tego miejsca. Dziś jako PGZ Stocznia Wojenna budujemy przyszłość polskiej floty.

www.pgzsw.com.pl

Tylko w Gdyni

MUZYKA NA FALI

Przed nami Open'er Festival 2026

Maja Czech

Open'er Festival w 2025 roku odwiedziło 140 tysięcy uczestników i uczestniczek, co czyni go nie tylko największym komercyjnym festiwalem muzycznym w Polsce, ale również jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalno-rozrywkowych w kraju. Najbliższa edycja ma szansę przebić frekwencyjny sukces z zeszłego roku, bo dotychczasowy line-up spotyka się z wielkim entuzjazmem i ogólną aprobatą społeczności festiwalowej.

Co kryje teren festiwalu

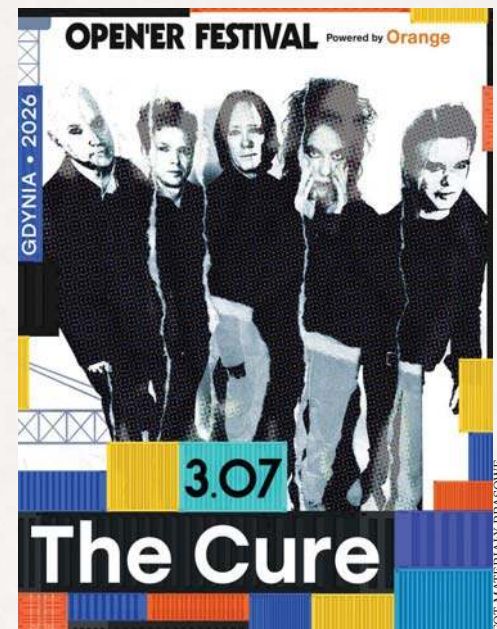
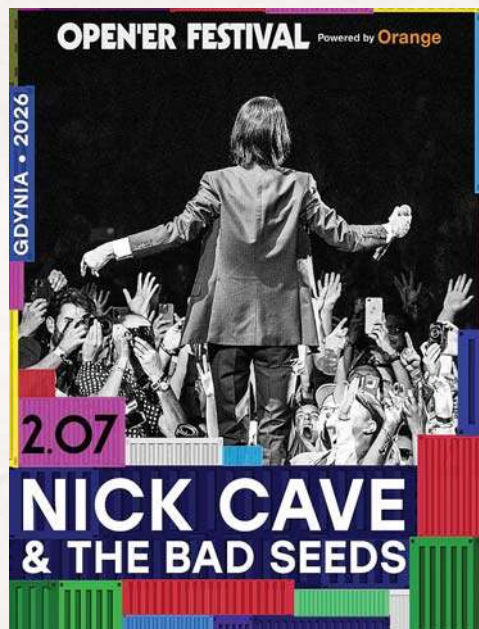
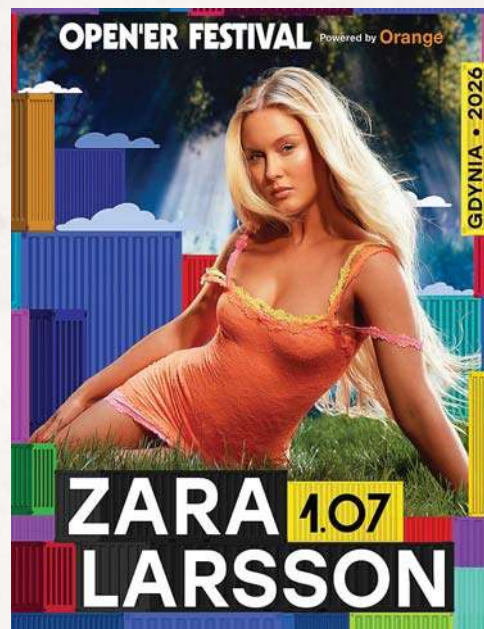
Każdego roku, na cztery letnie dni, port lotniczy Gdynia-Kosakowo zmienia się w tętniące życiem miasteczko pełne atrakcji - nie tylko muzycznych. Oto, co mieści ogromny teren festiwalowy:

- Cztery główne sceny: Main Stage, Tent Stage, Alter Stage i Flow Stage

- Teatr: w przerwie między koncertami na Open'erze można obejrzeć... sztukę teatralną. Co roku organizatorzy wybierają kilka tytułów z repertuaru polskich teatrów, które festiwalowicze mogą obejrzeć na żywo, za darmo, po wcześniejszej rezerwacji.

- Strefa gastronomiczna: Open'er to dziesiątki food trucków i budek z jedzeniem - od klasycznych polskich zapiekane przez pizzę neapolitańską, aż po kuchnię najdalszych zakątków świata.

- Strefa NGO: to od kilkunastu lat nieodłączny punkt festiwalowej przestrzeni. Open'er wspiera działalność organizacji pozarządowych i promuje go jako jeden



z fundamentów społeczeństwa obywatelskiego.

- Fashion Stage: nie możemy mówić o Open'erze, nie wspominając o modzie. Motywem przewodnim tej strefy jest idea upcyclingu, mody lokalnej i zrównoważonej. Organizatorzy zapraszają tu młodych polskich twórców i projektantów.

To zaledwie część stref, które składają się na pełne festiwalowe doświadczenie - bo Open'er Festival to nie tylko muzyka na żywo. To również przestrzeń, w której spotykają się najlepsi reprezentanci polskiej sztuki, kultury i rozrywki.

Mocny line-up

Open'er stoi w jednym szeregu z najważniejszymi festiwalami muzycznymi

w Europie, takimi jak Glastonbury z Wielkiej Brytanii czy węgierski Sziget. Na line-up składają się więc artyści z najwyższej światowej półki. Na 2026 rok ogłoszono już obecność kilkorga gigantów i prawdziwych muzycznych legend.

- Nick Cave & The Bad Seeds: znani z niezapomnianych występów na żywo. Zaprezentują setlistę obejmującą utwory z czterech dekad legendarnej kariery.

- The Cure: klasyk brytyjskiego rocka i alternatywy z Robertem Smithem w roli frontmana

- Martin Garrix: globalna ikona muzyki elektronicznej i tanecznej, często wymieniany jako w Top 3 DJ-ów na świecie

- Calvin Harris: jeden z najbardziej wpływowych artystów w świecie muzyki elektronicznej i popu

- Zara Larsson: jej ostatnio wydany album „Midnight Sun” podbija listy przebojów na całym świecie.

Bilety

Trwa już regularna sprzedaż biletów na 23. edycję Open'era, która potrwa od 1 do 4 lipca. Bilety można kupić na stronie internetowej opener.pl:

- karnet 4 dni: 1149 zł
- karnet 4 dni plus pole namiotowe: 1419 zł
- karnet weekendowy: 829 zł
- karnet weekendowy plus pole namiotowe: 1019 zł
- bilety jednodniowe: 549 zł

REKLAMA

0011468721

ŁĄCZYMY FILMOŻERCÓW Z KIBICAMI!

CANAL+
SERIALE I FILMY
SUPER SPORT

-25%
PRZEZ
ROK



Dotyczy wybranych ofert telewizji CANAL+. Szczegóły ofert objętych promocją oraz najniższe ceny z 30 dni przed obniżką sprawdź na canalplus.pl i w punktach sprzedaży. Stan informacji na dzień 15.01.2026 r.

SALON CANAL+ CH RIVIERA GDYNIA, TEL.: 728 901 111

REKLAMA

0011468415

KANCLEX i Gdynia: Wspólne wartości, nowoczesne fundamenty. Lokalna odpowiedź na potrzeby prawne mieszkańców „miasta z morza i marzeń”

Gdynia to miasto nie-mające sobie równych. Tu morze spotyka się z lądem, a wielowiekowa tradycja z nowoczesnością. To miejsce, które wyrosło dzięki marzeniom i odważnej wizji przyszłości. W tę tożsamość wpisuje się Kancelaria prawo-mediacyjna KANCLEX Sp. z o.o., która podobnie jak „miasto z morza i z marzeń” opiera się na profesjonalizmie, otwartości i ciągłym doskonaleniu swoich kompetencji.

Wspólnicy kancelarii świetnie odzwierciedlają tę dwoistą naturę Gdyni – przodkowie Katarzyny Roleckiej-Hillar przybyli na Pomorze w XVII wieku i wywodzą się z Kaszub, Arkadiusz Zygmunt to z kolei pierwszy gdynianin w swojej rodzinie. Tak jak w Gdyni sprzed stu lat, osoba



stąd i przybysz wspólnie budują gdyńską przyszłość.

– Gdynia to miasto, gdzie współpraca i wzajemna pomoc były zawsze w cenie – mówi Prezes Zarządu Arkadiusz Zygmunt. – Nasze

początki uświadomiły nam, że bardzo potrzebne jest, aby nie rozpoczynać biznesu samemu. Dlatego już od kilku lat w ramach wolontariatu w Gdyńskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości pomagamy gdyńskim przed-

siębiorcom omijać prawne rafały i mieliśmy w prowadzeniu działalności. Niezwykle cenimy sobie tę współpracę i cieszymy się, że możemy dołożyć swoją minicegiełkę do sukcesu gdyńskiej przedsiębiorczości.

Jednym z fundamentów kancelarii KANCLEX jest partnerstwo z klientami oparte na zaufaniu i wspólnym działaniu. – Zaangażowanie i bliska relacja pozwalają lepiej zrozumieć potrzeby naszych odbiorców i udzielić im jak najlepszej porady.

Również przyszłość niesie dla Gdyni nowe wyzwania, także te prawne. – To na pewno planowana budowa portu zewnętrznego i kwestie z nią związane, czy bliższe naszej specjalności kwestie związane z, mamy nadzieję, wpisem na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO gdyńskiego Śródmieścia. Czy wygeneruje to potrzeby stworzenia parku kulturowego? Może wdrożenia uchwał krajobrazowych? Będziemy się temu przyglądać i służyć pomocą naszym partnerom i naszej dostojnej zaraz 100-lacie.



**Kancelaria
KANCLEX Sp. z o.o.**

Profesjonalne wsparcie
prawne i biznesowe
w Gdyni.

**Gdynia,
ul. 3 Maja 21, lokal 4
Zapraszamy w godzinach**

**pon.-czw.: 9.30-16.30/
piątek: 9.30-15.30**

**e-mail:
kontakt@kanclex.pl**



48 664 554 266

REKLAMA

0011470285

SPRZEDAJ KATALIZATOR LUB METALE KOLOROWE

— GOTÓWKA OD RĘKI!

- Skup katalizatorów ceramicznych i metalowych
- Skup metali kolorowych: miedź, aluminium, mosiądz i inne
- Skup stacjonarny ul. Pucka 91 Gdynia

**UCZCIWA
WYCENA**
– płacimy
gotówką
od ręki



KATMET GA

TEL. 48 **508 259 482**
www.skup-katalizatorow.eu

Odpocznij nad morzem w Domkach Liberta!



Komfortowe domki nad Bałtykiem i piękne widoki
– idealne miejsce na weekend lub wakacje.

Rezerwacje: www.domkiliberta.pl | tel. 48 **508 571 914**



Przewodnik po mieście

„SPACEROWNIK”, CZYLI W DROGĘ!

Martyna Kucybala

„Są miasta, które »sprzedają się« same. Gdynia do nich nie należy - i bardzo dobrze. Tu pierwsze skrzypce grają światło, wiatr i linia horyzontu; zamiast ornamentu jest funkcja, zamiast patyny wieków przekonanie, że XX-wieczna tkanka też potrafi opowiadać historię” - możemy przeczytać w zapowiedzi przewodnika „Gdynia. Spacerownik”, wydanego przez Wydawnictwo Region.

Gdynię trzeba zobaczyć

Gdynia - miasto modernizmu, trolejbusów i murali - poszczycić się może bogatą historią i kulturą. Niepowtarzalny klimat, morskie i stoczniowe dziedzictwo oraz niezwykła architektura zdecydowanie wyróżniają miasto spośród innych polskich miejscowości. Gdynię

trzeba zobaczyć i całkowicie się w niej zanurzyć. A jak najlepiej odkrywać rzeczywistość? Chodząc i zaglądając w coraz to ciekawsze zakamarki. Najlepiej skorzystać ze „Spacerownika”.

Pozycja wydana w formie małej, podręcznej książeczki idealnie nada się na miejskie wędrówki. Autorka Ewa Jaroszyńska zaprasza nas na osiem spacerów, podczas których możemy odkryć zupełnie inne oblicze Gdyni. Co więcej, przewodnik, poza ciekawymi trasami i pięknymi fotografiami, przybliża też tło historyczne.

Modernizm, Grudzień 1970 i trolejbusy

W rozdziale dotyczącym gdyńskiego modernizmu odkrywamy najpiękniejsze budynki architektury dwudziestolecia międzywojennego.

Gdynia portowa zabiera nas w podróż po infrastrukturze, która - choć została zniszczona w czasie II wojny światowej - to po latach odtworzono ją, przywracając wydajność i funkcjonalność. Baltona, chłodnia portowa czy Muzeum Emigracji to tylko część budynków i miejsc, które możemy zobaczyć podczas tego spaceru.

By odpocząć od zgiełku zakładów przemysłowych, warto zaplanować wędrówkę zielonym szlakiem. Czterokilometrowy spacer rozpocznie się w parku Centralnym. Następnie ścieżkami Kamiennej Góry dojdziemy do parku im. Marii i Lecha Kaczyńskich.

Przechadzka kończy się w parku Rady Europy. Twórcy przewodnika zaznaczają, że jest to nie tylko spacer przyrodniczy, ale i rekreacyjny, bowiem na trasie odwiedzimy wiele miejsc wypoczynkowych oraz zachęcających do aktywności fizycznej.

Pozostając przy temacie lasów i terenów zielonych, nie można zapomnieć o orłowskim klifie i rezerwacie Kępy Redłowskiej, którym poświęcony został oddzielny rozdział.

Kolejna trasa jest nie tylko powrotem do miejskich tematów, ale również historycznych wydarzeń.

„Gdyński Grudzień» prowadzi śladem wydarzeń 1970 roku: od przystanku SKM przy stoczni po gmach Urzędu Miasta” - czytamy w zapowiedzi przewodnika. - „Trasa nie trzyma się sztywnej chronologii, lecz z miejsc układa w pamięci ciąg dramatycznych dni - od nagłego ogłoszenia podwyżek cen żywności po rozkazy, po których padły strzały”.

„Gdynia z morza i marzeń” to trasa, która biegnie od Skweru Kościuszki przez marinę na koniec Bulwaru Nadmorskiego. Spacer, który ma długość około 6,5 kilome-

tra, przybliży nam idee, jakie przyświecały założycielom Gdyni. Do tego niezmiernie widok na łódzie wpływające do mariny...

Trolejbusy kursują w Polsce jedynie w trzech miastach: w Lublinie, Tychach i Gdyni. To właśnie temu środkowi trans-

portu poświęcony został przedostatni spacer, a może raczej pół-spacer? Wszak podczas tej aktywności sporo czasu spędzimy w podróży gdyńskim ZKM, a miejski krajobraz oglądamy zza szyby wybranej linii.

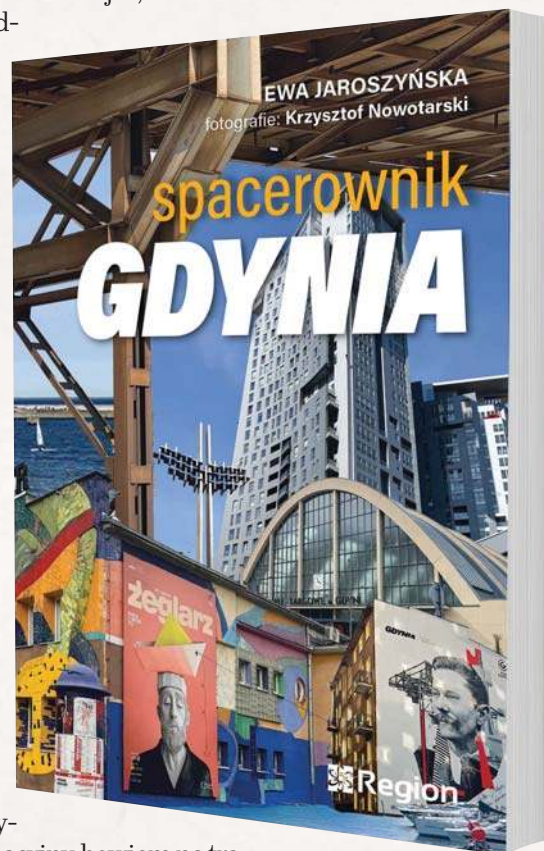
Na koniec „Spacerownika” twórcy pozostawili czytelnikom trasę, podczas której można podziwiać najciekawsze i najlepiej wykonane murale, z których przecież przecież słynie Gdynia.

„Przed nami galeria malarstwa, wstęp bezpłatny, można fotografować z lampą błyskową i dotykać” - możemy przeczytać w „Spacerowniku”.

Przewodnik upiękaszony został fotografiami Krzysztofa Nowotarskiego, który uchwycił piękno i sedno gdyńskiego ducha. Zobrazował Gdynię z perspektywy gdańszczanina, który dzięki projektowi miał okazję w pełni zanurzyć się w mieście-sąsiedzie.

Komu przyda się przewodnik po Gdyni?

„Gdynia. Spacerownik” to książka skierowana do wszystkich, którzy chcą odkryć Gdynię, jakiej być może nie znali. Do mieszkańców, którzy w natłoku codziennych obowiązków nie zawsze mieli czas pospacerować po swoim mieście. Do rodzin, które poszukują zielonych ścieżek na weekendowe wędrówki. To także idealna pozycja dla gości tłumnie zjeżdżających tu na wakacje.



REKLAMA

0011472546

100 LAT GDYNI



KULTOWE WYPIEKI od 1999

PAZUS

W tym roku świętujemy
razem z Gdynią
- zapraszamy po swoje
słodkie wspomnienie!

Świętojańska 18, Gdynia
Przyjdź i świętuj z nami!
Tradycja, która smakuje
od pokoleń.



Sławomir Rybicki: Gdynia to fenomen

Rozmawiamy ze Sławomirem Rybickim, gdyńskim senatorem Koalicji Obywatelskiej, inicjatorem uchwalenia w Senacie roku 2026 Rokiem Gdyni.

Gdynia, Miasto z Morza i Marzeń... Co stanowi o jej wyjątkowości?

Gdynia jest miastem o wyjątkowej i pięknej historii. Jest urzeczywistnieniem wizjonerskich, strategicznych i odważnych planów II Rzeczypospolitej. Gdynia powstała, gdyż racją stanu ówczesnej Polski - tuż po odzyskaniu niepodległości - była potrzeba posiadania niezależnego i bezpiecznego dostępu do Morza Bałtyckiego, i dlatego zbudowano niezależny i nowoczesny port a wraz z portem powstała nowoczesna i wielkomiejska Gdynia - miasto symbol II RP. Port gwarantował rozwój gospodarczy Gdyni i Polski oraz zwiększenie potencjału militarnego, gdyż w Gdyni stała się sercem Marynarki Wojennej RP - powstał port wojenny. Z perspektywy czasu można zdecydowanie bronić tezy, że budowa Gdyni była jedną z najważniejszych decyzji, jakie podjął rząd II RP. Co ważne, zyskała ona poparcie wszystkich głównych sił politycznych w kraju. To dla nas wszystkich bardzo cenna lekcja, także patriotyzmu i odpowiedzialności. Ta niezwykła i mądra decyzja sprawiła, że powstawało w szybkim tempie nowoczesne miasto, które było oknem na świat międzywojennej Polski. Dlatego fenomen Gdyni bierze się z samych jej początków.

Budowa portu i miasta była wielkim wysiłkiem młodej, II RP.

Budowa Gdyni była jednym z głównym elementów procesu państwowotwórczego II Rzeczypospolitej. Powstawał oczywiście Centralny Okręg Przemysłowy, ale nigdy nie został dokończony, a Gdynia była pełnym sukcesem - zwyciężonym budowa nowoczesnego portu i miasta. Ważne i warte podkreślenia jest, że budowie Gdyni towarzyszył ogromny entuzjazm i dumą narodową. Ten wizjonerski plan jednocył Polaków po okresie zaborów pogrążonych w głębokich podziałach. Do Gdyni ciągnęli ludzie z różnych regionów ówczesnej Polski i świata i w ten sposób powstała niezwykła mieszanka nowoczesności, tradycji, języków i kultur.



FOT. K. WYSTKOWSKI

Gdynia jest także doświadczeniem przez historię - w czasie II wojny światowej Niemcy germanizowali Gdynię, wysiedlając jej mieszkańców.

Gdynia zapłaciła wielką i tragiczną cenę za swoją polskość, dynamiczny rozwój i za strategiczne położenie. Skala niemieckich represji wobec polskiej ludności Gdyni, podczas okupacji była ogromna. Kilkadziesiąt tysięcy wysiedlonych, wielu pomordowanych mieszkańców i liczne represje odcisnęły dramatyczne piętno na okupowanym mieście. Gdynianie wrócili po wojnie do swojego miasta, dotkniętego zniszczeniami wojennymi i zaczęli je odbudowywać. Wśród nowych przybyszów już w 1945 roku, byli moi rodzice.

„Czarny Czwartek” w grudniu 1970 r. jest również częścią tragicznej historii miasta.

W 1970 roku na ulicach Gdyni rozegrał się dramat. 17 grudnia podczas wydarzeń nazywanych „Czarnym Czwartkiem” na ulicach Gdyni zginęło od kul milicji i wojska, osiemnastu niewinnych, młodych ludzi, którzy szli do szkoły i pracy. To tragiczne wydarzenia zbudowało współczesną tożsamość Gdynian, którzy pamiętają tamte wydarzenia i co roku w rocznicę wydarzeń wyra-

żają swoją pamięć i żałobę po ludziach, którzy oddali życie za to, abyśmy wszyscy mogli żyć godnie w wolnym i rozwijającym się kraju.

Po Grudniu 70 przyszedł Sierpień 80...

Tak, to kolejna niezwykle ważna data w historii miasta - Sierpień 80. Ja spędziłem prawie cały strajk w Stoczni Gdańskiej, ale odwiedzałem również ówczesną Stocznę im. Komuny Paryskiej w Gdyni, wspierając strajki drukarni „bibuły”. Pamiętam, że Gdynia solidarnie 15 sierpnia 1980 roku stanęła u boku Gdańska już drugiego dnia protestów. Strajkowały wówczas najważniejsze i największe zakłady w Gdyni, w tym stocznie i port. To była niezwykle ważna i potrzebna solidarność oraz mądry, bo pokojowy bunt wobec PRL-owskiej władzy i komunistycznego systemu. Podsumowując, w tym marszu ku wolności miasto miało etapy tragiczne jak rok 70, a następnie radosne i pełne dumy, jak rok 80. Warto wspominać, jak ważna była w Gdyni w czasie Sierpnia 80 roku, wolna drukarnia stoczni gdyńskiej - była naszą dumą, który w czasach blokady informacyjnej Pomorza pomagał komunikować o wydarzeniach w Trójmieście, na Pomorzu, o strajkach, o jego przyczynach

i postulatach. Prawdziwa informacja była bardzo silną bronią, której panicznie bała się komunistyczna władza - odczuwaliśmy to codziennie. W gdyńskiej drukarni, podczas strajku między 15 a 31 sierpnia 1980 roku, powstało około miliona pism i ulotek. To była naprawdę wielka rzecz i wielki wkład w tamto zwycięstwo strajkujących.

Dzisiejsza Gdynia jest taka, jaką ją sobie wymyślił założyciele 100 lat temu?

Gdynia była i jest na wskroś miastem morskim - to oczywisty fundament i źródło powstania Gdyni, ale też główny filar jej całej historii, teraźniejszości i przyszłości. Morska Gdynia - to prężnie funkcjonujący i rozwijający się port handlowy, dynamicznie rozwijająca się Marynarka Wojenna i działające stocznie w tym stoczni Crist. Dumą polskiego szkolnictwa morskiego są Uniwersytet Morski i Akademia Marynarki Wojennej - uczelnie, które są bez wątpienia w czołówce europejskiej. Gdynia jest miastem, które w najlepszym tego słowa znaczeniu, jest dumą dla swoich mieszkańców. Miasto jest innowacyjne, otwarte, tolerancyjne i europejskie. Gdynia jest też bardzo obywatelska i solidarna, o czym świadczy jedna z największych w Polsce liczba organizacji pozarządowych.

Po odzyskaniu niepodległości, po upadku PRL-u dynamika Gdyni była wzorem dla innych regionów Polski.

Gdynia doskonale wykrzystała jedną z kluczowych i najlepiej ocenianych reform po odzyskaniu niepodległości - reformę samorządową. Od początku lat 90 XX w. miasto stanowiło przykład samodzielnosci w podejmowaniu decyzji dotyczących rozwoju miasta. Miałem przyjemność bardzo blisko współpracować z prezydent Franciszką Cegielską, która zapisała się złotymi głoskami w historii miasta. Widzieliśmy na co dzień, jak miasto doskonale odrabiało lekcję samorządności. Ten ożywczy powiew samorządzenia w Gdyni wyraża się również przez kulturę. Miasto jest miejscem wiele inicjatyw i przedsięwzięć kulturalnych, począwszy od Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych, plenery i festiwale książki czy coroczne, ogólnopolskie konkursy literackie.

Jaka jest gdyńska tożsamość?

Wyjątkowość miasta ma wielkie oparcie w cechach mieszkańców Gdyni. Nie możemy nie wspomnieć o Kaszubach, którzy stanowili i stanowią istotną część społecznej tkanki miasta. Gdynia jest postrzegana jako miejsce atrakcyjne do nauki, pracy, zakładania rodziny i związania z nią

swojej przyszłości. To również zjawisko znane z pierwszych miesięcy budowy miasta, z którego bierze się ta lokalna, niezwykła dynamika i entuzjazm społeczny. Gdynia jest również symbolem otwartości - związanym z morskim klimatem miasta, który sprawia, że perspektywa jest niczym nieograniczona.

Rok 2026 został ogłoszony przez Senat Rokiem Gdyni dzięki pańskiej inicjatywie.

Gdynia była symbolem i dumą międzywojennej Polski i bardzo chciałbym, aby nadal tak było. Gdynia zasługuje na to, aby o niej pamiętać, ale też aby 100-lecie Gdyni, obok wymiaru lokalnego, było podkreślone ważnym aktem państwowym, a takim jest uchwała Senatu. Dlatego zwróciłem się z propozycją podjęcia uchwały ustanawiającej rok 2026 Rokiem Gdyni. Z satysfakcją przyjąłem, że Senat podzielił moje zdanie i jednoznacznie przegłosował ten projekt. Ustanowienie roku 2026 Rokiem Gdyni przez Senat RP ma znaczenie prestiżowe i także pozytywnie rezonuje w Polsce i za granicą, np. poprzez polskie placówki dyplomatyczne, instytucje kultury na świecie o jubileuszu miasta informują i promują związane z rocznicą wydarzenia. Kolejnym ważnym ogólnopolskim wydarzeniem będzie otwarcie z mojej inicjatywy w Senacie 18 lutego br. Wystawy prezentującej 100-letnią historię Gdyni. Wystawę przygotowują wspólnie Muzeum Miasta Gdyni i Muzeum Marynarki Wojennej i uważam, że jest świetnie przygotowana. Przez ponad miesiąc wystawa będzie dostępna w Parlamencie i tysiące osób będzie miała możliwość zapoznać się z historią i dokonaniami naszego pięknego i niezwykłego miasta.

Czego życzyć Gdyni, na jej stulecie?

Życzę Gdyni, aby rozwijała się korzystając z przychylnych wiatrów - także tych metropolitalnych - a będąc trwała i ważną częścią wielkiego organizmu jakim stało się Trójmiasto, nadal wyróżniała się swoją wyjątkowością, kreatywnością i tożsamością, nie tracąc z oczu kursu na współpracę - dla dobra i pomyślności Gdynianek i Gdynian.

REKLAMA



GDYNIO – WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO Z OKAZJI 100-LECIA!

Dziękujemy, że możemy tu być.
Tworzymy przestrzeń do życia –
na dziś i na przyszłość.

W Gdyni Cisowej w 2025 roku zrealizowaliśmy
pierwszy etap Miasteczka Nova Fala.

To dla nas powód do dumy – i impuls do dalszego działania.

Patrzemy w przyszłość razem z Gdynią, tworząc miejsca
do życia dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Bo budowanie to dla nas coś więcej niż realizacja projektów.

To realny wpływ na rozwój miasta.

victoriadom.pl

TWORZYMY NOWE PRZESTRZENIE DO ŻYCIA

Na horyzoncie. Nowy etap Miasteczka Nova Fala przed nami. Jeszcze więcej przestrzeni do życia, jeszcze więcej powodów, żeby zostać tu na dłużej.



Wizualizacja jest poglądowa, a oferta ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 Kodeksu Cywilnego.

POZNAJ SZCZEGÓŁY

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
Ul. Morska 286, Gdynia
58 350 25 40

miasteczko
nova fala



GDYNIA CISOWA, ul. Chylońska

Dwie piesze trasy

Z REDŁOWA DO ORŁOWA



Klif w Orłowie - w zimowej odsłonie, w pełnej krasie!

Kamila Kubik

Redłowo i Orłowo to jedne z tych miejsc w Gdyni, które same narzucają wolniejsze tempo. Idealne miejsca na spacer bez pośpiechu.

Idziemy plażą

Wędrówkę najlepiej rozpocząć na plaży u stóp Kępy Redłowskiej - jednego z najcenniejszych rezerwatów przyrody w mieście. Tuż obok rozciąga się Polanka Redłowska, ulubiona przestrzeń piknikowa Gdynian i gości.

Kierując się w stronę Orłowa, mijamy falochron i docieramy do miejsca, które zna niemal każdy miłośnik nadmorskich kadrów - huštawki ustawionej na samej plaży. To jeden z najbardziej „instagramowych” punktów na mapie Gdyni, idealny moment na krótki przystanek i zdjęcie z morzem w tle. Kilka kroków dalej czeka

mniej oczywista, ale niezwykle sugestywna pamiątka historii - bunkier zepchnięty z klifu w 2012 roku. Przypomina o czasach, gdy w tym miejscu funkcjonowała 11. Bateria Artylerii Stałej, strzegąca wybrzeża.

Dalszy spacer prowadzi już samą plażą, w stronę jednego z najbardziej rozpoznawalnych symboli miasta - klifu orłowskiego. Monumentalny, surowy i nieustannie rzeźbiony przez naturę, od lat przyciąga fotografów i spacerowiczów. To bez wątpienia jeden z najpiękniejszych morskich krajobrazów nie tylko Trójmiasta, ale całego polskiego wybrzeża.

Za klifem zaczyna się już Orłowo - dzielnica o wyjątkowym klimacie. Na pewno trzeba się zatrzymać przy domku Stefana Żeromskiego, w którym pisarz mieszkał z rodziną w 1920 roku - dziś jest tu kawiarnia. Kilka kroków dalej czekają orłowskie moło oraz Promenada

Królowej Marysienki - idealne miejsca na dalszą nadmorską wędrówkę.

Wybieramy rezerwat

Drugą propozycją trasy spacerowej jest przejście przez rezerwat przyrody Kępa Redłowska - wejście na szlak znajduje się tuż przy wspomnianej Polance Redłowskiej. Wystarczy kierować się ścieżką biegnącą obok miejsc, w których można rozpaść ognisko, by po kilku chwilach skręcić w oznaczoną drogę prowadzącą w głąb lasu.

Zielony rezerwat zachwyca widokami, ale kryje też niezwykle opowieść o militarnych dziejach Gdyni. Klifowe wybrzeże w tym miejscu wznosi się nawet 65 metrów nad poziomem morza, a na samej Kępie zobaczymy pozostałości 11. Baterii Artylerii Stałej - jedne z najlepiej zachowanych obiektów tego typu w Polsce. To re-

likty z czasów zimnej wojny, które kilka lat temu przeszły prace konserwatorskie: zostały oczyszczone i odnowione.

Idąc leśną ścieżką, dotrzemy w okolice szczytu orłowskiego klifu, skąd rozciąga się szeroka panorama na Zatokę Gdańską. W tym miejscu warto jednak zachować szczególną ostrożność i trzymać się wyznaczonej trasy - krawędź jest niestabilna. Orłowski klif cofa się nawet o metr rocznie, dlatego osuwiska są tu zjawiskiem naturalnym.

Równie efektowne, a przy tym znacznie bezpieczniejsze widoki czekają kilka metrów niżej. Po drodze natrafimy także na kolejny punkt widokowy, z którego doskonale widać nadmorską panoramę Orłowa. To znak, że do zakończenia spaceru nie zostało już wiele - stąd tylko krok dzieli nas od zejścia ze ścieżki i wyjścia wprost na orłowską plażę.

REKLAMA

0011469023

SEA Light

MARINE SAFETY & SERVICES

Nowy sklep żeglarski

Gdynia ●

Gdańsk ●

ul. Św. Piotra 6 lok. 10

81-347 Gdynia

797 415 709

gdynia@sealight.pl

www.sealight.pl

polub nas na FB/sealight.serwis

REKLAMA

0111472322

Laguna Medical - diagnostyka i zabiegi okulistyczne

Doświadczenie i rozwój

Laguna Medical to firma o profilu medycznym, aktywnie rozwijająca swoją ofertę i zakres usług na Pomorzu.

Od ponad 20 lat placówka konsekwentnie poszerza zakres swojej działalności, odpowiadając na realne potrzeby pacjentów oraz zmieniające się standardy nowoczesnej medycyny. Dzięki wieloletniej obecności na rynku, stabilnemu rozwojowi oraz inwestycjom w nowoczesne technologie Laguna Medical konsekwentnie rozwija swoją działalność w obszarze prywatnej jak publicznej opieki zdrowotnej. Działalność ośrodka oparta jest na długofalowej strategii rozwoju, której celem jest zapewnienie pacjentom kompleksowej, bezpiecznej i skutecznej opieki medycznej, realizowanej w oparciu o aktualną wiedzę i wysokie standardy organizacyjne.

Główna siedziba Laguna Medical, zlokalizowana w centrum Gdyni, stanowi ośrodek medyczny o podwyższonym standardzie. W jego strukturze funkcjonują przychodnia, specjalistyczne centrum okulistyczne, kompleks gabinetów prywatnych oraz szpital wyposażony w nowoczesny blok operacyjny. Rozwiązania organizacyjne i infrastrukturalne zostały zaprojektowane z myślą o bezpieczeństwie pacjentów, komforcie leczenia oraz sprawnej i skoordynowanej realizacji procedur medycznych - od diagnostyki, przez leczenie zabiegowe, aż po opiekę pooperacyjną.

Zakres usług i standardy pracy

Podstawowym obszarem działalności Laguna Medical jest okulistyka, obejmująca kompleksową diagnostykę oraz leczenie zachowawcze i operacyjne. Ośrodek rozwija także inne specjalizacje, w tym ortopedię, a ponadto obszar estetyki - chirurgię plastyczną oraz medycynę estetyczną. Zespół lekarzy oraz personelu medycznego pracuje w oparciu o nowoczesny sprzęt diagnostyczny i zabiegowy, wykorzystywany w codziennej praktyce klinicznej. i sprawdzony sprzęt diagnostyczny oraz zabiego-



„Laguna Medical w Gdyni to placówka, w której pracuje zespół doświadczonych specjalistów, zapewniających pacjentom kompleksową opiekę medyczną.”

wy, co pozwala na precyzyjne rozpoznanie schorzeń i indywidualne planowanie terapii. Dużą wagę przywiązuje się do kwalifikacji, kompetencji i stałego doskonalenia całego zespołu, uznając jakość i bezpieczeństwo pacjentów za nadrzędne wartości działalności oraz fundament budowania trwałego zaufania.

Specjalistyczna opieka okulistyczna

Szczególnie istotnym obszarem działalności Laguna Medical jest okulistyka. Placówka realizuje szeroki zakres procedur diagnostycznych i operacyjnych, obejmujących m.in. zabiegi usunięcia zaćmy, operacje zęza, plastykę powiek, iniekcje doszkliskowe

oraz zaawansowane procedury mikrochirurgiczne. Laguna Medical wykonuje zabiegi witrektomii w Trójmieście, również w trybie pilnym w przypadku urazów oczu, w tym zabiegi ratujące wzrok, również w trybie pilnym, np. w przypadkach urazowych. Ośrodek wykonuje zabiegi laserowej korekcji wad wzroku, w tym metody LASIK, EBK i StreamLight. W sytuacjach, gdy pacjent nie kwalifikuje się do laserowej korekcji, oferowane są alternatywne metody leczenia, takie jak wszczepy soczewek wewnątrzgałkowych czy zabiegi cross linking w leczeniu stożka rogówki. Placówka została założona przez zespół okulistów

– dwóch lekarzy: dr. n. med. Piotra Gołębiowskiego oraz dr. n. med. Jana Staniewicza, specjalistów chorób oczu, od lat związanych z rozwojem struktur medycznych i organizacyjnych Laguna Medical. Zespół lekarzy posiada wieloletnie doświadczenie w realizacji procedur okulistycznych i chirurgicznych.

Zasięg i jakość

Specjaliści Laguna Medical przyjmują pacjentów na terenie Trójmieścia. Ośrodek od wielu lat współpracuje z renomowanymi firmami i instytucjami medycznymi w całej Polsce, również w zakresie zarządzania i podwykonawstwa usług. Jakość obsługi i procesów zarządzanych potwierdzają posiadane certyfikaty ISO. Laguna Medical wdraża nowoczesne technologie medyczne w swoich procedurach klinicznych, dbając o bezpieczeństwo pacjentów, łącząc doświadczenie, nowoczesne technologie oraz odpowiedzialne podejście do leczenia i rozwoju.

OKULISTYKA

- ZAKRES ZABIEGÓW I PROCEDUR

- Diagnostyka okulistyczna (kompleksowa diagnostyka i leczenie chorób oczu)
- Laserowa korekcja wad wzroku (nadwzroczność, krótkowzroczność i astygmatyzm)
- Leczenie stożka rogówki
- Operacje zaćmy
- Operacje zęza
- Witrektomia
- Iniekcje doszkliskowe

Laguna Medical prowadzi również działalność w ramach poradni okulistycznej realizującej świadczenia w ramach NFZ.

📞 Wizyty prywatne +48 58 719 82 86

📞 Laserowa korekta wzroku +48 607 133 977

📞 Wizyty w ramach NFZ +48 607 729 977



Plac Kaszubski 1, Gdynia



pon.-pt.: 8.00-18.00

Zielone miasto

Przyroda zachwyci, szukaj ciszy i oddechu

Kamila Kubik

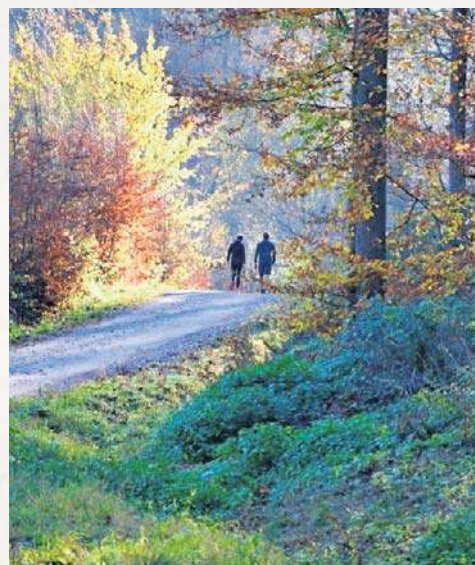
Przyjedźcie do Gdyni na wakacje, na festiwal, do bliskich? Nie tylko plaża jest najlepszym miejscem, by odpocząć. Można się zaszyć wśród zieleni.

Rezerwat Przyrody Cisowa

Rezerwat Przyrody Cisowa obejmuje część doliny potoku Cisówka wraz z przylegającymi zboczami na lesistej krawędzi wysoczyzny morenowej Pojezierza Kaszubskiego. Już po wejściu na teren rezerwatu Cisowa można zapomnieć, że wciąż jesteśmy w granicach miasta. Położony na wysokości około 50 metrów n.p.m. i otoczony morenowymi wzgórzami rezerwat sprawia wrażenie górskiej doliny ukrytej pośród natury. To idealne miejsce na spacer w ciszy, z dala od miejskiego zgiełku.

Jak podpowiada Muzeum Miasta Gdyni, rezerwat zachwyca bogactwem przyrody. Występuje tu aż 217 gatunków roślin, z czego 12 objętych jest ochroną jako gatunki zagrożone i ginące. Szczególnie cenny jest przyrzeczny łęg olszowo-jesionowy, pozostający pod ścisłą ochroną. W jego sąsiedztwie znajdują się dwa pomniki przyrody: okazała sosna pospolita oraz bluszcz porastający dąb.

Planując spacer po dolinie Cisowskiej Strugi, warto pamiętać o zasadach obowiązujących na terenie rezerwatu. Poruszajcie się wyłącznie wyznaczonymi ścieżkami, by nie niszczyć roślin ani naturalnych siedlisk. Jedną z najciekawszych tras jest oznakowany przez PTTK czerwony szlak, prowadzący z Gdyni do Wejherowa. To doskonała propozycja zarówno na krótki spacer, jak i dłuższą wędrowkę.



Rezerwaty przyrody to wyjątkowe miejsca na Pomorzu

Trójmiejski Park Krajobrazowy

TPK to zielone serce aglomeracji - rozległa sieć bukowych lasów, malowniczych wąwozów i punktów widokowych, które zaczynają się niemal tuż za miejskimi ulicami. Trójmiejski Park Krajobrazowy jest idealnym miejscem dla miłośników spacerów, biegów i rowerowych wypraw. Dziesiątki kilometrów szlaków pozwalają tu odkrywać dziką, mniej znaną stronę Trójmiasta.

Park tworzą dwa odrębne kompleksy. Większy - północny - obejmuje tereny Gdyni, Rumi, Szemudu i Wejherowa. Mniejszy, południowy, rozciąga się na obszarach Gdyni, Sopotu i Gdańska. Każdy z nich oferuje inne krajobrazy i trasy, ale oba zachwycają naturalnym bogactwem.

REKLAMA

0011474323

Experyment wpisany w miasto. Gdynia i nauka, która łączy pokolenia.

Gdynia została zbudowana przez śmiałą myśl i ludzi, którzy stworzyli nowoczesną wizję miasta, portu i jego rozwoju oraz racjonalnie zaplanowali koncepcję gospodarczą, infrastrukturalną i architektoniczną młodego miasta.

Gdynia wyrosła na innowacjach, z których pierwszą był port — otwierający ją na świat i przyszłość. Była swoistym poligonem doświadczalnym: prototypem nowoczesnego miasta w odradzającej się II Rzeczypospolitej. Efekty tego śmiałego przedsięwzięcia, widoczne między innymi w perłach modernistycznej architektury oraz nowatorskim planowaniu urbanistycznym, do dziś zachwycają i inspirują. Jest miejscem przyjaznym ludziom i instytucjom, które sięgają poza horyzont — gotowym sprawdzać nowe rozwiązania i odważnie patrzeć w przyszłość.

Nie dziwi nas, że to właśnie tutaj wyrosło nowatorskie przedsięwzięcie — Centrum Nauki Experyment, pierwsze centrum nauki w Polsce, które tak naturalnie wpisało się w DNA miasta. Otwarte w 2007 roku oferowało nowoczesną formę edukacji opartej na doświadczaniu i interaktywnej wystawie gdzie każdy eksponat był przeznaczony do eksperymentowania. Te działania miały rozbudzać ciekawość, uczyć śmiałości w poznawaniu nowych zagadnień i dawać pole do nieskrępowanego procesu uczenia się bez presji. To tutaj stawialiśmy na rozbudzanie pasji, inspirowanie do zgłębiania wiedzy i promowaliśmy otwarty, partnerski model edukacji dla osób w każdym wieku.

Experyment jest miejscem, gdzie pragniemy zadziwiać nauką, pokazywać, gdzie szukamy i odnajdujemy wiele odpowiedzi. Naszym celem

od początku było budowanie społeczności świadomej, otwartej na wiedzę i gotowej do nieustannego samorozwoju. To przestrzeń, w której nieustannie wybrzmiewają odpowiedzi na pytania: CO? JAK? DLACZEGO? Lubimy wszystkie pytania. Lubimy naukę.

Centrum Nauki Experyment jest miejscem spotkań wielu pokoleń, które łączy wspólna ciekawość świata. To liczne propozycje dla dzieci, studentów, dorosłych i seniorów w ramach cykli: WARSZTATY DLA RODZIN, WARSZTATY DLA DOROSŁYCH, SCIENCE CAFE czy CIEKAWI ŚWIATA. To także katalizator działań popularnonaukowych i komunikacji nauki. To liczne współprace z otoczeniem naukowym, czy to przy wydarzeniach regionalnych, takich jak Pomorska Noc Naukowców, festiwalu komunikacji nauki dla studentów i akademików ScienceCom, czy przy projektach nauki obywatel-

skiej, łączących społeczeństwo z nauką.

Experyment to nowoczesna edukacja i stały dialog ze środowiskiem szkolnym. Tu uczenie się staje się wspólną, satysfakcjonującą przygodą. Zajęcia oparte są na eksperymentach, a konferencje czy szkolenia w ramach formatów WARTO SIĘ SZKOLIĆ i EDUKACJA W AKCJI wspierają kadrę nauczycielską.

W setną rocznicę nadania Gdyni praw miejskich widać wyraźnie, że eksperyment, od którego wszystko się zaczęło, wciąż trwa. Miasto, które sto lat temu odważyło się zapytać „czy to możliwe?“, dziś wspólnie z Centrum Nauki Experyment pyta: „co dalej?“.

Gratulujemy miastu tego wyjątkowego jubileuszu i z ciekawością wyglądamy kolejnych dziesięcioleci wspólnej drogi.



REKLAMA

0011469001



MOJE ORŁOWO
Boutique Bed&Breakfast

TWOJE MIEJSCE W GDYNI

na podróże służbowe
i prywatne chwile
wytnienia



MOJE ORŁOWO TO BUTIKOWE WNĘTRZA, W KTÓRYCH PRACA
SPOTYKA SIĘ Z RELAKSEM, A KAŻDY POBYT STAJE SIĘ WYJĄTKOWY.



Zatrzymaj się tam, gdzie praca staje się przyjemnością, a odpoczynek sztuką.

Rezerwacje noclegów oraz warsztatów firmowych

Tel. +48 600 578 887 | E-mail kontakt@mojeorlowo.pl | www.mojeorlowo.pl

REKLAMA

0011473074



Czysta Gdynia zaczyna się merkury od dobrych dostaw.

Środki czystości i higieny dla firmy, szkoły,
biura, przychodni i firmy sprzątajacej.



- ✓ środki czystości i higieny „od ręki”
- ✓ stałe dostawy i szybka reakcja
- ✓ wsparcie w doborze chemii i sprzętu

 Wejdź: merkurygdynia.pl

 Napisz: kontakt@merkurygdynia.pl

RABAT 10% na zakupy na www.merkurygdynia.pl
kod „**GDYNIA100**” 

ARTYKUŁ SPONSOROWANY WE WSPÓŁPRACY Z GARDĄ SP. Z O.O.

0011473098

Koniec z mitami o broni. Edukacja zamiast lęku

Zapewne nikt nie ma wątpliwości, że w dzisiejszej sytuacji geopolitycznej strzelectwo staje się nie tylko użyteczną pasją, ale też swego rodzaju kompetencją obywatelską. To trochę jak znajomość obsługi gaśnicy. Nikt nie chce pożaru, ale jak już do niego dojdzie, to nie ma czasu na czytanie instrukcji obsługi. Tak samo jak na naukę pływania jest już za późno, gdy statek zaczyna tonąć.

Czy strzelcy mogą zrobić różnicę w szeroko rozumianym systemie odporności RP? Można sobie łatwo odpowiedzieć na to pytanie, przyrównując się do takich krajów jak: Szwajcaria, Finlandia czy Izrael, gdzie strzelectwo jest powszechne i wyraźnie wpływa na potencjał obronny. - W obecnej sytuacji nikogo nie dziwi, że strzelectwo, zarówno obronne, jak i sportowe, przeżywa w Polsce intensywny renesans. Dlaczego renesans? Przed drugą wojną światową



**Firma Garda zaprasza do strzelectwa. Strzelnica Playground - Ul Bernadowska 24, tel 605 152 425
Sklep Garda Arms - Plac Kaszubski 15/3, tel 605 150 436**

byliśmy narodem strzelców. PRL skutecznie wygaszał te narodowe tradycje. Dziś kwestionowanie takich umiejętności świadczy o niezrozumieniu tematu lub nieodpowiedzialności – mówi Piotr Sosnowski,

dyrektor gdyńskiej firmy Garda. Czy w Polsce łatwo jest zostać posiadaczem broni? Choć przepisy są w tej materii mocno restrykcyjne, to jest to łatwiejsze niż zrobienie prawa jazdy. Co nie

znaczy oczywiście, że broń może mieć każdy. Trzeba zrobić badania lekarskie i psychologiczne, zdać egzamin, odczekać swoje w administracyjnej kolejce. Czy warto? Jeśli jesteś osobą, która zamierza bronić

siebie, bliskich czy sąsiadów, to lepiej uczyć się tego zawczasu. Ponadto, poza motywami obywatelskiej odpowiedzialności, strzelectwo to bardzo satysfakcjonujący i wciągający sport. Czas na strzelnicę pozwala oderwać się od codzienności i spędzić go w towarzystwie bardzo pozytywnych ludzi.

Jeśli rozważasz zostanie strzelcem, to w Gdyni sport ten rozwija się szybciej niż w innych częściach Polski. Garda, poza ochroną i systemami bezpieczeństwa, prowadzi sklep z bronią Garda Arms i strzelnicę Playground. Można tam spróbować strzelectwa komercyjnie lub zapisać się do klubu i rozpocząć proces uzyskiwania własnej broni.

- Choć strzelnica działa od dawna, to pod marką Gardy funkcjonuje od trzech lat. Obserwujemy ciągle rosnące zainteresowanie naszą ofertą oraz organizowanymi zawodami – mówi Piotr Sosnowski.

Strzelnica Playground to nie tylko osie strzeleckie, ale i ośrodek strzelectwa-edukacyjny. Z obiektu korzystają nie tylko strzelcy, ale też medycy, klasy mundurowe, szkoły przetrwania, wojsko i inne służby. - Rozwinęliśmy obiekt, ale to jeszcze za mało. Od dawna czekamy na wydanie warunków zabudowy. Chodzi m.in. o trwałe zadaszenia, sale wykładowe i ekrany dźwiękochłonne. Niestety, jesteśmy blokowani administracyjnie. Urzędy twierdzą, że nie mogą wydać pozwoleń w trybie zabudowy celu publicznego, a z innej procedury z uwagi nausytuowanie strzelnicy głęboko w lesie, nie możemy skorzystać. Sprawa najprawdopodobniej będzie miała swój finał w sądzie, gdyż jesteśmy zdeterminowani i mamy swoje zobowiązania wobec strzelców i sąsiadów – stwierdza Piotr Sosnowski.

Więcej informacji na stronach internetowych:
• Gardaarms.pl
• strzelnica-playground.pl

REKLAMA

0011473252

POLMED
Healthcare
Group**POLMED®**

POLMED – ogólnopolska sieć opieki medycznej

**19** Centrów Medycznych**11** Placówek POLMED Diagnostyka**4500+** Partnerskich klinik**50+** Specjalizacji medycznych**200+** Miast w Polsce

REKLAMA

0011471264



NALEŚNIKI
NA SŁODKO
I WYTRAWNIE



MANEKIN

MANUFATURA NALEŚNIKÓW

ŚNIADANIA
PANCakes
TORTILLE
MAKARONY
DESERY
SEZONOWE MENU

UL. ZYGMUNTOWSKA 4

W sercu miasta

WSTĄP, ZOBACZ, PRZEŻYJ

Martyna Kucybała

Choć Gdynia jest znacznie młodsza od swoich sąsiadów - Gdańska i Sopotu - nie brakuje tu atrakcji, które potrafią zaskoczyć.

Ulica Świętojańska

To jedna z najbardziej reprezentacyjnych ulic. Ma około 1800 metrów długości i biegnie przez centrum miasta, łącząc Skwer Kościuszki z Aleją Marszałka Piłsudskiego. Otoczona jest modernistycznymi kamienicami. Ulica Świętojańska jest również kulinarnym centrum miasta.

Kamienna Góra

To jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Gdyni. Ze wzgórza na wysokości 52 m n.p.m. roztacza się przepiękny i malowniczy widok na port oraz Skwer Kościuszki. Na szczycie wzgórza można wjechać darmową 8-osobową kolejką, co cieszy się dużą popularnością wśród turystów i mieszkańców.

Skwer Kościuszki

Zaczyna się przy Placu Kaszubskim i biegnie w kierunku Mola Południowego, a cała trasa ma około 1,5 km. Wzdłuż Skweru znajdziemy restauracje, kawiarnie, nie brakuje też sklepów z pamiątkami. Podczas spaceru minimy pomnik Józefa Piłsudskiego oraz fontannę w kształcie kielicha. Z Mola Południowego roztacza się przepiękny widok na Zatokę Gdańską. Cumują tutaj dwa statki-muzea: ORP „Błyskawica” oraz „Dar Pomorza”.



Kolejka na Kamienną Górę



„Dar Młodzieży”



Muzeum Emigracji

Muzeum Miasta Gdyni

Idea powołania miejskiego muzeum w Gdyni powstała już w latach 60. XX w. Zaowocowało to zorganizowaniem przez Miejską Bibliotekę Publiczną Działu Dokumentacji Historii Miasta. Na jego siedzibę przeznaczono zabytkowy domek z początku XX w. przy ul. Starowiejskiej 30. Nowa siedziba Muzeum Miasta Gdyni została uroczystie otwarta w 2007 roku przy ulicy Zawiszy Czarnego. Wewnątrz znajdziemy dziesiątki tysięcy obiektów, które są źródłem wiedzy o dawnym i aktualnym życiu miasta i jego mieszkańców.

Muzeum Emigracji

To jedno z najmłodszych muzeów w Gdyni, które od chwili otwarcia cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Znajduje się w modernistycznym budynku dawnego Dworca Morskiego, pokazuje doświadczenia milionów Polaków, którzy przez stulecia wyjeżdżali z kraju.

Akwarium Gdyni

To jedno z największych i najpopularniejszych akwariów w Polsce. Działa w Gdyni od 1971 roku. Przez ponad 30 lat było to Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, ale w lipcu 2003 roku

nazwa została zmieniona na Akwarium Gdyni. Znajduje się tu ponad 70 zbiorników wodnych, w których żyje ponad 1500 zwierząt reprezentujących około 250 różnych gatunków z całego świata!

Centrum Nauki Experyment

Jest jednym z pierwszych w Polsce i pierwszym w regionie centrum, które promuje naukę poprzez interaktywne wystawy i zajęcia edukacyjne. We wrześniu 2013 roku odbyło się wielkie otwarcie Experymentu w nowej odsłonie. Przestrzeń wystawiennicza powiększyła się wówczas aż siedmiokrotnie i powstały sale laboratoryjne.

REKLAMA

0011470762



Ap
KANCELARIA ADWOKACKA

KANCELARIA ADWOKACKA
AGNIESZKI PLEJEWSKIEJ

...OD MORZA WSZYSTKO SIĘ ZACZEŁO...

A REALNA OCHRONA FRANKOWICZÓW
ZACZEŁA SIĘ OD SPRAWY PAŃSTWA
DZIUBAK PROWADZONEJ PRZEZ
KANCELARIĘ ADWOKAT AGNIESZKI
PLEJEWSKIEJ

Ul. S. Batorego 9/23
81-365 Gdynia

Tel: +48 58 781 76 67
E-mail: sekretariat@kancelariaplejewska.pl

100 lat Gdyni
100% zaangażowania

MATERIAL INFORMACYJNY INDEPENDENCE LOUNGE

0011473338

Independence Lounge – nowe miejsce na mapie stuletniej Gdyni

Rozmowa z **Iwo Leszczyńskim**, współwłaścicielem lokalu

W roku, w którym Gdynia świętuje swoje 100-lecie, miasto ponownie udowadnia, że potrafi łączyć tradycję z nowoczesnością. Wśród inicjatyw, które wpisują się w ten charakter, znajduje się Independence Lounge – kameralny klub biznesowo-lifestylowy, który niedawno otworzył swoje drzwi w centrum miasta. O tym, jak powstała ta przestrzeń i jakie znaczenie może mieć dla rozwijającej się Gdyni, rozmawiamy z współwłaścicielem – **Iwo Leszczyńskim**.

– Gdynia obchodzi jubileusz 100 lat. Czy to święto miasta miało wpływ na powstanie Independence Lounge?

Zdecydowanie. Gdynia zawsze była miastem ludzi aktywnych, przedsiębiorczych i odważnych – i dziś, w swoim stuleciu, wciąż przyciąga osoby, które chcą działać i tworzyć coś własnego. Independence Lounge powstało właśnie z myślą o takich ludziach. W jubileuszowym roku chcieliśmy dołożyć cegiełkę do oferty miasta, tworząc miejsce, którego brakowało: elegancką, spokojną przestrzeń do rozmów, spotkań i relaksu. Inspiracją były liczne głosy znajomych przedsiębiorców, którzy mówili, że w centrum Gdyni trudno znaleźć lokal stworzony typowo pod biznesowe spotkania. Wielu z nich jeździło nawet do Gdańska, a w godzinach szczytu taka wyprawa potrafiła trwać dłużej niż lot do Warszawy.

– Co wyróżnia to miejsce na tle innych lokali w Trójmieście?

Przede wszystkim kameralność i elastyczność. Cały klub mieści 34 gości, a dla większej dyskrecji stworzyliśmy VIP Room dla maksymalnie 10 osób – wyposażony w odpowiednią wentylację, nagłośnienie i telewizor, z którego często korzystają negocjatorzy czy zespoły projektowe. Już wkrótce pojawi się tam możliwość kontaktu z obsługą przez tablet, dzięki czemu



spotkania będą mogły przebiegać w pełnej prywatności. W jubileuszowym roku zależało nam, by Gdynia zyskała miejsce na wydarzenia branżowe, prezentacje produktów czy warsztaty – ale z nutą luksusu, który jednak

nie przytłacza, tylko podnosi komfort.

– Nazwa „Independence” brzmi wymownie. Co symbolizuje dla Państwa?

To bezpośrednie nawiązanie do naszej polityki



niezależności – zwłaszcza w kontekście oferty cygar i alkoholi. W przeciwieństwie do wielu lokali związanych z konkretnymi importerami, my pozostajemy elastyczni i otwarci. Jeżeli klient życzy sobie cygar lub alkoholu kon-

kretniej marki, zorganizujemy je w ciągu około tygodnia. To również pewna metafora Gdyni: miasta, które od początku stawiało na niezależność i własną drogę rozwoju.

– Często słyszy się, że Independence Lounge to przestrzeń premium. Czy to miejsce zarezerwowane tylko dla niektórych?

Absolutnie nie. Owszem, mamy ofertę, która może zainteresować najbardziej wymagających, ale chcemy, aby czuł się u nas dobrze każdy – niezależnie od tego, czy chce zapalić cygaro, zamówić wyszukany trunk, czy po prostu obejrzeć mecz przy piwie. To również miejsce otwarte dla kobiet. Wprowadziliśmy nawet specjalne czwartkowe propozycje dla pań. Dbamy o kulturę i bezpieczeństwo – osoby zachowujące się niewłaściwie wobec kobiet są proszone o opuszczenie lokalu.

– Czy planujecie kontynuować degustacje i wydarzenia tematyczne?

Tak, degustacje alkoholi i pokazy cygar będą odbywać się regularnie – zaplanowaliśmy już pierwsze terminy i zaprosiliśmy ambasadorów marek. Chcemy, aby były przystępne cenowo, bo zależy nam na edukacji i budowaniu społeczności, nie na tworzeniu elitarnego klubu dla wybranych. Prowadzimy również rozmowy o cyklu spotkań branży morskiej. W końcu Gdynia zawsze była silnie związana z morzem, a w setne urodziny miasta naturalne wydaje się stworzenie stałego miejsca do networkingu dla tej branży.

– Jak Pan widzi rolę Independence Lounge w stuletniej Gdyni?

Chcemy, aby była to przestrzeń, która odzwierciedla charakter Gdyni: nowoczesna, otwarta, sprzyjająca działaniu. Miejsce, które podpowiada, że nawet w dynamicznym nadmorskim mieście warto zatrzymać się na chwilę i porozmawiać w spokojnym, eleganckim otoczeniu. Jeśli Independence Lounge stanie się dla mieszkańców i przedsiębiorców naturalnym punktem spotkań w kolejnych latach – będzie to dla nas największą satysfakcją.

Independence Lounge
ul. Partyzantów 46/4, Gdynia

Obowiązkowy punkt na mapie Gdyni

KULTOWY BULWAR



Bulwar Nadmorski - trakt, który prowadzi od plaży w śródmieściu miasta do wysokości Polanki Redłowskiej

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Agnieszka Kujawska

Bulwar Nadmorski to jeden z klejnotów na rekreacyjno-turystycznej mapie Gdyni. Przez cały rok - zwłaszcza w weekendy - odwiedzany jest przez tysiące gości zarówno mieszkanki i mieszkańców Gdyni, jak i osób przyjezdnych. Przybrzeżny trakt spacerowy, który prowadzi od plaży w Śródmieściu aż do wysokości Polanki Redłowskiej to miejsce wręcz kultowe. Bulwar, co warto zaznaczyć, w ub. roku zyskał nową odsłonę po remoncie.

Spacerowa historia tej promenady sięga lat dwudziestych ubiegłego stulecia, czyli początków budowy portu gdyńskiego. Wzdłuż brzegu prowadziła piasz-

czysta ścieżka, już wtedy przyciągająca spore grupy spacerowiczów. Dekadę później w ramach robót publicznych wybudowano betonową opaskę i przy okazji wzmocniono zbocze Kamiennej Góry. Konstrukcja nie była szczególnie trwała i została zniszczona podczas sztormu w 1949 roku.

Dopiero w 1958 roku zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Bulwaru Nadmorskiego. Rok później z myślą o inwestycji rozpoczęła się sprzedaż symbolicznych cegiełek na terenie całego kraju, bo jak informował „Dziennik Bałtycki” – „budowę nadmorskiego bulwaru w Gdyni zainicjuje społeczeństwo”. Prace trwały aż do końca

lat sześćdziesiątych. W kwietniu 1967 roku „Dziennik Bałtycki” donosił: „Żałoga dzięki podjętym zobowiązaniom dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Paźdźnikowej położy płyty chodnikowe jeszcze przed oficjalnym otwarciem sezonu letniego”. Uroczyste otwarcie Bulwaru Nadmorskiego (nazywanego wcześniej Bulwarem Szwedzkim) nastąpiło podczas obchodów Dni Morza w 1969 roku.

Patronem bulwaru jest Feliks Nowowiejski, który jako kompozytor wybitnie przyczynił się do podtrzymania polskiej tożsamości i kultury. Zasłużony artysta skomponował między innymi melodię do słów doskonale kojarzonej „Roty”.

Przez kolejnych kilkadziesiąt lat promenada przetrwała w niezmienionej formie, choć w różnych pojawiały się m.in. nowa mała architektura, nasadzenia zieleni, rzeźby i pomniki czy obiekty gastronomiczne.

Bulwar to nie tylko miejsce rekreacji, ale przede wszystkim tzw. opaska brzegowa, która ma ważną rolę. Zabezpiecza ona fragment nabrzeża przed działaniem morskich fal. W ub. roku Urząd Morski przeprowadził modernizację tej konstrukcji. Główne elementy bulwaru pozostały na swoim miejscu, ale z zewnątrz trzeba było lepiej ochronić je przed morską wodą.

REKLAMA

0011469157

SPECJALISTYCZNE SKLEPY ZAOPATRZENIA MEDYCZNEGO



Gdańsk,
al. Jana Pawła II 3 D
Telefon **58 718 81 76**

Gdynia,
ul. Świętojańska 89
Telefon **58 762 49 49**

FB Dort-med

Wszystkim klientom zapewniamy profesjonalną i rzetelną obsługę.

Misją firmy jest dostarczenie najwyższej jakości wsparcia medycznego naszym pacjentom.

Realizujemy również sprzedaż refundowaną przez NFZ.

OFERUJEMY:

- protezy piersi • gorsety ortopedyczne dla amazoнок • balkoniki • kule łokciowe
- poduszki ortopedyczne • nasadki na kule • nasadki na toaletę • sprzęt stomijny
- pieluchomajtki • wkłady anatomiczne • laski • wózki • sprzęt ortopedyczny
- rajstopy, pończochy, podkolanówki przeciżylakowe • ciśnieniomierze
- termometry • podkłady higieniczne • cewniki urologiczne • worki do zbiórki moczu
- rękawiczki zabiegowe • baseny sanitarne • pasy przepuklinowe • halufixy



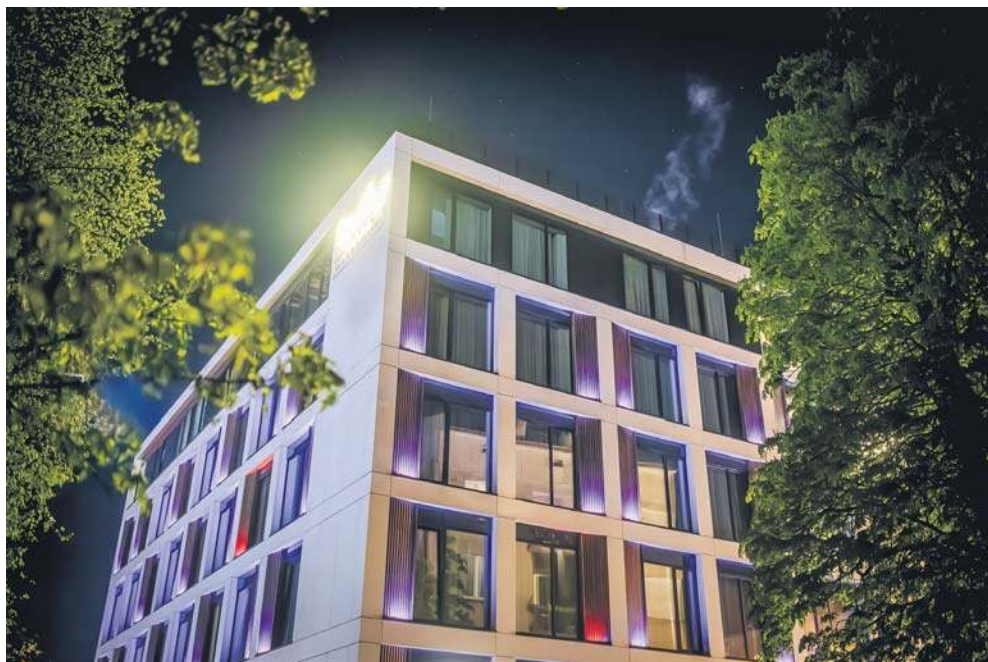
Gdynia uczy odpoczynku

Gdynia od stu lat była miastem wyboru - budowanym z decyzji, odwagi i myślenia o przyszłości. W jubileuszowym momencie coraz wyraźniej widać, że jednym z najważniejszych wyborów staje się dziś umiejętność zatrzymania się. Odpoczynku, który nie jest luksusem, lecz podstawą dobrego życia - dla mieszkańców i dla tych, którzy do Gdyni przyjeżdżają.

Od początku Gdynia była miastem innym niż wszystkie - nowoczesnym, funkcjonalnym i otwartym na świat. Nie powstała na bazie wielowiekowej historii, lecz jako odpowiedź na konkretne potrzeby i ambicje ludzi, którzy przyjeżdżali tu po coś: po pracę, rozwój i nowe życie. Ten charakter pozostał w Gdyni do dziś. To miasto, które się zmienia, ale nie gubi sensu tych zmian, coraz częściej rozumiejąc nowoczesność nie jako tempo i wydajność, lecz jako umiejętność zachowania równowagi - pomiędzy pracą a odpoczynkiem, ruchem a spokojem.

Miejsce, które odpowiada na rytm miasta - wysypij się

Z potrzeby równowagi pomiędzy ruchem a spokojem cztery lata temu powstało My Story Gdynia Hotel - nie jako kolejny hotel na mapie miasta, lecz jako miejsce zaprojektowane wokół idei odpoczynku rozumianego szerzej niż nocleg. Od początku była to świadoma decyzja: stworzyć przestrzeń, która pozwala zwolnić tempo i wrócić do własnego rytmu. Hasło „wysypij się” nie jest tu sloganem, lecz filozofią codzienności, opartą na prostym założeniu, że dobry sen jest fundamentem dobrego dnia, a regeneracja nie powinna być luksusem. W świecie, który nieustannie przyspiesza, sen stał się jedną z najbardziej niedocenianych potrzeb. My Story odwraca tę perspektywę, przypominając, że odpoczy-



FOT. TOMEK KAMINSKI

nek nie jest ucieczką od aktywności, lecz warunkiem jej jakości - obecnym w ciszy, rytmie dnia, spokojnych porankach i wieczorach bez pośpiechu.

Restauracja, która wspiera regenerację.

Naturalnym przedłużeniem tej filozofii jest My Place Bar & Restaurant. Menu zostało oparte na zasadach świadomego odżywiania i wiedzy o tym, jak poszczególne składniki wpływają

na sen, regenerację i samopoczucie. Goście mogą odkrywać, które potrawy sprzyjają wyciszeniu, a jakich lepiej unikać wieczorem, by budzić



się naprawdę wypoczętym. To kuchnia, która łączy przyjemność i zdrowie, pokazując, że sposób odżywiania może realnie wspierać sen i regenerację.

Miejsce spotkań - dla mieszkańców i gości

My Story od początku było pomyślane jako przestrzeń otwarta - nie tylko dla osób przyjeżdżających do miasta, ale także dla tych, którzy są z nim związani



na co dzień. To miejsce spotkań, rozmów i wydarzeń. W hotelu regularnie odbywają się kameralne koncerty oraz spotkania z autoritetami ze świata nauki, sztuki, kultury i biznesu. To przestrzeń, która łączy relaks z rozwojem i tworzy wspólnotę ludzi poszukujących sensu, jakości i spokoju w codziennosci. My Story funkcjonuje w rytmie miasta, będąc miejscem dla wszystkich - obecnym nie tylko na mapie, ale w realnym życiu Gdyni.

W jubileuszowym roku szczególnie wyraźnie widać, jak bardzo miasto tworzą miejsca i ludzie obecni w jego codziennym rytmie. My Story i My Place są częścią miejskiej codzienności - obecne w jej rytmie, rozmowach i momentach zatrzymania, naturalnie wpisane w życie mieszkańców. I właśnie dlatego chce się do nich wracać.

FOT. TOMEK KAMINSKI



My Story
★★★★★
GDYNIA HOTEL

Aleja Zwycięstwa 14,
81-402 Gdynia

T: +48 58 58 28 000
M: +48 732 901 900

www.mystorygdynia.pl



Kancelaria Prawna Mohylak. Wiedza, profesjonalizm i skuteczność

– Traktuj ludzi tak, jak chciałbyś, aby Ciebie traktowano. To jest filozofia naszego działania – podkreśla **Jakub Mohylak**, radca prawny i wspólnik Kancelarii Prawnej Mohylak. Kancelaria świadczy usługi dla klientów indywidualnych oraz podmiotów gospodarczych w Gdyni i Wejherowie. Działa od 2009 roku. Zespół kancelarii tworzy kilkunastu doświadczonych prawników – radców prawnych i adwokatów. Zespół cechuje ich: wiedza, profesjonalizm, skuteczność.

Prawo cywilne, kredyty walutowe (franki szwajcarskie, dolary, euro), prawo rodzinne i spadkowe, prawo gospodarcze i podatkowe, prawo karne, prawo administracyjne i budowlane, prawo pracy i ubezpieczeń społecznych – to zakres usług prawnych świadczonych przez Kancelarię Prawną Mohylak. Zakres usług obejmuje również wsparcie dla biznesu, pomoc w sprawach transgranicznych oraz doradztwo w obszarze prawa międzynarodowego.

– Główna filozofia naszej kancelarii zawiera się w stwierdzeniu, żeby traktować ludzi tak, jak byśmy chcieli, aby nas traktowano. Myślę, że to jest coś, co nas wyróżnia. Jako Kancelaria zwracamy szczególną uwagę na stabilny, płynny kontakt z Klientem. Coś mogło się wydarzyć w rodzinie czy biznesie i naszym zadaniem jest znaleźć rozwiązanie – rozmawiać, negocjować. Zawsze odbieramy telefony, a jak nie odbieramy, to oddzwaniamy. Z zaangażowaniem podchodzimy do każdej sprawy na każdym jej etapie. To powoduje, że ludzie do nas wracają, jeśli potrzebują pomocy, konsultacji, wsparcia. No i polecają nas, co jest dla nas bezcenne – mówi Jakub Mohylak, radca prawny i wspólnik Kancelarii Prawnej Mohylak.

Kancelaria Prawna Mohylak to radcy prawni i adwokaci. Poziom usług jest niezwykle wysoki. Zespół Kancelarii cechuje skuteczność i rzetelność w podejściu do Klienta. Warto podkreślić, że skład kancelarii pozostaje niezmienny, wzmacniając się poprzez pozyskiwanie nowych specjalistów. To atut.

– Ciągłe rotacje w kancelariach to nie jest najlepsza ich wizytówka. U nas tego nie ma – podkreśla Jakub Mohylak.

Kolejnym atutem Kancelarii Prawnej Mohylak jest niezwykle szeroki zakres usług. Działają w niej zespoły specjalizujące się w poszczególnych dziedzinach prawa. To np. kredyty walutowe, optymalizacje podatkowe oraz restrukturyzacja firm. Jest także zespół prawa rodzinnego, cywilnego, jak i zespół prawa administracyjnego, w ramach którego prowadzone są sprawy m.in. z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych. Zdarzają się postępowania, które wymagają łączenia poszczególnych dziedzin prawa. Kancelaria Prawna Mohylak zapewnia kompleksowe wsparcie swoich Klientów w każdej z powyższych dziedzin prawa.

– Po rozmowie, analizie dokumentów diagnozujemy sprawę i proponujemy rozwiązania. Naszą rolą jest takie przedstawienie wszystkich zagadnień, aby były one jasne, zrozumiałe, a przede wszystkim korzystne dla Klienta – stwierdza Jakub Mohylak.

Szczególnie trudne są sprawy rodzinne, bo zwykle wiążą się z dużymi emocjami. – Zadaniem naszej Kancelarii, poza dbałością o kwestie formalne, merytoryczne, jest takie prowadzenie sprawy, aby dla Klienta wiązała się ona z jak najmniejszym kosztem emocjonalnym. Zresztą staramy się zawsze doprowadzić sprawę do końca, zanim jeszcze strony znajdą się w sądzie – mówi Jakub Mohylak.

Wspólnicy Kancelarii Prawnej Mohylak podkreślają, że nie przedłużają postępowań w nieskończoność. Prawnicy działają tak, aby sprawnie osiągnąć korzystny efekt bez nadmiernych kosztów.

Jednym z obszarów działalności Kancelarii Prawnej Mohylak jest wsparcie dla biznesu. Kiedy można powiedzieć, że

firmę obsługuje dobry prawnik? Wówczas, gdy nie dzieje się w niej nic złego. To oznacza, że nie trzeba odpowiadać na wezwania, brać udziału w postępowaniach sądowych czy prowadzić negocjacji przysparzających zamiast korzyści, jedynie stres.

W ramach swojej działalności Kancelaria Prawna Mohylak prowadzi bloga na stronie kancelaria-mohylak.pl, na którym zamieszczane są m.in. analizy orzeczeń sądowych i podstawowe porady.

ZAKRES USŁUG KANCELarii PRAWNEJ MOHYLAK:

- **Prawo cywilne.** Pomoc w zakresie: dochodzenia odszkodowań, spraw ubezpieczeniowych i bankowych, negocjacji i sporządzania umów, egzekucji należności, sporów konsumenckich oraz problemów wynikających z niewywiązania się z umów najmu, sprzedaży czy leasingu.
- **Kredyty walutowe.** Analiza umów kredytowych pod kątem klauzul niedozwolonych, dochodzenie zwrotu nadpłaconych rat, pomoc w unieważnianiu niedozwolonych postanowień umownych, reprezentowanie Klienta w sporach sądowych.
- **Prawo rodzinne.** Pomoc w sprawach dotyczących: rozwodów i separacji, ustalania alimentów i podziału majątku, opieki nad dziećmi oraz kontaktów z dzieckiem, ograniczenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej, ustalenia ojcostwa.
- **Prawo spadkowe.** Kancelaria zajmuje się: stwierdzeniem nabycia spadku, działem

spadku, dochodzeniem zachowku, unieważnianiem testamentów, rozwiązywaniem sporów między spadkobiercami, planowaniem sukcesji majątku, aby uniknąć przyszłych konfliktów.

- **Prawo gospodarcze i podatkowe.** Precyzyjna znajomość przepisów może decydować o stabilności i sukcesie firmy. Kancelaria wspiera przedsiębiorców na każdym etapie działalności, od zakładania firmy po optymalizację podatkową i restrukturyzację.
- **Prawo administracyjne i budowlane.** Kancelaria zapewnia pomoc w: uzyskaniu pozwoleń na budowę i użytkowanie, legalizacji samowoli budowlanej, sporach z deweloperami i organami nadzoru budowlanego, analizie i negocjacjach umów budowlanych, postępowaniach administracyjnych. Wspiera Klientów w: sporach z organami administracyjnymi, odwołaniach od decyzji administracyjnych, reprezentacji przed sądami administracyjnymi.
- **Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych.** Kancelaria reprezentuje zarówno pracowników, jak i pracodawców. Oferuje wsparcie w: negocjacjach warunków zatrudnienia, sporządzaniu i analizie umów o pracę, rozwiązywaniu umów o pracę, sprawach dotyczących mobbingu i dyskryminacji, sporach dotyczących
- wynagrodzeń i świadczeń pracowniczych. Pomaga w sprawach związanych z: rentami, emeryturami i zasiłkami, odwołaniami od decyzji ZUS, dochodzeniem świadczeń z ubezpieczeń społecznych. To także wsparcie dotyczące spraw o mobbing i dyskryminację, reprezentacja w sądzie pracy.
- **Wsparcie dla biznesu.** Kancelaria pomaga w: zakładaniu działalności gospodarczej i przekształcaniach spółek, przygotowywaniu i opiniowaniu umów handlowych, doradztwie w zakresie prawa pracy, ochrony danych osobowych i compliance, negocjacjach biznesowych oraz rozwiązywaniu sporów gospodarczych, windykacji należności i egzekwowaniu zobowiązań.
- **Doradztwo podatkowe:** optymalizacja podatkowa i minimalizowanie zobowiązań w ramach obowiązujących przepisów, reprezentacja przed organami skarbowymi, wsparcie w uzyskiwaniu interpretacji indywidualnych i wyjaśnień podatkowych, analizę ryzyk podatkowych i doradztwo w zakresie strategii podatkowych.
- **Inne usługi prawne:** prowadzenie działalności gospodarczej za granicą, zagadnienia związane z prawem unijnym, unikanie podwójnego opodatkowania, rozliczenia podatkowe w innych krajach.

ADRESY BIUR:

GDYNIA
ul. 10 lutego 25/5
WEJHEROWO
ul. Sobieskiego 292a/5

☎ 728 366 746
☎ 503 032 911
✉ biuro@kancelaria-mohylak.pl
www.kancelaria-mohylak.pl

GDYNIA - STO LAT ROZWOJU



KANCELARIA PRAWNA MOHYLAK ADWOKACI I RADCY PRAWNI S.C.

PARTNER JUBILEUSZOWEGO WYDANIA



100 LAT GDYNI. PŁYNIEMY RAZEM.

KANCELARIA PRAWNA MOHYLAK

Adwokaci i Radcy Prawni s.c.

📍 Kancelaria Gdynia

ul. 10 Lutego 25/5, 81-364 Gdynia

☎ 728 366 746 | ☎ 503 032 911

www.kancelaria-mohylak.pl



Prawo, które stoi za sukcesem nowoczesnego biznesu.

Gdynia od 100 lat buduje swoją siłę na odwadze, stabilności i zaufaniu. Jako kancelaria prawna z siedzibą w Gdyni wspieramy mieszkańców i przedsiębiorców, oferując rzetelne doradztwo oparte na doświadczeniu i nowoczesnym podejściu do prawa. Z dumą jesteśmy częścią miasta, które od wieku wyznacza kierunek rozwoju.

Jesteśmy dumni, mogąc być Partnerem publikacji celebrującej stulecie naszego miasta.

Bezpieczeństwo prawne w kluczowych obszarach:

- **Kredyty frankowe** (USD, Euro),
- **Optymalizacje podatkowe i restrukturyzacja firm,**
- **Prawo rodzinne** – rozwody i podziały majątku,
- **Prawo karne,**
- **Prawo spadkowe.**

Mieszkańcy świętują 100 lecie swojego miasta!

Poprosiliśmy mieszkańców Gdyni o dokończenie zdania:

Gdynia to dla mnie...

Gdynia
to dla mnie
Szamanka!

Uwiodła mnie i wciąż uwodzi
jakoby z legendy Jurata
Gdynia kochanka snów
powodzi i dla mnie
cud świata

Gdynia
to piękne
miasto.

Gdynia to nie tylko miasto
– to stan umysłu. Jako
mieszkańcy z trzynastoletnim
stażem, na pewno czujemy
tę wyjątkową energię
„miasta z morza i marzeń”,
która sprawia, że rano kawa
smakuje tu lepiej,
a powietrze zawsze
pachnie przygodą.

Nie jestem rodowitym
Gdynianinem, za to kocham
to miasto i mieszkam w nim
i pracuję. Pozdrawiam serdecznie
Miecz i dwie Rybki
czyli Herb Gdyni.

Urodziłem się w Gdyni
jestem cały czas w Gdyni
nie mam zamiaru mojego
kochanego miasta opuszczać
Gdynia to mój dom moja
pasja i moje życie
i miłość pozdrawiam

Dom.
Mała ojczyzna.
Jedyne miejsce
na Ziemi.

Gdynię kocham
przede wszystkim
za Teatr Muzyczny,
do którego jeżdżę od lat, w ubiegłym roku
tylko w styczniu i lutym byłem pięć razy.
Teraz byłem na musicalu Sylwester na Bis,
gdzie pierwsza część poświęcona stuleciu
Gdyni rzuca na kolana a później każe z
nich wstać i długo okłaskiwać artystów
na stojąco. Gdynia to nowoczesność,
europejskość i pyszne grzane winko
w Bolywodzie, obok
Teatru Muzycznego.
Do następnego stulecia.

Gdynia to
dla mnie
codzienny
widok morza,
który nigdy
mi się nie
nudzi.

Z okazji 100-lecia Gdyni składamy
najszerzej sformułowane życzenia miastu, które
od lat inspirowało dynamiką, odwagą
i nowoczesnością. Jako Dziennik Bałtycki
z uwagą śledzimy jej rozwój i od zawsze
mocno kibicujemy wszystkim inicjatywom
budującym siłę Gdyni. Tym bardziej, że to
właśnie tutaj mieściła się pierwsza siedziba
Dziennika Bałtyckiego
– miejsce, do którego mamy szczególnie
sentymen. Życzymy Gdyni
kolejnych dekad pełnych ambitnych
projektów, mądrego rozwoju i dumy
mieszkańców.

Gdynia
to dla mnie
idealne połączenie
nowoczesności
z bliskością natury.

**Dziennik
Bałtycki**

Kocham
Gdynię

Gdynia to dla mnie
dom od pokoleń
i miejsce, do którego
zawsze chce się
wracać.

Gdynia
to dla mnie
energia
portowego
miasta
i wakacyjny
klimat przez
cały rok

Byłam
w Gdyni. Bardzo
piękne czyste
miasto mili ludzie w
kawiarenkach i widoki
Super

Gdynia to
dla mnie
prawdziwy
dom.

Gdynia to dla mnie
przyjaciele (rodzina), znajomi,
wspomnienia, środowisko jakie
mnie ukształtowało i miejsce
gdzie zawsze kocham wracać.

Gdynia to dla mnie
miasto wolności
- tu zawsze czuję
przestrzeń i spokój

* Ze względu na dużą liczbę
przesłanych odpowiedzi
publikujemy jedynie
wybrane z nich.

100 lat Gdynio!

REKLAMA

0011473158

GDYNIA W SERCU, PRAWO W PRAKTYCE. 10 lat Kancelarii Radcy Prawnego Natalii Zielmachowicz



Gdynia to miasto z morza i marzeń, ale przede wszystkim miasto ludzi przedsiębiorczych i odważnych. W tym roku, gdy świętujemy 100-lecie nadania Gdyni praw miejskich, jubileusz dziesięciolecia obchodzi również Kancelaria Radcy Prawnego Natalii Zielmachowicz. To dekada wpisana w krajobraz ulicy Śląskiej, która teraz zyskuje nowy rozdział w samym sercu miasta – przy reprezentacyjnej ulicy Świętojańskiej.

Gdynianka z wyboru, prawnik z pasji

Historia Kancelarii jest nierozwalnie związana z historią osobistą jej założycielki. Mecenasa Natalia Zielmachowicz w Gdyni spędziła większość swojego życia – od 21 lat współtworzy społeczność tego miasta. – *Gdynia jest dla mnie czymś więcej niż adresem zamieszkania – to przestrzeń, w której nowoczesność harmonijnie współistnieje z poszanowaniem tradycji. Kończąc w tym roku 40 lat, z satysfakcją patrzę na to, jak Kancelaria rozwijała się wraz z miastem – mówi mec. Zielmachowicz.*

Od momentu powstania, siedziba Kancelarii mieściła się przy ul. Śląskiej. Jednak jubileuszowy rok 2026 przynosi wielkie zmiany. Już w marcu zespół przenosi się do nowej przestrzeni w prestiżowym kompleksie Baltiq Plaza przy ul. Świętojańskiej 43/33. Ta zmiana lokalizacji to nie tylko prestiż, ale przede wszystkim chęć bycia jeszcze bliżej klientów i bicia serca gdyńskiego biznesu.

Ekspercka wiedza w służbie lokalnej społeczności

Specyfika pracy prawnika w Gdyni wymaga unikalnych kompetencji. Jedną z wizytówek Kancelarii są podatki marynarskie – dziedziną kluczową dla tysięcy rodzin związanych z morzem. Zrozumienie lokalnego rynku i problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy, pozwala Kancelarii skutecznie reprezentować ich interesy, także w trudnych sporach administracyjnych przeciwko Gminie Miasta Gdynia.

Kancelaria od lat stawia na transparentność i edukację. W dobie skomplikowa-

Zapraszamy Państwa do miejsca, gdzie profesjonalizm łączy się z empatią, a literatura prawa służy człowiekowi.

”

**RADCA PRAWNY
NATALIA ZIELMACHOWICZ**

- UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA
- PRAWO PRACY I UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE
- PRAWO UPADŁOŚCIOWE I RESTRUKTURYZACYJNE

- PODATKI MARYNARSKIE
- PRAWO RODZINNE I OPIEKUŃCZE
- PRAWO SPADKOWE

+48 797 392 234 kancelaria@radcaprawny-trojmiasto.pl

nego języka prawniczego, misją zespołu jest upraszczanie przekazu. Stąd narodził się nowy projekt w mediach społecznościowych – profil na Instagramie o wymownej nazwie: @nie.mow.do.mnie. paragrafami. To tam wiedza prawnicza podawana będzie w sposób przystępny i ludzki.

Bezpieczeństwo finansowe i restrukturyzacja

Mecenas Natalia Zielmachowicz to nie tylko radca prawny, ale również licencjonowany doradca restrukturyzacyjny, pełniący funkcję

syndyka. Warto podkreślić, że gdy uzyskiwała licencję, była zaledwie dziesiątą osobą w Gdyni z takimi uprawnieniami. To rzadka i cenna specjalizacja, szczególnie istotna w dobie zawirowań gospodarczych.

W ramach społecznej odpowiedzialności, Kancelaria regularnie szerzy wiedzę na temat upadłości konsumenckiej, oferując bezpłatne konsultacje dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Pomoc w wyjściu z pętli zadłużenia i „nowy start” dla mieszkańców Gdyni

to jeden z filarów działalności, który przynosi zespołowi największą satysfakcję.

Nowe stulecie, nowe wyzwania

Gdynia u progu swojego stulecia jest miastem nowoczes-

nych technologii i dynamicznego rozwoju. Kancelaria Radcy Prawnego Natalii Zielmachowicz, wchodząc w swoje drugie dziesięciolecie, deklaruje dalsze wsparcie dla gdynian – profesjonalne, rzetelne i przede wszystkim ludzkie.

– *Nasza nowa siedziba w Baltiq Plaza to symbol nowoczesnej Gdyni. Zapraszamy Państwa do miejsca, gdzie profesjonalizm łączy się z empatią, a literatura prawa służy człowiekowi – podsumowuje Natalia Zielmachowicz.*

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO NATALIA ZIELMACHOWICZ

Aktualna siedziba: **ul. Śląska 53 lok. B202/B203**
od marca 2026: **ul. Świętojańska 43/33 (Baltiq Plaza)**
WWW: **radcaprawny-trojmiasto.pl**
Instagram: **@nie.mow.do.mnie.paragrafami**
Facebook: **Kancelaria Radcy Prawnego Natalia Zielmachowicz**
Specjalizacje: **upadłość konsumencka, podatki marynarskie, prawo pracy i ubezpieczenia społeczne, prawo rodzinne, prawo spadkowe.**

Gdynia z perspektywy dwóch kółek

MIASTO I LAS ROWEROWO

Ryszard Pawłowski

Gdynia to prawdziwy raj dla rowerzystów. W mieście korzystać można z wielu różnorodnych tras. Są dostosowane zarówno do potrzeb amatorów, jak i bardziej zaawansowanych miłośników dwóch kółek. Warto wiosną - gdy wreszcie robi się cieplej - zaplanować tu rowerową wycieczkę lub nawet poważniejszą wyprawę - poprzedzoną, oczywiście, odpowiednim treningiem.

Z Gdyni można się wygodnie dostać do Sopotu i Gdańska trasą nadmorską, potem wrócić do miasta. To znakomity pomysł na wycieczkę rodzinną albo pokazanie uroków Gdyni osobom przyjeźdnym. Warto odpocząć chwilę na orłowskim moście, podziwiając klif czy przejechać się rowerem po Bulwarze Nadmorskim. Nie tylko w weekendy to znakomite miejsca na podziwianie miasta, które związane jest tak ściśle z morzem.

Na rodzinną wycieczkę doskonała do wyboru jest też pętla Oksywie. Przebiega przez spokojne dzielnice Gdyni, a także wzdłuż nadmorskich ścieżek, gdzie można podziwiać piękne widoki na Zatokę Gdańską. Całość ma niecałe 8 km, jest więc odpowiednia nawet dla najmłodszych rowerzystów.

Również pętla rowerowa w okolicach Chwarzna-Wiczlina to popularna, łatwa i przyjemna trasa (ok. 4-8 km), idealna dla rodzin z dziećmi oraz początkujących rowerzystów. Trasa prowadzi leśnymi, szerokimi



Wielki przejazd rowerowy

ścieżkami, często wzdłuż Potoku Wiczlińskiego.

Z kolei wyprawa przez rezerwat Kępa Redłowska jest idealna dla rodzin z dziećmi oraz osób, które chcą oderwać się od miejskiego hałasu, nie oddalając się zbyt daleko od centrum Gdyni. Ta malownicza, 3,7-kilometrowa ścieżka rowerowa prowadzi przez jeden z najcenniejszych przyrodniczo obszarów w Gdyni. Rezerwat Kępa Redłowska jest prawdziwym zielonym klejnotem położo-

nym tuż przy granicy miasta. Jest więc idealną opcją, jeżeli chcemy spędzić czas na łonie natury, ale mamy na to tylko kilka godzin. Trasa biegnie wzdłuż wysokiego klifu, skąd można podziwiać spektakularne widoki na Zatokę Gdańską. W trakcie jazdy można natrafić na stare, gęste lasy bukowe, a także na inną, naprawdę różnorodną florę i faunę.

Nieco lepszej formy i odpowiedniego sprzętu (rower typu gravel lub MTB) będzie od nas wymagać jazda po gdyńskiej części

Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Położony właściwie w mieście, zapewnia kontakt z przyrodą, a wymagający rowerzyści znajdą tu szlaki i ścieżki o różnym stopniu trudności.

Z Karwin przez lasy Wielkiego Kacka można dojechać aż na wzgórze Donas, które jest najwyższym punktem w Gdyni, osiągałym wysokość 205 m n.p.m. Znajduje się tu otwarty taras widokowy na wieży telekomunikacyjnej. Z tarasu nad poziomem terenu podziwiać można panoramę Gdyni, Sopotu i niektórych dzielnic Gdańska. W słoneczny dzień można sięgnąć wzrokiem aż za Półwysep Helski.

Po drodze warto zatrzymać się przy Źródle Marii, które od wieków jest popularnym miejscem wśród mieszkańców szukających odpoczynku i chwili refleksji. Szlak Źródła Marii to leśny trakt, który prowadzi w stronę obwodnicy Trójmiasta, a następnie przez ul. Lipową, Górniczą i Chwaszczyńską, mijając kościół pw. św. Karola Boromeusza.

Gdynia to poza tym znakomity punkt wypadowy na północ, na przykład do malowniczej Rewy czy też na klif w Mechelinakach. Ta prosta i stosunkowo łatwa trasa przebiega wzdłuż nadmorskiego wybrzeża, prowadząc przez piękne tereny Kaszub i Nadmorski Park Krajobrazowy. Sama Rewa natomiast znana jest ze swojej unikatowej Mierzei Rewskiej, która ciągnie się w głąb morza, stając się jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc na polskim wybrzeżu.



W Gdyni jeździ się także estakadami



Gdynia oferuje atrakcyjne rowerowe widoki

REKLAMA

0011474416

MEGA

BUDOWNICTWO ENERGETYKA

Firma rodzinna od 1937 roku



Farma Wiatrowa Ciekocinko

Tradycje firmy sięgają roku 1937, kiedy to Franciszek Szulist założył przedsiębiorstwo energetyczne. W roku 1966 działalność przejął syn Jerzy, który stworzył solidny fundament, na bazie którego przez kolejne lata dynamicznie rozwijał firmę. W 1993r. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe MEGA zostało przekształcone w MEGA SA i od roku 2009r. firmą zarządza już trzecie pokolenie rodziny Szulist.

Jesteśmy Generalnym Wykonawcą budownictwa ogólnego, przemysłowego, energetycznego oraz obiektów infrastrukturalnych. Zajmujemy się kompleksową realizacją inwestycji budowlanych w całej Polsce na zlecenie inwestorów krajowych i zagranicznych. Łączymy 90-letnie doświadczenie z wizją lepszej przyszłości.



Metro w Warszawie



Legionów 23A, Gdynia - w sprzedaży



Stacja GPO Margonin



Osiedle Alfa Park w Gdańsku

MEGA SA

ul. Hutnicza 42
81-061 Gdynia

www.megasa.pl



Gdynia sportowa

ŻÓŁTO-NIEBIESCY



Legendy klubu. Od lewej: Tadeusz Krystyniak, Czesław Boguszewicz, Jacek Pietrzykowski, Tomasz Korynt, Ryszard Kurzepa, Andrzej Dybicz, Włodzimierz Żemojtel oraz Janusz Kupcewicz

Rafał Rusiecki

Współczesny kibic sportowy Gdynię utożsamia z jednym klubem, z Arką. Żółto-niebiescy wykorzystali swoją okazję, aby zbudować wielką społeczność w mieście, ale także różnych zakątkach Pomorza. Od lat to ludzie dają energię w umowny żagiel klubu. Pokazuje to najnowsza historia piłkarskiej spółki, która przejęta przez związanych z regionem biznesmenów zaczęła pracować na zdrowych zasadach, znajdując uznanie wśród grup kibicowskich oraz odpowiedzialnych za rozwój miasta władarzy.

Nic w sporcie nie jest przesądzone przed ostatnim gwizdkiem. Miejsce w krajowej elicie wymaga ciągłej pracy, doskonalenia się i budowania odpowiedniego zaplecza finansowego. Wiedzą o tym doskonale w Gdyni, gdzie na przestrzeni ostatnich dekad Arce niezwykle trudno było zachować regularność występów w Ekstraklasie.

Kibice Arki są głodni sportowych sukcesów, bo pomorskie kluby piłkarskie rzadko doświadczają największych laurów. Ożywczo na futbolową Gdynię podziałał niespodziewany sukces w 2017 roku. Wówczas na Stadionie Narodowym w Warszawie żółto-niebiescy pokonali 2:1 pewniaka finału Pucharu Polski - Lecha Poznań. To były wielkie chwile uniesienia, a bohaterami zostali Rafał Siemaszko oraz Gruzin Luka Zarandia, którzy strzelali decydujące bramki w dogrywce.

Współczesne pokolenie kibiców Arki mogło znów przeżyć coś, co dane było ich starszym kolegom w 1979 roku. To wtedy na stadionie w Lublinie Gdynianie pokonali w finale Pucharu Polski Wisłę Kraków 2:1. „Biała Gwiazda” też była wówczas faworytem spotkania decydującego o trofeum.

Wtedy bohaterami byli strzelcy Janusz Kupcewicz oraz Tadeusz Krystyniak. Był to jednocześnie pierwszy wielki sukces Arki, która od sezonu 1974/1975 zaczęła funkcjonować także w świadomości kibiców z kraju, występując na poziomie najwyższej, I ligi.

W 2022 roku klub dopiął swego, zabiegając o replikę pucharu, który trafił do gabloty na stadionie miejskim. W symboliczną podróż z Ejsmonda na Olimpijską udali się z nim legendarni zawodnicy - Tadeusz Krystyniak, Jacek Pietrzykowski, Tomasz Korynt, Ryszard Kurzepa, Andrzej Dybicz, Włodzimierz Żemojtel, Janusz Kupcewicz oraz szkoleniowiec ówczesnej drużyny Czesław Boguszewicz.

Samo miejsce rozgrywania meczów charakteryzuje burzliwe losy piłki nożnej



Radość piłkarzy i kibiców pod stadionem w Gdyni po powrocie drużyny z Warszawy z Picharem Polski wywalczonym w 2017 roku

w Gdyni. Na początku lat 80. XX wieku miasto z morza i marzeń mogło się pochwalić aż dwoma drużynami w I lidze, ponieważ silny był także Bałtyk. Ba, był to szósty pod względem liczebności wielosekcyjny klub w kraju. Gdyńskie wizytówki w krajowej elicie występowały na dwóch różnych obiektach. Dla najmłodszych fanów żółto-niebieskich może być szokiem, że od połowy lat 60. przy Olimpijskiej grał Bałtyk. Piłkarze Arki kibiców zapraszali na stadion położony w unikatowym miejscu miasta, przy ul. Ejsmonda.

Zmiana zaszła na początku XXI wieku. To wtedy Arka sportowo zaczęła rosnąć kosztem Bałtyku i wtedy przeprowadziła się na Olimpijską. Obecnie żółto-niebiescy utożsamiani są z w pełni profesjonalnym futbolem, a popularne „Kadłuby” wciąż

dążą do takiego stanu organizacyjnego statusu.

Wielki wpływ na rozwój piłki nożnej w Gdyni miało powstanie stadionu miejskiego przy ul. Olimpijskiej w zupełnie nowym wymiarze. Mroźnego wieczoru 19 lutego 2011 roku Arka towarzysko spotkała się na nim z bułgarskim Beroe Stara Zagora (na murawie było 1:1). To było nawiązanie do dwumeczu z tym rywalem z jesieni 1979 roku w Pucharze Zdobywców Pucharów. Prawie 14 tysięcy kibiców i licznie zaproszonych gości mogło zobaczyć piłkę nożną w komfortowych warunkach.

Ten frekwencyjny wynik wielokrotnie udawało się powtarzać już w najnowszych dziejach żółto-niebieskiego klubu. Wielka w tym zasługa Marcina Gruchały. Gdyński biznesmen przejął spółkę piłkarską i przestał ją traktować wyłącznie w kontekście chęci zarabiania pieniędzy. Otoczył się przedsiębiorczymi kibicami Arki, którzy postawili sobie za cel budowanie lokalnej tożsamości. Jego wyrazem jest głoszone wszędzie hasło „Kasžëbë znaczy Arka”. Żółto-niebiescy mają wielu fanów nie tylko w samym mieście, ale przede wszystkim w różnych zakątkach Pomorza. Widać to podczas domowych meczów, gdzie z dumą wspierają piłkarzy.

Arka Gdynia ma wciąż wiele do pokazania w krajowym futbolu. Klub, który cieszył się dwukrotnie ze zdobycia Pucharu Polski i dwóch Superpucharów Polski, rozgrywa właśnie 17. sezon w najwyższej lidze w kraju. Przy zachowaniu zdrowych relacji z kibicami i odpowiedniej polityki transferowej może rozpocząć serię regularnych występów w Ekstraklasie. Rekord z przełomu lat 70. i 80. to sześć kolejnych sezonów w krajowej elicie.



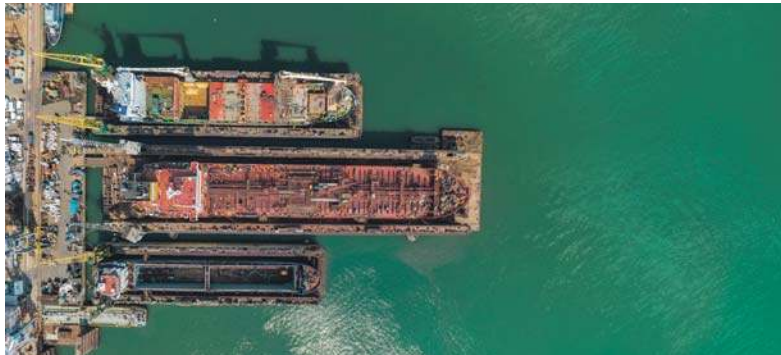
Kibice Arki Gdynia na murawie stadionu miejskiego po wywalczeniu przez drużynę awansu do Ekstraklasy

REKLAMA

0011473339



NAUTA Shiprepair Yard S.A.
Ul. Budowniczych 10 81-336 Gdynia



MIASTO
GDYNIA
I STOCZNIA
REMONTOWA
NAUTA S.A.

100 LAT
WSPÓLNEJ
DROGI



Projekty, które poprawią jakość życia

MIASTO NIE ZWALNIA

TEMPI



Ten rok będzie ważny dla Estakady Kwiatkowskiego



W 2025 r. rozpoczęła się budowa Obwodnicy Witomina

Ryszard Pawłowski

W roku jubileuszowym trwają prace, które poprawią codzienny komfort życia mieszkańców Gdyni i ułatwią poruszanie się po mieście także tym, którzy do miasta zawitają w celach turystycznych lub biznesowych.

Obwodnica Witomina

I tak przez cały rok trwać będą roboty przy budowie Obwodnicy Witomina. Trasa odciąży dzielnicę z ruchu tranzytowego. Obwodnica skróci czas przejazdu w kierunku centrum miasta, zmniejszy korki oraz poprawi bezpieczeństwo. Droga będzie się rozpoczynać w okolicach pętli autobusowej przy ul. Sosnowej - na odcinku leśnym ul. Chwarznieńskiej, a kończyć ok. 400 metrów od skrzyżowania ul. Witomińskiej z Kielecką. W ramach inwestycji powstanie obwodnica o długości 2585 metrów. Będą tam dwa pasy ruchu w obydwu kierunkach (w tym buspasy). Powstaną obiekty inżynieryjne, w tym kładka pieszo-rowerowa w ciągu leśnym, kładka technologiczna, dwa przejścia dla zwierząt, a także wiadukt nad ul. Witomińską. Trasa ma być gotowa w pierwszym kwartale 2027 roku.

Rozbudowa ulicy Wiczlińskiej

Gmina podpisała też umowę z firmą budowlano-drogową MTM S.A. na rozbudowę ul. Wiczlińskiej na odcinku od stacji



Pływalnia na Chwarznie-Wiczlinie będzie kolejnym tego typu obiektem w Gdyni

gazowej „Wiczlino” do SP 37. Koszt realizacji inwestycji to ponad 29 mln zł. Mieszkańcy rozwijającej się Gdyni Zachód zyskają m.in. nowe wyniesione przejście i szersze chodniki w rejonie Szkoły Podstawowej nr 37. Dodatkowe oznakowanie i oświetlenie zwiększą widoczność pieszych i wpłyną na poprawę na tym obszarze bezpieczeństwa wszystkich użytkowników ruchu drogowego.

Estakada Kwiatkowskiego

W 2026 r. samorząd ogłosi postępowanie na wykonanie ekspertyzy oraz Programu Funkcjonalno-Użytkowego dla Estakady Kwiatkowskiego. Działania miasta

w sprawie modernizacji Estakady oraz budowy Drogi Czerwonej prowadzone są w ścisłej koordynacji z Ministerstwem Infrastruktury. Szacunkowy koszt opracowania to około 2 miliony złotych, a na przygotowanie dokumentu przewidziano około rok. Warto zaznaczyć, że w 2025 r. Zarząd Dróg i Zieleni w Gdyni przeprowadził m.in. wymianę dylatacji na obiekcie. To ostatni etap trwającego od kilku lat procesu modernizacji jednej z kluczowych arterii Gdyni.

Śródmieście

Szykują się też zmiany w samym sercu miasta. Wydział Inwestycji zakończył etap

konceptu na przebudowę ulic w śródmieściu Gdyni. Zmiany obejmą m.in. Aleję Marszałka Józefa Piłsudskiego, Aleję Zwycięstwa, ulice Świętojańską, Partyzantów, a także Kielecką i Śląską.

- Wypracowana koncepcja stworzyła zarys zmian w śródmieściu Gdyni, na podstawie których będziemy mogli ogłosić przetarg na wykonanie szczegółowej dokumentacji projektowej, a następnie zrealizować roboty budowlane. Metamorfoza fragmentu ścisłego centrum miasta będzie miała za zadanie upłynnić przejezdność, a także zwiększyć bezpieczeństwo wszystkich użytkowników ruchu drogowego - podsumowuje Tomasz Gałązka, dyrektor zarządzający ds. inwestycji.

Jeśli chodzi o inwestycje dla pieszych, to obok przystanku Szybkiej Kolei Miejskiej Gdynia-Grabówek powstaje dodatkowe wejście. Potrzebę inwestycji sygnalizowali mieszkańcy Leszczynek i Grabówka. Budowa rozpoczęła się we wrześniu 2025 roku, przejście docelowo zastąpi niebezpieczny skrót.

Kryta pływalnia

Ten rok upłynie też pod znakiem inwestycji sportowo-rekreacyjnych. To m.in. kryta pływalnia dla uczniów i mieszkańców Gdyni. Obiekt powstaje przy ul. Wiczlińskiej jako dopełnienie nowoczesnego kompleksu oświatowego - Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 8 na Chwarznie-Wiczlinie.

REKLAMA

0011473176

HMS Assistance

- partner w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie załóg.

HMS Assistance Watola S.K.A. to firma specjalizująca się w kompleksowej opiece medycznej. Naszym kluczowym obszarem działalności jest **medycyna pracy**, w tym pełen zakres **świadectw morskich** wymaganych dla marynarzy. Oferujemy także **abonamenty medyczne**, zapewniające stały dostęp do wysokiej jakości usług zdrowotnych w naszych klinikach w **Gdyni, Gdańsku i Szczecinie**. Dzięki zespołowi doświadczonych lekarzy i nowoczesnemu zapleczu diagnostycznemu dbamy o zdrowie pracowników, zwiększając bezpieczeństwo i efektywność pracy na morzu. Posiadamy akredytację **UK P&I Club oraz American Club**, wykonując dla nich certyfikaty **PEME**.

Dodatkowo świadczymy usługi w zakresie **organizacji i uzupełniania apteczek statkowych**, wspierając armatorów w spełnianiu międzynarodowych standardów bezpieczeństwa.

Zadbaj o zdrowie swoich pracowników!

Łatwy dostęp do konsultacji i badań to szybszy powrót do zdrowia w przypadku zachorowania. Dbamy o Państwa Pracowników a naszych Pacjentów od 2017 roku. Oferujemy opiekę medyczną we własnych placówkach w centrum Gdyni, Gdańska a także w Szczecinie oraz w ramach sieci partnerskiej w placówkach na terenie całej Polski. Nasza infolinia służy pomocą i wiedzą Pa-



cjentom, koordynując proces leczenia.

Posiadając pakiet medyczny w HMS Assistance zapew-

niasz Pacjentom dostęp do medycyny pracy oraz pakiet medyczny obejmujący konsultacje, badania medyczne, profilaktyczne przeglądy stanu zdrowia a nawet leczenie szpitalne.

Co nas wyróżnia?

- doświadczenie w realizowaniu orzeczeń medycyny pracy lądowej i morskiej;
- orzeczenia lekarskie dla wszystkich grup zawodowych nawet w ciągu jednego dnia. W ramach pakietu medycznego zapewniamy Pacjentom nielimitowane konsultacje lekarskie i szereg specjalistycznych badań: Ponad 800 placówek partnerskich realizujących usługi dla Naszych Pacjentów
- zapewniamy naszym Pacjentom krótki czas oczekiwania na wizytę u lekarzy:

Internista i pediatra do 24h
Lekarz specjalista do 72 h

W swojej ofercie posiadamy także pakiety medyczne dla Pacjentów indywidualnych.

Pacjenci oceniają nas co roku i cieszymy się, że możemy być przez nich wyróżniani.

Skontaktuj się z nami telefonicznie pod nr telefonu **+48 798 519 519**



MATERIAL INFORMACYJNY JUNGA SZKOŁA ŻEGLARSTWA

Ćwierć wieku szkolenia żeglarskiego

Poniedziałek, godzina 8.00 rano. Jak co tydzień kilkanaście osób z całej Polski melduje się w Marinie Gdyni, by spędzić urlop nad polskim morzem. To jednak nie będzie tydzień leniwego plażowania ani przesiadywania w tawernach. Przyjechali tu, żeby podnosić swoje żeglarskie kwalifikacje i maksymalnie wykorzystać każdą chwilę na wodzie.



Przez kolejne dni od rana do późnych godzin będą szlifować manewry portowe, trenować zwroty na „łaczce” za falochronem czy poznawać światła i kardynałki na rejsach nocnych. Marina w Gdyni na tydzień stanie się ich bazą i drugim domem. Choć dni będą intensywne i wypełnione po brzegi, wszyscy wrócą stąd bogatsi o nowe umiejętności, doświadczenia, wspomnienia oraz przyjaźnie, które często zostają na całe życie.

Przez ostatnie 25 lat Szkoła Żeglarstwa Junga na stałe wpisała się w koloryt Gdyniejskiej Mariny i polskiego żeglarstwa. To tu zdobyło umiejętności wielu czołowych polskich żeglarzy, tu wielu ludzi podjęło decyzję by na stałe związać swoje życie z wodą, wielu odkryło tu

swoją pasję do morza, przełamało swoje słabości, odkryło nową drogę w życiu. Szkoła Żeglarstwa Junga przez ostatnie ćwierć wieku przyciągnęła do siebie i wyszkoliła ponad 10 tysięcy żeglarzy i żeglarzy, którzy przeżyli tu jedyną w swoim rodzaju przygodę.

Żeby w pełni zrozumieć ten fenomen musimy cofnąć się do końcówki lat 90-tych ubiegłego wieku. W tym czasie żeglarstwo klubowe w Gdyni kwitnie a Polacy odnoszą międzynarodowe sukcesy i zdobywają rozgłos. Końcówka lat 90 to sukcesy Mateusza Kusznierewicza i jego złoty medal na igrzyskach w Atlancie oraz regaty dookoła świata, które śledziła cała Polska, kiedy to na jachcie Warta-Polpharma startował Roman Paszke. Końcówka lat

90 to również zmiany ekonomiczne, otwarcie granic i pojawienie się firm czarterowych na południu Europy - co obniżyło barierę wejścia dla początkujących. Pojawił się nowy rynek - rynek żeglarskich usług szkoleniowych - wciąż brakowało jednak przystępnego miejsca w którym każdy mógłby od zera poznać tajniki żeglarstwa.

W głowie młodego regatowca zrodziła się idea: stworzyć system szkolenia spełniający wymogi Polskiego Związku Żeglarskiego, a jednocześnie wnoszący usprawnienia i powiew świeżości w przebiegu i formie zajęć - bardziej dostosowany do potrzeb klienta i do nowych konstrukcji jachtów, które powoli wypierały stare, ciężkie „drewniaki”. Tak zaczęło się nowoczesne szkole-

nie: krótsze, bardziej efektywne, skupione na kluczowych aspektach zapewniających solidne podstawy i bezpieczeństwo. Najpierw pod szyldem YKP Gdynia, a od 2001 roku już pod własną nazwą - Szkoła Żeglarstwa JUNGA.

Początki, jak to bywa, były trudne - kilku, kilkunastu kursantów rocznie, biuro w torbie sportowej, jachty czarterowane od klubów. Wizja i determinacja pozwoliły jednak na stabilny rozwój. Zaczęło się od zakupu jednego jachtu żaglowego - „Słomiaczka”, sprawdzonej regatowej klasy C24, zajęcia były prowadzone gdy Gdynia Marina pozwalała jeszcze na manewry pod żaglami, a w porcie były jedynie dwa drewniane pirsy z dalbami. W miarę rozwoju portu jachtowego i firmy oraz wzrostu potrzeb klientów, po kilku latach zakupiono od YK STAL drewniany jacht „Mon-sun” wyposażony w silnik stacjonarny - do którego początkowo podchodzono z rezerwą i manewry nadal często wykonywano pod żaglami. Następnie do floty dołączyła prosto ze stoczni Bavaria 32 „JUNGA”, która częściowo zaspokoila potrzeby kursantów, lecz nie na długo - konieczny był dalszy rozwój. Do floty dołączyły ko-

lejno Bavaria 49 „SAARISTO”, Bavaria 34 „AIRISTO”, Delphia 40 „FALA” oraz jachty motorowe. Biuro ze sportowej torby przekształciło się w wynajmowaną salę, potem we własny pawilon, a obecnie - w miniwiosk kontenerową z dwiema salami wykładowymi, biurem, warsztatem, pomieszczeniem dla pracowników i pięknym tarasem z widokiem na cała Marinę.

W Jundze wychowały się i nadal wychowują kolejne pokolenia żeglarzy - na przestrzeni lat przeszkolono kilkanaście tysięcy żeglarzy i motorowodniaków. Rodzice po latach kierują tu swoje dzieci, by przeszły ten sam intensywny kurs, z zajęciami trwającymi od rana do wieczora. Inne szkoły żeglarstwa w okolicy mają tu swoje korzenie - albo ich instruktorzy pracowali tutaj, albo szkolili się i zdawali egzaminy na stopnie żeglarskie. Szkoleni byli też ratownicy WOPR, funkcjonariusze Straży Granicznej, studenci Uniwersytetu Morskiego a nawet członkowie elitarniej jednostki GROM.

W ten sposób Szkoła wpisała się w historię i klimat Gdyniejskiej Mariny - nie ma dnia, by nie zauważyć manewrujących „jungowych” jachtów, oraz kursujących między keją, jachtami a salami wykładowymi kursantów.

Jakie są plany na kolejne 25 lat? Junga obecnie z niecierpliwością oczekuje na ukończenie inwestycji Polskiego Związku Żeglarskiego przy Gdyniejskiej Marinie, gdzie w jednym z klubowych pomieszczeń ma mieścić się nowa siedziba firmy. Można powiedzieć, że powrót do korzeni, jednak w międzyczasie firma liczy na sprawne działania Gdyniejskiego Centrum Sportu, które obiecało pomóc w znalezieniu tymczasowej lokalizacji na czas przebudowy.

Taka jest w skrócie historia firmy, która powstała z pasji do żeglarstwa, chęci szkolenia nowych pokoleń żeglarzy i rozwoju. Firmy, która jest najdłuższą i nieprzerwaną na rynku żeglarskim. Firmy gdzie szkołą absolwenci uczelni morskich, regatowcy, podróżnicy. Firmy, która dalej planuje szkolić nowych żeglarzy, zarażać pasją do morza i manewrować w Gdyniejskiej Marinie od rana do nocy. Czy to się uda? Jesteśmy pełni nadziei - Gdynia to przecież miasto marzeń, możliwości i co najważniejsze - „miasto z morza”.



al. Jana Pawła II 9
81 - 345 Gdynia
tel. 502 92 55 93
www.junga.pl

Zawody znane w całym kraju

BIEGOWY rytm Gdyni

Ryszard Pawłowski

Gdynia jest mocnym punktem na biegowej mapie Polski - organizowane tu zawody przyciągają tysiące amatorów tego sportu nie tylko z Trójmiasta, ale z całego Pomorza i kraju. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się choćby gdyńskie półmaratony przed rokiem pandemicznym. Ba, wiosną 2020 roku w mieście miały się odbyć prestiżowe Mistrzostwa Świata w Półmaratonie, połączone z największym biegiem masowym na tym dystansie. Zapisano się ponad 20 tysięcy osób z całej niemal Europy, ale - niestety - pandemia pokrzyżowała te plany, choć nawet wtedy na ulicach miasta nie brakowało biegaczy. Ostatecznie, 24 Mistrzostwa Świata w Półmaratonie zorganizowano Gdyni 17 października 2020 roku, a z czasem 58,49 sekund triumfował w nich Jacob Kiplimo z Ugandy.

Gdyńskie biegi zawsze są wyjątkowe, bo prowadzą przez centrum miasta, zahaczając o najciekawsze i najbardziej charakterystyczne miejsca. Niektórzy biją na tych trasach życiowe rekordy, inni cieszą się po prostu wyjątkową atmosferą biegowego święta. Coroczne Biegi Urodzinowe na dystansie głównym 10 kilometrów są tego najlepszym przykładem. A co czeka nas jeszcze w roku jubileuszowym?

Już 25 kwietnia odbędzie się półmaraton - to jedno z najważniejszych wydarzeń biegowych w kraju ponownie zawita do Gdyni, a jego ranga będzie wyjątkowa -



Medal gdyńskiego półmaratonu 2026 jest spektakularny

po raz pierwszy w historii miasta odbędą się w jego ramach Mistrzostwa Polski w Półmaratonie. Trasa pozwoli podziwiać najbardziej malownicze zakątki Gdyni, a meta znajdzie się na Plaży Gdynia Śródmieście. Start zaplanowano po zmroku, co stworzy niezwykłą atmosferę i unikalną scenerię. Medale mistrzowskie zostaną przyznane aż w sześciu kategoriach wiekowych, a udział może wziąć każdy chętny. Zapisy trwają.

- To wydarzenie bezprecedensowe, dobrze wpisujące się w obchody 100-lecia miasta. Z tą imprezą związany będzie również wyjątkowy medal. Jest absolutnie spektakularny. Spektakularna będzie także meta na plaży miejskiej w Gdyni. Zbudujemy amfiteatr, w którym będziemy witać wszystkich finiszujących tego dnia. Ponieważ bieg odbywa się w scenerii wieczorowo-nocnej, to już dzisiaj wszystkich zapraszam do biegania lub kibicowania. Mam

nadzieję, że wspólnie spędzimy ten wieczór w Gdyni - mówi Michał Drelich, prezes Sport Evolution Group, organizator zawodów.

Jak co roku w mieście odbędzie się biegowa triada: czyli wspomniany już Bieg Urodzinowy (7-8 lutego), a następnie Nocny Bieg Świętojański - 19 czerwca 2026 r. oraz Gdyński Bieg Niepodległości - 11 listopada 2026 roku. Warto też wspomnieć, że po przerwie Gdynia ponownie stanie się gospodarzem jednego z najbardziej prestiżowych triathlonów w tej części Europy. Zawodnicy zmierzą się 19 lipca z: 1,9 km pływania w morzu (start na Plaży Gdynia Śródmieście), 90 km jazdy na rowerze przez Kaszuby i okolice Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego oraz 21,1 km biegu z finałem na plaży.

Bieganie uliczne to jedno, ale w Gdyni można też uprawiać... biegi górskie. Teren Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego od lat przyciąga miłośników biegania terenowego. Sprawdzają się oni choćby podczas Festiwalu Biegowego Ultra Way - wydarzenia, które łączy ludzi, naturę i pasję do biegania. Letnia odsłona imprezy odbędzie się w dniach 26-27 czerwca br. w Gdyni na pięciu dystansach: od 14,86 km do 164 km! Jest też akcent urodzinowy: Gdyńska Setka Stulecia, czyli bieg ultra na 100 km. To już dystans dla prawdziwych twardzieli, wymagający żelaznej kondycji i wytrzymałości psychicznej - zapisy otwarte.



W Gdyni ścigają się zarówno zawodowcy, jak i...



... amatorzy licznych biegów

REKLAMA

0011467598



PKO
GDYNIA
PÓŁMARATON

25 KWIETNIA 2026

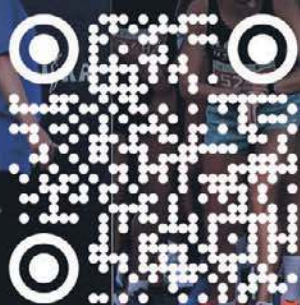


BIEGNIEMY RAZEM NA 100-LECIE GDYNI

zapisy na gdyniapolmaraton.pl



Bank Polski



Gdynia zachwyca

Tak dziś wygląda miasto „z morza i marzeń”



Dom Żeglarza Polskiego



Panorama miasta



Bulwar zimą



Wycieczkowiec MSC Poesia



Plaża Śródmieście latem



Świąteczna ulica Świętojańska



Port Gdynia

GDYNIA: 100 LAT HISTORII BUDOWANEJ NA ZASADACH



KANCELARIA ADWOKACKA TOMASZ MAKOWSKI

PARTNER JUBILEUSZOWEGO WYDANIA 100-LECIA MIASTA GDYNI

Gdynia od zawsze była symbolem odwagi, nowoczesności i solidnych fundamentów.
To wartości, które od stulecia definiują charakter naszego miasta
i które stanowią fundament pracy adwokata.



Jako kancelaria silnie związana z Gdynią,
z dumą uczestniczymy w obchodach jej 100-lecia.
Świadczymy usługi adwokackie dla osób prywatnych,
skutecznie rozwiązując zgłaszane nam problemy.
Wierzmy, że profesjonalna pomoc prawna
jest niezbędnym elementem stabilnego rozwoju
przedsiębiorców tworzących lokalną gospodarkę.
Od 15 lat bronimy interesów Gdynianek i Gdynian.

Kancelaria Adwokacka Tomasza Makowskiego
świadczy pomoc prawną w następujących obszarach:

- prawo spadkowe
(zachowki, ważność testamentów, działy spadku)
- prawo nieruchomości
(zniesienie współwłasności, regulowanie stanu prawnego, zasiedzenie)
- podziały majątku
(po ustaniu małżeństwa, rozliczanie związków nieformalnych)
- obrona interesów osób zadłużonych
(przedawnienie, negocjacje z wierzycielami, upadłość konsumencka)
- spory konsumentów z bankami i firmami pożyczkowymi
(sankcja kredytu darmowego, kredyty CHF/EUR/USD)



Kancelaria Adwokacka
ul. Świętojańska 46/2 ,81-393 Gdynia



48 506 77 82 77

biuro@adwokat-makowski.pl

www.adwokat-makowski.pl

REKLAMA

0011473588

Tu zaczyna się legenda. Centrum Deyny zaprasza



15 stycznia 2026 roku Starogard Gdański zapisał nową kartę w historii polskiego sportu. Na Stadionie Miejskim, w miejscu dobrze znanym kibicom, otwarto Centrum Sportowo-Edukacyjne im. Kazimierza Deyny – pierwsze w Polsce i jedno z dwóch w Europie miejsc w całości poświęconych jednej legendzie światowego futbolu. Tego dnia Kazimierz Deyna symbolicznie „wrócił do domu”.

— Nowo wybudowane Centrum Deyny to nie tylko hołd dla sportowej legendy futbolu – to inwestycja w rozwój młodych talentów, edukację i budowanie tożsamości miasta, które z dumą przypomina światu o swoim najśłynniejszym piłkarzu XX wieku. To przestrzeń pamięci, dumy i marzeń – miejsce, w którym legenda Kazimierza Deyny będzie inspirować kolejne pokolenia – powiedział prezydent Janusz Stankowiak.

**NOWOCZESNY OBIEKT
WIELU FUNKCJI DOSTĘPNY
DLA KAŻDEGO**



Centrum Deyny łączy funkcje sportowe, edukacyjne, kulturalne i wystawiennicze. Centralną część na parterze wypełnia wielofunkcyjna sala szkoleniowa, która umożliwia różnorodną aranżację dla ponad setki osób wraz z zapleczem i szatniami. Miejsce przeznaczone jest m.in. do spotkań, szkoleń, wykładów i treningów teoretycznych. Oprócz tego mieści się tam reprezentacyjny hol z częścią wystawienniczą i sklepikiem pamiątek sportowych, a na pierwszym piętrze dodatkowo można wypić kawę w klubokawiarni.

Na piętrze znajduje się przestrzeń ekspozycyjna, poświęcona w całości polskiej legendzie futbolu – urodzonemu w Starogardzie Gdańskim Kazimierzowi Deynie. Ekspozycja oprócz pamiątek po piłkarzu zawiera elementy multimedialne, które uatrakcyjniają jej zwiedzanie.

Wśród skarbów zgromadzonych po Kaziku Deynie, można zobaczyć m.in. brązową piłkę „Kicker” – nagrodę za trzecie miejsce w plebiscycie na najlepszego piłkarza świata w 1974 roku, piłkę z autografami „Orłów Górskiego” z mundialu 1974 czy legendarne

buty „Huragan”, w których grał Deyna.

Zwiedzając nowy obiekt, trudno nie zauważyć, że Centrum Deyny zaprojektowano z myślą o ludziach – niezależnie od wieku. Dwukondygnacyjny, częściowo przeszklony budynek z efektowną rampą prowadzącą na dach, tarasem widokowym i wewnętrznym ogrodem naturalnie wpisuje się w przestrzeń Stadionu Miejskiego. Dostępny dla każdego – bez barier architektonicznych, z możliwością korzystania ze wszystkich przestrzeni również przez osoby z niepełnosprawnościami.

**JEDYNE TAKIE MIEJSCE
W POLSCE**

— To pierwsze takie miejsce w Polsce – całkowicie poświęcone jednej gwiazdzie polskiego i światowego futbolu. Tak jak dziś oczy wszystkich zwrócone są na Roberta Lewandowskiego, tak w latach 70. cały piłkarski świat zachwycał się talentem „Kaki”. Dzisiaj ten „chłopak ze Starogardu” symbolicznie powrócił „do domu” – mówi dalej Prezydent Miasta.

Jak podkreślił wódtarz miasta, w skali Europy istnieje zaledwie kilka podobnych kompleksów sportowo-edukacyjnych, a dzięki tej inwestycji Kazimierz Deyna dołączył do grona najwybitniejszych piłkarzy świata, obok takich ikon jak Cristiano Ronaldo czy Johan Cruyff.

— Jestem przekonany, że poświęcona Deynie multimedialna wystawa, bogata w pamiątki z jego życia i kariery sportowej, przyciągnie młodzież oraz fanów piłki nożnej i samego piłkarza z całego świata. Życzylibyśmy sobie, by Starogard Gdański kojarzony był właśnie z „Legendą Deyny” w myśli naszego miasta „Starogard – Tu rodzą się gwiazdy” – spuentował wódtarz miasta.

**STAROGARD
NA EUROPEJSKIEJ MAPIE
FUTBOLU**

Centrum Deyny to inwestycja, która wykracza daleko poza lokalny wymiar. Już na etapie budowy, projekt honorowym patronatem objął Polski Związek Piłki Nożnej. Jest to ważne wyróżnienie dla miasta, bo podkreśla rangę in-



westycji w kontekście historii polskiego sportu.

— To jest jedyne miejsce w Polsce, gdzie wybitny sportowiec ma swój dom. To świadczy o tym, że mieszkańcy Starogardu Gdańskiego z Panem Prezydentem na czele doceniają to, co Kazimierz Deyna zrobił dla tego miasta i co jeszcze może zrobić. Kazik Deyna to najwybitniejszy piłkarz nie tylko XX wieku, ale w ogóle najwybitniejszy, który reprezentował barwy Polski i który znalazł się w jedenaście stulecia PZPN – powiedział

podczas otwarcia 15 stycznia br. wiceprezes PZPN Adam Kaźmierczak.

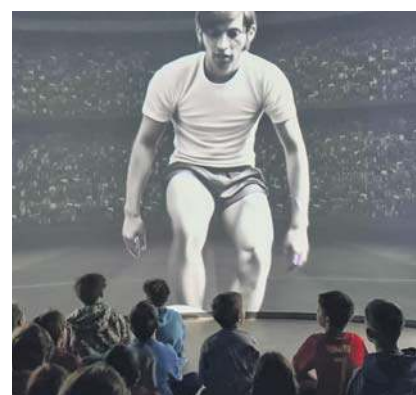
Podobnego zdania był przyjaciel Kazimierza Deyny z San Diego Janusz Marciński. Na uroczystość otwarcia Centrum przyleciał wprost ze Stanów Zjednoczonych. Z ogromnym wzruszeniem wspominał Kagę, podkreślając, że gdyby piłkarz żył, byłby zachwycony obiektem, który powstał w Starogardzie Gdańskim.

— To przestrzeń z duszą, w której historia łączy się z nowoczesnością, a pasja z ciężką pracą,

która prowadzi do wielkości – powiedział Janusz Marciński.

**INWESTYCJA Z MYŚLĄ
O PRZYSZŁYCH
POKOLENIACH**

Budowa Centrum Deyny trwała blisko dwa lata. Autorem koncepcji jest Marcin Czyżewski, wykonawcą inwestycji jest firma Repiński, a inwestorem – Miasto Starogard Gdański. Koszt budowy wyniósł ponad 35 mln zł, z czego 26,1 mln zł pochodziło z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.



REKLAMA

0011470493

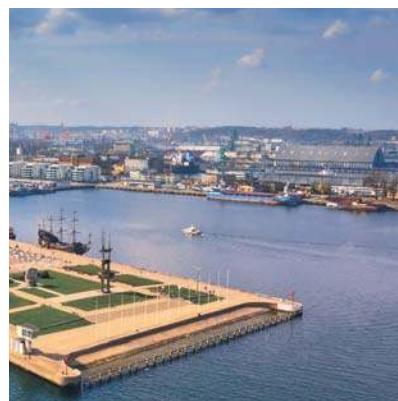


Riviera

ZAKOCHANI W GDYNI OD 100 LAT NA ZAWSZE

ŚWIĘTUJEMY RAZEM
Z MIASTEM I MIESZKAŃCAMI





GDYNIA 100 LAT. KLIMOR OD PRAWIE 60 LAT RAZEM Z NIĄ.



Z okazji 100-lecia Gdyni składamy
najserdeczniejsze życzenia
Mieszkańcom, Władzom Miasta oraz
całemu środowisku przedsiębiorców.

Od blisko 60 lat działamy właśnie tutaj –
w nowoczesnym mieście z charakterem,
które ambitnie patrzy w przyszłość.

**Dziękujemy, że możemy być
częścią tej historii.**

klimor.com

Klimor

Polski producent nowoczesnych
systemów klimatyzacyjnych
i wentylacyjnych

